

KULTURA 36 Media 2019 TEOLOGIA

ISSN 2081-89-71

KWARTALNIK
NAUKOWY
WYDZIAŁU
TEOLOGICZNEGO
UKSW W WARSZAWIE



Szanowni Państwo!

Wiemy, że praca naukowa, choć nieraz żmudna, potrafi być źródłem wielkiej satysfakcji. Jednak jest ona pełna dopiero, gdy można wynikami swej pracy podzielić się ze światem; gdy owe wyniki są szeroko znane i komentowane. Niestety, tradycyjne papierowe czasopisma naukowe mają ograniczony zasięg i znikomą liczbę egzemplarzy.

Istnieje jednak proste rozwiązanie tego problemu!

Kwartalnik internetowy „Kultura-Media-Teologia” jest recenzowanym pismem naukowym, powołanym w styczniu 2010 r. i wydawanym online od czerwca 2010 r. pod adresem www.kmt.uksw.edu.pl przez Wydział Teologiczny UKSW w Warszawie. **Artykuły są zamieszczane na stronie www i w postaci pliku pdf**, co znacznie ułatwia cytowanie, umożliwiając podawanie numerów stron. Natomiast **publikacja w internecie oznacza szersze dotarcie do odbiorców**, a przez to wzrost cytowalności.

Wszystkie artykuły publikowane w kwartalniku są recenzowane. Recenzja jest obustronnie anonimowa. Recenzenci są wybierani przez redakcję, są nimi zarówno członkowie Rady Naukowej, jak i osoby spoza niej. Recenzenci krajowi są wybitnymi ekspertami w swoich dziedzinach i mają minimum stopień naukowy doktora i znaczący dorobek w dziedzinie, do której należy recenzowany artykuł. Aby wykluczyć dowolność recenzji, dokonuje się ona w oparciu o przygotowany przez redakcję, standardowy dla wszystkich recenzji, szablon.

Kwartalnik „Kultura-Media-Teologia” spełnia wszelkie wymogi stawiane pismom naukowym. Pismo zostało umieszczone na ogłoszonej w grudniu 2015 r. liście czasopism punktowanych. Znalazło się na liście B, zaś za publikację na łamach KMT w latach 2013–2016 przyznano 8 punktów.

Nasze atuty to:

- szeroki zakres dziedzin;
- wysoka punktacja;
- szybkość publikacji;
- dopracowana szata graficzna;
- staranna redakcja;
- rozpowszechnienie artykułów i szansa na dużą cytowalność.

KULTURA MEDIA TEOLOGIA

NUMER 36/2019

TEMAT NUMERU:

WARTOŚCI W SIECI

KULTURA – MEDIA – TEOLOGIA

KWARTALNIK NAUKOWY WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UKSW W WARSZAWIE

ISSN 2081-8971

WYDAWCA: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa

REDAKCJA: dr hab. Katarzyna Flader-Rzeszowska, prof. UKSW
(redaktor naczelna)
dr hab. Monika Przybysz, prof. UKSW (zastępca red. nacz.)
dr Marta Jarosz (sekretarz redakcji)
dr Marek Robak
dr Dagmara Jaszewska
ks. dr hab. Dariusz Pater
dr Małgorzata Laskowska
dr Anna Miotk
ks. dr hab. Norbert Mojżyn

Rada naukowa: ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński (UKSW)
ks. prof. dr hab. Witold Kawecki (UKSW)
ks. prof. dr hab. Henryk Seweryniak (UKSW)
prof. dr hab. Jan Stanisław Wojciechowski (UJ)
prof. dr hab. Rafał Habielski (UW)
prof. dr hab. Jerzy Olędzki (UKSW)
prof. dr hab. Anna Zeidler-Janiszewska (SWPS)
prof. dr hab. Karol Klauza (KUL)
prof. dr Michał Masłowski (Université Paris IV – Sorbonne)
Prof. Andrius Vaišnys, Uniwersytet Wileński
Doc. Mgr. Katarína Fichnová, PhD. – Uniwersytet Konstantyna
Filozofa w Nitrze (Słowacja)
dr hab. Mariola Marczak prof. UWM Olsztyn
dr hab. Anna Czajka-Cunico prof. UKSW
dr Victor Khroul Państwowy Uniwersytet im. Łomonosowa
w Moskwie

Korekta: dr hab. Monika Przybysz, prof. UKSW
i dr hab. Katarzyna Flader-Rzeszowska, prof. UKSW
oraz Zespół

Skład: Stanisław Tuchołka • www.panbook.pl

Logo: ks. dr hab. Andrzej Adamski, prof. WSiIZ;
fot. na okładce: <https://www.pexels.com/photo/nature-laptop-outside-macbook-6508/>

Adres redakcji: „Kultura–Media–Teologia”, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa,

Kontakt: e-mail: kmt.uksw@gmail.com; <http://www.kmt.uksw.edu.pl>

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów oraz zmiany tytułów.
Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. **Wersję pierwotną (referencyjną)**
wydawanego czasopisma stanowi publikacja online w postaci pliku *.pdf

SPIS TREŚCI

OBLICZA MEDIÓW	7
<i>M^a Isabel Rodríguez Fidalgo, Adriana Paño Ambrosio, Yanira Ruiz Paz, Lucía Jiménez Iglesias</i>	
EL DOCUMENTAL INTERACTIVO, UN NUEVO FORMATO TRANSMEDIA CON FINES EDUCATIVOS. ESTUDIO PILOTO A TRAVÉS DEL WEBDOC <i>LAS SINSOMBRERO</i>	8
<i>Karolina Podlewska</i>	
ANALIZA ZJAWISKA KATOLICKIEJ BLOGOSFERY W POLSCE W KONTEKŚCIE JEJ ROZWOJU I PROFESJONALIZACJI	30
OBLICZA KULTURY	50
<i>Małgorzata Wrześniak</i>	
JEGO WYSOKOŚĆ BUT – RZECZ O KULTUROWYM ZNACZENIU	51
<i>Edyta Pagel</i>	
METODY BADAŃ KOMUNIKATÓW WIZUALNYCH	77
OBLICZA SPOŁECZEŃSTWA	91
<i>Alžbeta Dufferová</i>	
A PHILOSOPHICAL VIEW OF INTERNET COMMUNICATION	92
<i>Daniel Jakimiec</i>	
STADIA ROZWOJU RODZINY Z OSOBĄ UZALEŻNIONĄ OD ALKOHOLU I ICH ZNACZENIE DLA CZYNNOŚCI PROCESOWYCH SĄDU OPIEKUŃCZEGO W POSTĘPOWANIU WYKONAWCZYM	103
RECENZENCI 2018	121

OBLICZA MEDIÓW

KULTURA – MEDIA – TEOLOGIA 36/2019

**M^a Isabel Rodríguez Fidalgo¹, Adriana Paíno Ambrosio¹,
Yanira Ruiz Paz¹, Lucía Jiménez Iglesias²**

¹Universidad de Salamanca, ²Universidad de Barcelona

El documental interactivo, un nuevo formato transmedia con fines educativos. Estudio piloto a través del Webdoc *Las Sinsombrero*

**Interactive documentary, a new transmedia format with educational
purposes. Pilot study through *Las Sinsombrero* Webdoc**

RESUMEN:

El presente artículo aborda el concepto de *innovación tecnológica educativa* y la *involucración de los estudiantes* con las nuevas tecnologías, desde la perspectiva que plantea el uso didáctico del documental digital interactivo (Webdoc). Se realizó un estudio piloto con alumnos de Bachillerato de Salamanca (España) con el objetivo de analizar, desde una dimensión cuantitativa y cualitativa, el uso del Webdoc *Las SinSombrero* como un ejemplo de nueva herramienta digital educativa, y comprobar en qué medida su uso potencia un mayor compromiso de los alumnos en comparación con otros recursos educativos tradicionales. Dentro del contexto educativo analizado los estudiantes valoran positivamente el uso del Webdoc, incidiendo en la interacción-participación que ofrecen sus contenidos multi-hipermedia a diferencia de los recursos tradicionales, pero un gran número de estudiantes consideran esta herramienta sólo como un complemento a las explicaciones del profesor, las cuales se valoran como fundamentales e irremplazables.

PALABRAS CLAVE:

Webdoc, innovación educativa, recursos didácticos, tecnología educativa, alfabetización digital

SUMMARY:

This article approaches the concept of *educational technological innovation* and also the idea of *students' involvement* in using new technologies regarding the teaching use of a digital interactive documentary (Webdoc). In order to do so, a pilot study was conducted involving high school students from Salamanca (Spain), with the aim to analyse from a quantitative and qualitative perspective the use of the Webdoc *Las SinSombrero*, as an example of a digital educational tool; and checking to what extent their use promotes the student's involvement in the learning process, compared to the use of traditional educational. The results show that students positively value using the Webdoc, stressing the interaction-participation that multi-hypermedia contents allow compared to the mentioned traditional resources. Also, it is especially relevant the fact that many students consider the Webdoc as a supplementary tool to go with the teacher's lecture, which they value as basic and irreplaceable.

KEYWORDS:

Webdoc, educational innovation, learning resources, educational technology, digital literacy

Interaktywne dokumenty – nowy format mediów o profilu edukacyjnym. Badania pilotażowe na przykładzie *Las Sinsombrero* Webdoc

STRESZCZENIE:

W niniejszym artykule przedstawiono koncepcję innowacji technologicznej w obszarze edukacyjnym a także ideę angażowania studentów w wykorzystanie nowych technologii umożliwiających uczącym się i nauczycielom korzystanie ze zbioru interaktywnych dokumentów (Webdoc). W celu przeprowadzenia ilościowej i jakościowej analizy wykorzystania Webdoc Las SinSombrero jako przykładu cyfrowego narzędzia edukacyjnego, zaproszono do wzięcia udziału w pilotażowym badaniu uczniów szkół średnich z hiszpańskiej Salamanki. W badaniu uczniowie ocenili Webdoc pozytywnie, podkreślając możliwość współuczestniczenia w pracy z tymi dokumentami, na co pozwalają materiały mutli-hipermediów - cecha ta stanowi przewagę nad wspomnianymi źródłami tradycyjnymi. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że wielu uczniów uznało Webdoc za narzędzie wspomagające lekcje prowadzone przez nauczyciela, oceniając je jako podstawowe i nie do zastąpienia.

SŁOWA KLUCZOWE:

Webdoc, innowacja edukacyjna, materiały edukacyjne, technologia edukacyjna, kompetencje cyfrowe.

1. INTRODUCCIÓN

Las importantes transformaciones económicas, sociales, culturales y el imparable desarrollo científico y tecnológico que hemos vivido en relativamente poco tiempo están forjando, poco a poco, novedosos modelos y formas de vida mediados, cada vez más, por las nuevas tecnologías de la información y la comunicación (TICs). La denominada por Castells (2000) como 'sociedad del conocimiento' ha llegado para quedarse, y con ella la economía del conocimiento. Este contexto, y las grandes potencialidades que ofrecen las citadas tecnologías, abre nuevas posibilidades y plantea nuevas exigencias para diseñar el aprendizaje del siglo XXI (Kincheloe y Steinberg, 1997; Raschke, 2003; Dutton y Loader, 2002, Esteve, 2008; Garrison, 2011). Una de las consecuencias de dichos cambios es, sin duda, las renovadas demandas sociales que se están imponiendo sobre los sistemas educativos, ligadas intrínsecamente con un hecho que hoy en día es innegable, como es la integración del aprendizaje electrónico y de la enseñanza por Internet en nuestro sistema educativo; sin duda todo un reto que no ha hecho más que comenzar.

Las TICs son herramientas que permiten elaborar, almacenar y difundir información basándose en la tecnología informática (Area, 2002). Dado el contexto

actual, su incorporación a las aulas se ha convertido en una prioridad para las administraciones educativas, además de conformar un instrumento con un claro potencial para el aprendizaje de los alumnos. Sin embargo, utilizar este tipo de herramientas en clase no garantiza el éxito del proceso de aprendizaje. Como concluyen diversos autores, es fundamental hacer hincapié en un hecho capital como es que estas nuevas tecnologías, a la hora de ser utilizadas dentro del contexto educativo, deben ser valoradas como herramientas, entendidas éstas como vehículos o transmisores de ideas y conocimientos, y no como un fin en sí mismas (Coll, Maurí y Onrubia, 2008; García-Valcárcel y Hernández, 2013). En esta línea de investigación han trabajado autores como García-Valcárcel, Basilotta y López, que añaden que “desarrollar habilidades metacognitivas, creativas y comunicacionales sigue siendo una exigencia de la educación actual, que debe entender el aprendizaje como un proceso de apropiación y construcción del conocimiento con un fuerte componente experiencial y social” (2014: 66), siendo esta otra aportación que complementa lo que ya en los años 80 avanzó Piaget en relación a que:

la meta principal de la educación es crear hombres que sean capaces de hacer cosas nuevas no simplemente de repetir lo que otras generaciones han hecho; hombres que sean creativos, inventores y descubridores. La segunda meta de la educación es la de formar mentes que sean críticas, que puedan verificar y no aceptar todo lo que se les ofrece. (Piaget, 1981: 78)

Esta vertiente pone el foco en las dos partes del proceso educativo, el de enseñar y el de aprender; es decir, como apuntan Hernández, Montaner, Sese y Urquiza (2011) la actitud de los alumnos hacia las herramientas *TICs* interactivas sólo puede entenderse analizando la influencia de distintos factores sociales, concretamente de dos tipos de motivaciones: por un lado, los intereses de la comunidad o grupo de pertenencia y, por otro, factores más personales, como el reconocimiento por parte de sus padres y por el profesor.

Dentro de este contexto surge el denominado aprendizaje constructivo-colaborativo el cual se une al trabajo en Red, dando lugar al aprendizaje colaborativo mediado por ordenador (*CSCL*, *Computer Supported Collaborative Learning*). Este tipo de formación abre un nuevo paradigma que pone en relación las teorías de aprendizaje con los instrumentos tecnológicos, poniendo de relieve el potencial

que está inmerso en las nuevas tecnologías, en tanto en cuanto permite al estudiante crear, favorecer o enriquecer contextos, fomentando con ello las relaciones interpersonales dentro del aprendizaje (Kolloff, Eysink y Jong, 2011; García, Gros y Noguera, 2010; Gómez, Puigvert y Flecha, 2011; Salmerón, Rodríguez y Gutiérrez, 2010).

En este escenario, el gran referente pedagógico se encontraría en el denominado constructivismo, el cual entiende que las relaciones sociales son esenciales para a la hora de que las personas construyan sus conocimientos (Berger y Luckmann, 1991). Como sostiene Valls (2000), algunas de las corrientes constructivistas a tener en cuenta dentro de este contexto son el aprendizaje significativo y el dialógico, y en lo referente al plano digital, como señala Siemens (2004), habría que poner el acento en el conectivismo como paradigma. En este caso, el denominado aprendizaje significativo es el que más se podría vincular con lo aportado

El documental interactivo como "Las SinSombrero" proporciona nuevos elementos narrativos que potencian la interactividad y la participación de los usuarios.

desde el constructivismo, puesto que entiende que el estudiante adquiere un verdadero conocimiento en la medida que sabe relacionar la información nueva con la ya existente.

Teniendo en cuenta estos aspectos cabe mencionar, llegados a este punto, la herramienta del documental interactivo (en adelante, Webdoc), definido por Scolari como "un nuevo tipo de relato de base hipertextual (o sea, no lineal) en el cual el contenido se fragmenta y el usuario debe navegar en una red de textos escritos, fotos, vídeos y grabaciones de audio" (2013: 197). El Webdoc puede, además, contemplar un tipo de narración transmedia, es decir aquella que no solo aporta diferentes contenidos desarrollados en diversas plataformas que forman parte del mismo universo narrativo, sino que estas partes son independientes entre ellas y tienen sentido completo en sí mismo, de modo que pueden ser

consumidas de forma autónoma (Costa y Piñeiro, 2012). Sin duda este nuevo tipo de narración que ha sido abordada en múltiples investigaciones (Moreno, 2018; Nash, 2014; Vázquez-Herrero, Negreira-Rei y Pereira-Fariña, 2017) abre nuevos caminos orientados a la expansión del universo narrativo, teniendo ésta como principal característica que ahora los propios usuarios van a tener la posibilidad de enriquecer el relato a través de aportaciones propias (*fanarts*, *fanfics*, cómics, memes, vídeos en *YouTube*, ilustraciones y un largo etcétera); aspecto especialmente significativo si se tiene en cuenta que estos documentales basados en este tipo de narraciones pueden servir como nueva herramienta que puede ser utilizada con fines educativos.

La investigación que aquí se plantea se ancla en la línea que marcan los citados aportes teóricos. En este caso se pretende ahondar en la innovación educativa desde la perspectiva que ofrece el Webdoc *Las SinSombrero* dentro del aula, en comparación con su versión en formato clásico-lineal. Este estudio piloto que se ha llevado a cabo con alumnos de Secundaria abre nuevas vías de análisis que tienen que ver con las nuevas formas de enseñar y aprender a través de herramientas que permitan la interacción y la participación activa de los estudiantes y, en definitiva, con lo que empieza a conocerse como la educación o aprendizaje transmedia (Amador, 2015; Caldeiro, Blasco y Fernández, 2017; Campalans, 2015; Jenkins, 2006; Scolari, 2013). Una cuestión sobre la que comienzan a aparecer ya algunos proyectos experimentales como el desarrollado por Scolari, denominado ‘Transmedia Literacy’ (véase <https://transmedialiteracy.org/>).

Para Amador “el aprendizaje transmedia plantea un giro pedagógico imprescindible” (2015: 21). Este autor, a este respecto, defiende lo que va a denominar como “aprendizajes invisibles de los niños y niñas”, ya que en su día a día, “leen, escriben y razonan” bajo un modelo de hipertexto (Amador, 2015: 21). El papel del profesor aquí es, por lo tanto, guiar a los alumnos en esa búsqueda de información que circula por diversos medios, plataformas y soportes textuales, audiovisuales, sonoros, icónicos y digitales, que son en definitiva los principales medios a los cuales acceden los escolares hoy en día. Ante estos nuevos modelos de aprendizaje, el tradicional conocimiento enciclopédico, que consistía en repetir lo que decía el profesor, quedaría relegado a un segundo plano, dándole ahora el protagonismo de la enseñanza al alumno que ha de procurar sus conocimientos, no sólo con lo enseñado en el aula, sino en los diferentes contextos en los que se socializa.

2. METODOLOGÍA

Desde el punto de vista metodológico la presente comunicación parte de dos hipótesis:

1. El Webdoc *Las SinSombrero* es una herramienta educativa innovadora dentro de un aula de enseñanza secundaria, puesto que introduce, como elemento innovador, la interacción-participación de los estudiantes en el proceso de enseñanza-aprendizaje, al ser un formato transmedia.
2. El Webdoc *Las SinSombrero* posibilita una mayor involucración de los estudiantes en el proceso de enseñanza-aprendizaje en comparación con el documental clásico *Las SinSombrero*.

Por lo que respecta a los objetivos de investigación, éstos se han delimitado en dos objetivos generales concretados en:

1. Analizar el uso del Webdoc *Las SinSombrero* como un ejemplo de herramienta digital educativa, dentro de un contexto educativo de un centro de enseñanza secundaria.
2. Comprobar en qué medida el uso del Webdoc potencia una mayor involucración de los alumnos a la hora de aprender determinados contenidos en el aula, en el citado ámbito de estudio, en comparación con la utilización de recursos educativos tradicionales como son el documental clásico y el libro.

Dichos objetivos generales se han materializado a su vez en tres objetivos específicos, los cuales aluden a los siguientes aspectos:

1. Determinar los elementos innovadores que introduce la utilización del Webdoc *Las SinSombrero* en el proceso de enseñanza-aprendizaje en relación al uso de un documental clásico.
2. Analizar la percepción de la comprensión, la satisfacción/implicación, la evaluación de los intereses y la inducción emocional (Canavilhas, 2007) que genera el uso del documental tradicional *Las SinSombrero* y su versión Webdoc, dentro del contexto educativo de un centro de enseñanza secundaria.
3. Realizar un análisis comparativo entre la utilización de un documental clásico de *Las SinSombrero* y su versión en formato Webdoc, dentro del contexto educativo de un centro de enseñanza secundaria.

2.1. Instrumentos de recogida de datos y procedimiento

Para llevar a cabo esta investigación se ha optado por un tipo de metodología de carácter experimental, basada en un estudio piloto. Éste ha sido articulado en base a una muestra formada por 120 alumnos (67 mujeres y 53 hombres) de Bachillerato, de cinco Institutos de Enseñanza Secundaria de Salamanca, dentro de la asignatura de Literatura. Los estudiantes objeto de la muestra del estudio tenían edades comprendidas entre los 16 y los 21 años.

Dicho estudio se realizó en dos fases, llevadas a cabo dos días consecutivos por cada uno de los centros educativos, con una duración estimada de 1 hora y 40 minutos cada sesión (correspondientes a dos horas de clase del horario habitual de dichos centros). La primera fase consistió en el visionado del documental tradicional *Las SinSombrero* (disponible en el portal *A la carta* de RTVE en la siguiente URL <https://goo.gl/mw3TBy>), seguido de un debate sobre los contenidos en el aula. Una vez realizadas dichas tareas académicas los estudiantes rellenaron un cuestionario relativo a este documento audiovisual. Para la segunda fase del estudio piloto se diseñó una nueva clase, en este caso para trabajar con los alumnos mediante la herramienta del Webdoc *Las SinSombrero* (disponible en <https://goo.gl/IHPAHi>), de tal manera que los alumnos, en el aula de informática sus respectivos colegios, realizaron diversas actividades académicas (una por cada bloque de contenidos del Webdoc) que les permitió conocer tanto el manejo de la herramienta como los contenidos de la misma. Una vez terminadas estas tareas, los estudiantes cumplieron el cuestionario relativo al Webdoc y se realizaron dos grupos de discusión.

Al tratarse de un estudio piloto (carácter experimental) como se ha indicado, es muy importante especificar que en ningún momento se pretende que los resultados obtenidos puedan ser extrapolados a una interpretación de carácter generalista sobre el tema objeto de estudio, sino que han de ser entendidos de forma parcial y con el objetivo de abrir nuevas vías de análisis que sirvan para seguir profundizando y, en este caso, contrastando los resultados obtenidos con futuras investigaciones. Asimismo, conviene señalar por otra parte que, el estudio contempló el visionado del documental lineal en primer lugar (antes de acceder al Webdoc) aspecto que ha podido influir en los resultados de la investigación. Si bien, no se considera que este aspecto sea significativo de cara a los datos obtenidos pues se pretendió utilizar los materiales objeto de estudio a modo de una práctica real de clase.

2.2. Técnicas metodológicas

El análisis que aquí se aporta se ha realizado bajo una perspectiva metodológica cuantitativa y cualitativa. En primer lugar, se han elaborado dos cuestionarios, uno relativo al documental clásico y otro relativo al Webdoc de *Las SinSombrero*, en el que participaron 120 alumnos de cinco Institutos de Enseñanza Secundaria de Salamanca (España). Dichos cuestionarios están conformados por un total de 28 ítems, divididos en cuatro grandes bloques: percepción de la comprensión, satisfacción/implicación, evaluación de los intereses e inducción emocional aportados para otros estudios por Canavilhas (2007), que van a permitir el análisis del nivel de involucración de los alumnos respecto a los materiales objeto de estudio. A dichos bloques se añadieron dos preguntas de respuesta libre en el caso del documental tradicional y tres en el Webdoc para conocer la valoración de los estudiantes con respecto a estos materiales. Asimismo, se incorporaron además cuatro preguntas, con tres opciones de respuesta y solo una verdadera, sobre el contenido abordado en el documental (las mujeres de la generación del 27) para analizar los conocimientos adquiridos a este respecto por los alumnos. En segundo lugar, tras la realización de los cuestionarios, se llevaron a cabo 2 grupos de discusión en cada centro educativo, configurando un total de 10 grupos, formados por 12 alumnos cada uno, a los cuales se les hicieron tres preguntas abiertas sobre la utilización del documental clásico y del Webdoc.

Para el tratamiento de los datos se ha utilizado el paquete estadístico *SPSS* y el software de análisis cualitativo *webQDA*, este último para las preguntas abiertas y los grupos de discusión. En último lugar, en relación al análisis del Webdoc de *Las SinSombrero* (primer objetivo específico) éste se ha realizado partiendo de estudio previo del mismo (Rodríguez, Paíno y Jiménez, 2016) cuyos resultados han servido, en este caso, para elaborar un análisis de contenido cualitativo.

3. ANÁLISIS DE DATOS Y RESULTADOS

3.1. Elementos innovadores en el proceso de enseñanza-aprendizaje

Para determinar los elementos innovadores que introduce el Webdoc en relación al documental clásico de *Las SinSombrero*, se han tomado como referencia los resultados de un trabajo previo de las autoras sobre la estructura narrativa multiplataforma de este proyecto (Rodríguez, Paíno y Jiménez, 2016). Así, el Webdoc *Las SinSombrero* es uno de los siete elementos que conforman el proyecto de *Las*

SinSombrero que se divide, al mismo tiempo, en dos partes diferenciadas. Por un lado, el wikiproyecto, las redes sociales y el Webdoc conforman la parte transmedia del proyecto, ya que ofrecen a los usuarios la posibilidad de aportar contenido y expandir el universo narrativo de la historia activamente. Por otro lado, el documental clásico, el proyecto educativo, la exposición y el libro constituyen su parte crossmedia al expandir la historia a través de diferentes plataformas, pero sin dar la posibilidad a los usuarios de aportar contenido a la misma.

El documental tradicional (Tània Balló, Manuel Jiménez Núñez y Serrana Torres, 2015) es una pieza audiovisual de 60 minutos de duración que realiza una contextualización de la época en la que se enmarca la Generación del 27 para narrar la historia de ocho mujeres artistas pertenecientes a ese movimiento. Para ello, se basa en el testimonio de algunas de las protagonistas, así como en la perspectiva de distintos especialistas en las obras de *Las SinSombrero*. Su utilización en el aula se enmarca dentro del modelo tradicional de visualización y posterior debate entre los alumnos.

Por su parte, el Webdoc se estructura en tres partes: *Documental*, *Explora Media* y *Participa*. En la sección *Documental* aparece la pieza audiovisual, en este caso con la novedad de mostrar indicaciones que fragmentan el contenido, algo que en documental clásico no es posible. A continuación, la sección *Explora Media* permite a los estudiantes profundizar en la historia de *Las SinSombrero* navegando a través de distintos materiales de las artistas, como cartas, fotografías, ilustraciones, bocetos, apuntes, etc. Por último, en la sección *Participa* se recogen las fotografías e historias de *otras SinSombrero* que han sido aportadas por otros seguidores del proyecto a través de Twitter o Instagram con el *hashtag* *#misinsombrero*, ofreciendo a los alumnos la posibilidad de contribuir también a la historia.

El Webdoc *Las SinSombrero* introduce, por tanto, diferentes elementos innovadores desde el punto de vista educativo, en relación al documental clásico. Por un lado, al fragmentar el contenido del *Documental* y permitir la interacción de los alumnos, éstos pueden visualizar directamente la historia que deseen y acceder al resto de contenido audiovisual para interactuar con éste, en el orden que consideren oportuno. Por su parte, la sección *Explora Media* permite a los estudiantes sumergirse en la historia de *Las SinSombrero* consultado los diferentes documentos que incluye, lo que hace posible que se acerquen más a sus historias y profundicen en su conocimiento a través de materiales reales adicionales. Por último, en *Participa* los alumnos pueden dar un paso más y aportar algo a la

narración de manera activa, incluyendo en la web a *su propia SinSombrero*. Esta posibilidad hace que el proyecto pueda ser considerado un proyecto transmedia y junto con la sección *Explora Media*, podrían ser considerados los elementos más innovadores a la hora de llevar a cabo el proceso de enseñanza-aprendizaje con los alumnos.

3.2. Análisis comparativo del nivel de involucración del usuario

Con el objetivo de analizar, desde un punto de vista cuantitativo, en qué medida el uso del Webdoc potencia una mayor involucración de los alumnos a la hora de aprender determinados contenidos en el aula, las preguntas incluidas en los cuestionarios se estructuraron en cuatro bloques: nivel de percepción de la comprensión, nivel de satisfacción/implicación, evaluación de los intereses e inducción a la emoción (Canavilhas, 2007).

A continuación, se describe el análisis estadístico realizado a partir de las respuestas de los alumnos para determinar si existen diferencias significativas entre ambos documentales en relación a las cuatro variables mencionadas. En primer lugar, se analiza la percepción de la comprensión (tabla 1) y, observando los datos, se puede comprobar que la media en la valoración del documental clásico es de 20,141 puntos, mientras que en el caso del Webdoc es ligeramente superior 21,167 puntos.

Tabla 1. Percepción de la comprensión

	N	Media	Desviación estándar	Media de error estándar
Documental clásico	120	20,141	3,967	,362
Webdoc	120	21,167	4,515	,412

Fuente: Elaboración propia

En este sentido, se ha considerado oportuno buscar también la significación de esta variable valorando sus cuatro ítems por separado, y se puede observar que presentan medias muy parecidas en todos los casos, ligeramente superiores en el caso del Webdoc (tabla 2). Por otro lado, las pruebas de significación encuentran diferencias significativas en el ítem “He entendido perfectamente el

Tabla 2. Percepción de la comprensión: análisis pormenorizado

		N	Media	Desviación estándar	Media de error estándar
He entendido perfectamente el documental	Documental clásico	120	4,833	1,225	,112
	Webdoc	120	5,333	1,410	,129
La información es fácil de comprender	Documental clásico	120	5,1	1,212	,111
	Webdoc	120	5,125	1,569	,143
El documental tiene información suficiente sobre <i>Las SinSombrero</i>	Documental clásico	120	5,083	1,382	,126
	Webdoc	120	5,375	1,444	,132
El documental está presentado de una forma clara	Documental clásico	120	5,125	1,206	,110
	Webdoc	120	5,333	1,380	,126

Fuente: Elaboración propia

documental” con $p = 0,004$ a favor del Webdoc, mientras que no se observan diferencias de significación en los otros tres ítems ($p > 0,05$).

Respecto al nivel de satisfacción/implicación, los valores son superiores para el documental lineal con 18,967 puntos frente a los 18,550 puntos del Webdoc (tabla 3).

Tabla 3. Satisfacción/implicación

	N	Media	Desviación estándar	Media de error estándar
Documental clásico	120	18,967	5,393	,492
Webdoc	120	18,550	4,736	,432

Fuente: Elaboración propia

Por lo que respecta a los cuatro ítems de la variable satisfacción, podemos ver en la tabla 4 que no hay igualdad de criterio en cuanto a la superioridad de un documental sobre otro en las cuatro variables analizadas. Resulta curioso que las pruebas de significación sí encuentran diferencias significativas precisamente en uno de los ítems en los que el documental tradicional obtiene mejores resultados: “La historia de *Las SinSombrero* me ha parecido importante”, resultando una probabilidad respectiva de $p = 0,002$. No se han encontrado diferencias significativas en las otras tres preguntas de este criterio ($p > 0,05$).

Tabla 4. Satisfacción/implicación: análisis pormenorizado

		N	Media	Desviación estándar	Media de error estándar
El documental de <i>Las SinSombbrero</i> me ha gustado	Documental clásico	120	4,775	1,564	,143
	Webdoc	120	4,792	1,449	,132
Me he involucrado con el documental	Documental clásico	120	4,3	1,376	,126
	Webdoc	120	4,333	1,525	,139
La historia de <i>Las SinSombbrero</i> me ha parecido importante	Documental clásico	120	5,6	1,677	,153
	Webdoc	120	4,925	1,671	,153
El documental ha despertado mi interés por la historia de <i>Las SinSombbrero</i>	Documental clásico	120	4,291	1,514	,138
	Webdoc	120	4,5	1,763	,161

Fuente: Elaboración propia

Realizado el análisis de significación con $\alpha = 0,05$ observamos que no hay diferencias significativas ni en comprensión, ni en satisfacción ($p > 0,05$). Por otro lado, el tercer bloque (la evaluación de los intereses) engloba diez parejas de adjetivos antónimos separadas por una escala de siete niveles en la que los estudiantes tenían que indicar su nivel de acuerdo con una u otra descripción: una vez analizados los diez ítems por separado, se han obtenido los resultados descriptivos que figuran en la tabla 5.

En cuanto a las pruebas de significación se han hallado diferencias significativas en los ítems simple-complejo ($p < 0,001$), a favor del documental clásico; y en los ítems tradicional-innovador ($p < 0,001$), aburrido-entretenido ($p = 0,004$) y nada atractivo-atractivo ($p = 0,046$), en estos casos a favor del Webdoc.

Por último, y en cuanto a la variable de inducción a la emoción, se han analizado por separado cada uno de los diez ítems que componen este bloque (tabla 6). En este caso, se les pidió a los alumnos que indicaran, en una escala Likert (1-7) el grado de cada una de las emociones que les generó uno y otro documental. Resulta significativo observar que, en el caso de las emociones positivas (alegría, sorpresa y admiración), los resultados son ligeramente superiores en favor del documental tradicional. Por otro lado, también es relevante comprobar que los valores de las emociones negativas (tristeza, enfado, miedo y culpa) son también superiores para el primer documental.

Tabla 5. Evaluación de los intereses

		N	Media	Desviación estándar	Media de error estándar
Claro-confuso	Documental clásico	120	3,1	1,536	,140
	Webdoc	120	3	1,328	,121
Simple-complejo	Documental clásico	120	4,25	1,252	,114
	Webdoc	120	3,167	1,318	,120
Tradicional-innovador	Documental clásico	120	3,867	1,724	,157
	Webdoc	120	5,333	1,657	,151
Sin interés-interesante	Documental clásico	120	5,025	1,611	,147
	Webdoc	120	5,167	1,631	,149
Nada atractivo-atractivo	Documental clásico	120	4,267	1,510	,138
	Webdoc	120	4,667	1,579	,144
Aburrido-entretenido	Documental clásico	120	4,075	1,403	,128
	Webdoc	120	4,708	1,889	,172
No aporta nada-aporta mucho	Documental clásico	120	4,867	1,216	,111
	Webdoc	120	4,583	1,294	,118
Desmotivador-motivador	Documental clásico	120	4,942	1,154	,105
	Webdoc	120	4,75	1,094	,100
Superficial-profundo	Documental clásico	120	5,058	,919	,084
	Webdoc	120	4,833	1,410	,129
Impreciso-preciso	Documental clásico	120	5,008	1,033	,094
	Webdoc	120	5,042	1,103	,101

Fuente: Elaboración propia

Finalmente, se ha realizado un análisis comparativo para determinar la significación de cada uno de estos ítems, encontrando diferencias significativas en dos de ellos: enfado ($p < 0,001$) y tristeza ($p = 0,010$), siendo en los dos casos la diferencia a favor del documental clásico.

Por lo que respecta a la vertiente de análisis cualitativa, al revisar las opiniones vertidas por los alumnos en las respuestas abiertas de los cuestionarios, en relación a la utilización del formato Webdoc en el aula como herramienta didáctica frente a la utilización de libro de texto (gráfico 1), las respuestas reflejan un interés hacia la posibilidad de descubrir el contenido de manera independiente

Tabla 6. Inducción a la emoción

		N	Media	Desviación estándar	Media de error estándar
Interés	Documental clásico	120	4,200	1,622	,148
	Webdoc	120	4,25	1,769	,162
Alegría	Documental clásico	120	3,733	1,268	,116
	Webdoc	120	3,625	1,354	,126
Sorpresa	Documental clásico	120	4,267	1,395	,127
	Webdoc	120	4,000	1,296	,118
Curiosidad	Documental clásico	120	4,675	1,651	,151
	Webdoc	120	4,708	1,600	,146
Admiración	Documental clásico	120	4,892	1,753	,160
	Webdoc	120	4,750	1,839	,168
Tristeza	Documental clásico	120	3,450	1,413	,129
	Webdoc	120	2,750	1,672	,153
Enfado	Documental clásico	120	3,292	1,700	,162
	Webdoc	120	2,500	1,588	,145
Rechazo	Documental clásico	120	2,667	1,774	,162
	Webdoc	120	2,875	1,515	,138
Miedo	Documental clásico	120	1,842	1,264	,115
	Webdoc	120	1,667	1,032	,094
Culpa	Documental clásico	120	1,825	1,058	,097
	Webdoc	120	1,625	,860	,079

Fuente: Elaboración propia

sin necesidad de seguir unas pautas previamente establecidas y con la libertad de poder elegir en cada momento el contenido que se quiere consumir y qué nivel de profundidad alcanzar en el mismo. Las valoraciones también destacan una predilección hacia el empleo de diferentes elementos (fotografía, video, texto y redes sociales), presentes en el Webdoc, que hace que los estudiantes perciban el contenido como un recurso didáctico más ameno y entretenido; a lo que también añaden la mayor comprensibilidad de la información gracias la fragmentación de los contenidos y la posibilidad de utilizar el ordenador como herramienta de aprendizaje. Por otra parte, resulta especialmente interesante que, aunque



Gráfico 1. Valoración de los alumnos del Webdoc

Fuente: Elaboración propia

algunos alumnos no sean capaces de decantarse por uno u otro formato, otros también sigan manifestando su preferencia por el libro académico.

En relación al documental tradicional (gráfico 2), la principal característica señalada por los alumnos es el hecho de tratarse de un recurso audiovisual que les permite ver en imágenes aquello que previamente han podido leer o escuchar en clase. También señalan la gran cantidad de información que ofrece y los diferentes puntos de vista presentes a lo largo del documental, destacando

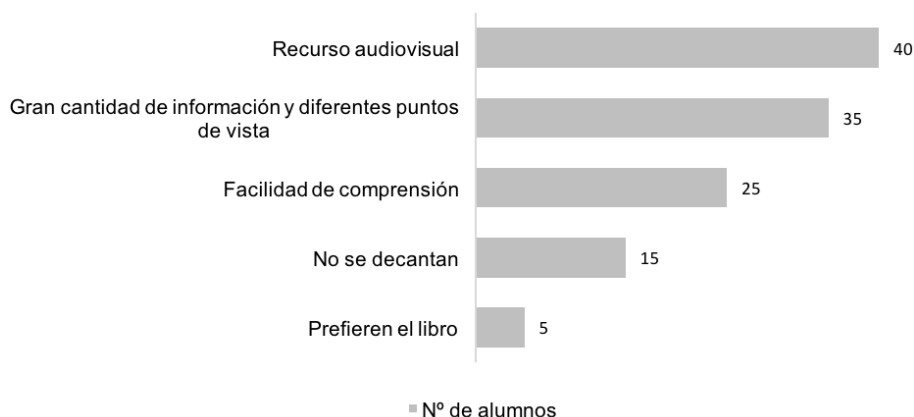


Gráfico 2. Valoración de los alumnos del documental clásico

Fuente: Elaboración propia



Figura 1. Nube con las 25 palabras más utilizadas
Fuente: Elaboración propia

especialmente que sean las propias protagonistas de la historia las que cuenten su propia experiencia. Por otra parte, los alumnos hacen referencia a la facilidad de comprensión de la información, tanto por su estructura como por el lenguaje utilizado, que consiguen hacer del documental un recurso más ameno y entretenido. En último lugar, y como sucedía con el Webdoc, algunos alumnos han señalado su preferencia por el libro de texto frente al documental.

Por lo que respecta a las palabras más utilizadas por los alumnos a la hora de valorar cada uno de los formatos en las distintas preguntas abiertas presentes en los dos cuestionarios (figura 1), los resultados obtenidos mediante la utilización del software de análisis *webQDA* reflejan que en el caso del documental clásico son frecuentes términos como: entretenido (30 veces), aprender (20), aprendizaje (20), interesante (20) y atención (15); mientras que en el caso del Webdoc se encuentran palabras como: información (100 veces), entretenido (40), interactivo (35), interesante (30) y atención (25).

Atendiendo a los resultados reflejados en el análisis estadístico aportado anteriormente, se puede comprobar cómo precisamente en la evaluación de los intereses los valores más altos corresponden a los ítems de innovación, interesante, atractivo y entretenido, mientras que en las emociones destacan también interés y curiosidad, coincidiendo en este caso con las palabras más utilizadas por los alumnos para referirse al Webdoc. En el caso del documental clásico los valores de

entretenido e interesante son más bajos que en el Webdoc (algo que se refleja también en un menor número de repeticiones de estos términos). En relación al interés que les despierta el formato lineal, los alumnos creen que el contenido es más profundo y que aporta mucho, coincidiendo en este caso con que los términos aprender y aprendizaje sean las palabras más utilizadas para referirse a este formato.

En cuanto a los resultados obtenidos de la realización de los grupos de discusión, la idea principal que se extrae es que la mayor parte de los alumnos ven el Webdoc como un complemento a la explicación del docente. Destacan que se trata de un formato más dinámico y entretenido que consigue atraer su atención gracias a la incorporación de diferentes elementos (fotografías, video y redes sociales) y a la posibilidad de elegir a qué contenido acceder en cada momento y detenerse en aquello que les llama más la atención. Esta cuestión hace que aumente el valor en relación a los criterios de sorpresa y curiosidad -dentro de las variables relacionadas con las emociones-, como se ha visto en el análisis estadístico. Por otra parte, consideran que la utilización de este recurso debe ir siempre acompañada de una explicación previa por parte del profesor o una ayuda durante su utilización para poder resolver sus dudas a la vez que interactúan con el recurso, ya que, como queda reflejado en los datos en relación a la evaluación de los intereses consideran que es un recurso más complejo y confuso que el documental tradicional. Algunos alumnos también señalan su utilidad para afianzar conocimientos después de estudiar el tema y ampliar la información gracias a la incorporación de nuevos puntos de vista y a la aparición de los protagonistas de la historia. Destaca que el Webdoc recibe valores más altos de comprensión en los ítems “he entendido perfectamente el documental” y “el documental tiene información suficiente sobre *Las SinSombbrero*”, pero, sin embargo, en el tercer bloque (correspondiente a la evaluación de los intereses), los alumnos indican que el documental tradicional les parece “más claro” y “menos complejo”. Algo que en este caso relacionan los alumnos con la necesidad de que este tipo de formato sea un complemento a la explicación del docente y el libro académico, elementos que consideran fundamentales e irremplazables.

Por otra parte, en relación al documental tradicional los alumnos destacan que se trata de un recurso más visual que un libro de texto y que aporta más información y nuevos puntos de vista que no suelen verse en clase, destacando también la aparición de personajes reales de la historia, lo que conduce al mismo tiempo a prestar más atención a la información. Todas estas cuestiones quedan

reflejadas en un mayor nivel de satisfacción en la utilización de este formato frente al empleo del Webdoc en los valores de “me he involucrado”, “la historia de *Las SinSombrero* me ha parecido importante”, y especialmente en las variables emocionales (a excepción de la sorpresa y la curiosidad), donde se han encontrado valores más altos en el documental clásico fruto de una mayor implicación con el contenido. Si bien en los dos grupos de discusión los alumnos han señalado que la duración del documental hace que sea complicado recibir toda la información, de ahí que, como se ha visto en los valores estadísticos, el nivel general de comprensión sea ligeramente superior en el Webdoc que en el documental tradicional.

4. DISCUSIÓN Y CONCLUSIONES

Los resultados del análisis, aportados en líneas anteriores, en este caso en relación con las hipótesis en las que está basado este estudio, permiten concluir que las secciones del Webdoc *Las SinSombrero* denominadas *Explora* y *Participa*, donde los alumnos pueden dar un paso más interactuando y aportando algo a la narración de manera activa, incluyendo en la web a su propia *SinSombrero*, hacen que éstos se constituyan como los elementos más innovadores desde el punto de vista de su uso educativo. Por esta razón, se podría decir que el Webdoc objeto de estudio es un ejemplo de herramienta educativa transmedia, basada en un modelo “interacción-participación-creación” que tiene el potencial de generar una mayor implicación de los estudiantes dentro de un tipo de aprendizaje colaborativo mediado por ordenador, aspecto que confirma la primera de las hipótesis.

El Webdoc objeto de estudio es un ejemplo de herramienta educativa transmedia, basada en un modelo interacción-participación-creación

Respecto a la segunda hipótesis, los resultados arrojados por los análisis cuantitativo y cualitativo llaman la atención porque a pesar de que los alumnos perciben que el Webdoc tiene materiales innovadores, a la hora de trabajar con ellos desde el punto del análisis relacionado con el nivel de involucración, no se aprecian diferencias significativas respecto al documental tradicional, de modo

que éste último incluso es visto por los estudiantes con un mayor grado de satisfacción.

Si bien es cierto, el Webdoc alcanza mayor aceptación entre los alumnos a la hora de comprender los contenidos sobre las mujeres de la Generación del 27. En este sentido, los estudiantes valoran las posibilidades que ofrece el documental interactivo como herramienta transmedia, pero la aportación más relevante que arroja este estudio a este respecto es la importancia y la necesidad que le dan los alumnos a contar con las explicaciones del profesor como elemento base para la utilización de cualquiera de los dos formatos, tanto en el clásico como (y especialmente) en el interactivo. Hay que especificar que los estudiantes desconocían hasta ahora la existencia del Webdoc, por lo que no sabían cómo utilizarlo en clase. Estas aportaciones corroboran por una parte la idea de que las herramientas tecnológicas dentro del contexto educativo no son más que un medio y nunca pueden ser consideradas un fin en sí mismas (Coll, Maurí y Onrubia, 2008; García-Valcárcel y Hernández, 2013) y, por otra, entroncan directamente con trabajos recientes como el de Chávez (2016), que hablan sobre la importancia clave de la alfabetización digital a la hora de hablar sobre la utilización de las TICs. Concretamente, esta autora señala que el uso de las TICs por parte de los alumnos exige del conocimiento tanto de un lenguaje como de distintas habilidades específicas (las cuales se presuponen también en el profesorado). Por lo tanto, sería un error pensar que los niños y jóvenes de hoy en día, por llamarlos ya nativos digitales, cuentan con un circuito integrado que les hace saber y utilizar automáticamente en este caso las nuevas herramientas digitales.

Los estudiantes valoran las posibilidades que ofrece el documental interactivo positivamente

Al tratarse de una investigación de carácter experimental (estudio piloto) los resultados obtenidos han de ser interpretados dentro del contexto del estudio de caso (Webdoc *Las SinSombbrero*) el cual ha permitido abrir nuevas vías de investigación sobre el aprendizaje transmedia. De este modo, en trabajos posteriores se puede abordar el análisis no solo del uso de la herramienta desde el punto de

vista de los alumnos (aprender a aprender), cómo se ha realizado en esta investigación, sino también desde la perspectiva del profesorado (enseñar a aprender) con la herramienta interactiva del Webdoc, así como en otros niveles de estudio (primaria y universitaria).

Por último, decir que este documental objeto de estudio, tiene un valor añadido pues no sólo presenta unas características innovadoras desde el punto de vista de herramienta educativa y dentro del género documental (Webdoc), sino que además, es innovador desde la perspectiva de su contenido, pues ha permitido visibilizar la labor de una serie de mujeres de la Generación del 27 que permanecían ocultas o detrás de rostros masculinos, no sólo en los libros de enseñanza secundaria sino del público o sociedad en general. Aspecto éste que lo hace triplemente atractivo y abre nuevas vías de análisis en este caso, relacionadas con la línea de género.

5. BIBLIOGRAFÍA

- Amador, J.C. Aprendizaje transmedia en la era de la convergencia cultural educativa. *Educación y Ciudad*, 2015, nr 25, s. 11–24.
- Area, M. Las Nuevas Tecnologías de la Información y Comunicación en la Educación. Biblioteca virtual del Grupo de Tecnología Educativa de la Universidad de Sevilla, 2002, s. 1–13.
- Berger, P. y Luckmann, T. *The social construction of reality: A treatise in the sociology of knowledge*. 1991. Reino Unido: Penguin.
- Caldeiro, M. C., Blasco, D. y Fernández, N. Educación, comunicación y aprendizaje transmedia en el contexto europeo: más allá de la alfabetización. En E. Quiñones, L. Durán, Y. Cárdenas y N. Mejía (eds.). *Cultura transmedia, comunicación y educación: avances y significaciones*. 2017, s. 9–16.
- Campalans, C. Docencia / aprendizaje transmedia: una experiencia. *Razón y palabra*, 2015, nr 89, s. 89–102.
- Canavilhas, J. *Webnoticia: propuesta de un modelo periodístico para WWW*. 2007. Covilhã: Livros LabCom.
- Castells, M. *La era de la información*. Volumen I, II y III. 2000. Madrid: Alianza.
- Chávez, D. *Narrativa transmedia educativa: implicaciones pedagógicas, comunicativas e interactivas*. Seminario Sistemas y ambientes educativos [SAMBE0 2016], 2016.
- Coll, C., Maurí, T., y Onrubia, J. Análisis de los usos reales de las TIC en contextos educativos formales: una aproximación socio-cultural. *Revista Electrónica de Investigación Educativa*, 2008, nr 10, s. 1–18.
- Costa, C. y Piñeiro, T. Nuevas narrativas audiovisuales: multiplataforma, crossmedia y transmedia. El caso de Águila Roja (RTVE). *Icono14*, 2012, nr 10(2), s. 102–125.

- Dutton, H., y Loader, B.D. *Digital Academy*, 2002. London and New York: Routledge
- Esteve, J.M. *La tercera revolución educativa. La educación en la sociedad del conocimiento*, 2008. Barcelona: Paidós.
- García, I., Gros, B. y Noguera, I. La relación entre las prestaciones tecnológicas y el diseño de las actividades de aprendizaje para la construcción colaborativa del conocimiento. *Cultura y Educación*, 2010, nr 22(4), s. 395–418.
- García-Valcárcel, A., Basilotta, V., y López, C. Las TIC en el aprendizaje colaborativo en el aula de Primaria y Secundaria. *Comunicar*, 2014, nr 42, s. 65–74.
- García-Valcárcel, A. y Hernández, A. *Recursos tecnológicos para la enseñanza e innovación educativa*, 2013. Madrid: Síntesis.
- Garrison, D. R. *E-Learning in the 21st century: A framework for research and practice* (2nd Edition), 2011. London: Routledge.
- Gómez, A., Puigvert, L. y Flecha, R. Critical Communicative Methodology: Informing Real Social Transformation Through Research. *Qualitative Inquiry*, 2011, nr 17(3), s. 235–245.
- Hernandez, B., Montaner, T., Sese, F. J., y Urquizu, P. The role of social motivations in e-learning: How do they affect usage and success of ICT interactive tools? *Computers in Human Behavior*, 2011, nr 27(6), s. 2224–2232.
- Jenkins, H. *Convergence Culture. Where Old and New Media Collide*, 2006. New York: University Press.
- Kincheloe, J.L. y Steinberg, S.R. *Changing multiculturalism*, 1997. Buckingham: Open University Press.
- Kolloffel, B., Eysink, T. y Jong, T. Comparing the Effects of Representational Tools in Collaborative and Individual Inquiry Learning. *Computer-Supported Collaborative Learning*, 2011, nr 6, s. 223–251.
- Moreno, V. *La aplicación del documental interactivo en el ámbito educativo* (tesis doctoral). Universidad Complutense de Madrid, 2018.
- Nash, K. Strategies of interaction, questions of meaning: an audience study of the NFBs Bear 71. *Studies in Documentary Film*, 2014, nr 8(3), s. 221–234.
- Pavel, A. P., Fruth, A. y Neacsu, M.N. ICT and E-learning–catalysts for innovation and quality in higher education. *Procedia Economics and Finance*, 2015, nr 23, s. 704–711.
- Piaget, J. P. *Intelligence and Affectivity*, 1981. New York: Basic Books.
- Raschke, C. A. *The Digital Revolution and the Coming of the Postmodern University*, 2003. London and New York: Routledge.
- Rodríguez, M. I., Paíno, A. y Jiménez, L. El soporte multiplataforma como clave de éxito de la Narración Transmedia. Estudio de caso del webdoc Las Sinsombrero. *Icono 14*, 2016, nr 14(2), s. 304–328.
- Salmerón, H., Rodríguez, S. y Gutiérrez, C. Metodologías que optimizan la comunicación en entornos de aprendizaje. *Comunicar*, 2010, nr 34, s. 163–171.
- Scolari, C.A. *Narrativas transmedia: Cuando todos los medios cuentan*, 2013. Barcelona: Deusto, S.L.U.

- SIEMENS, G. Conectivismo: una teoría del aprendizaje para la era digital, 2004. Publicado bajo Licencia Creative Commons 2.5. Disponible en <http://edublogki.wikispaces.com/file/view/Conectivismo.pdf>
- Valls, R. *Comunidades de Aprendizaje: una práctica educativa de aprendizaje dialógico para la sociedad de la información* (Tesis Doctoral, Universitat de Barcelona), 2000.
- Vázquez-Herrero, J., Negreira, M.C., Pereira-Fariña, X. Contribuciones del documental interactivo a la renovación de las narrativas periodísticas: realidades y desafíos. *Revista Latina de Comunicación Social*, 2017, nr. 72, s. 397-414.

Biografía de los autores

M^a Isabel Rodríguez Fidalgo: Doctora por la Universidad de Salamanca, donde también se Licenció en Comunicación Audiovisual y Diplomó en Trabajo Social. Actualmente es profesora en el Departamento de Sociología y Comunicación de esta misma universidad, dentro del área de Comunicación Audiovisual y Publicidad. Sus líneas de investigación actuales giran en torno a los usos de las Nuevas Tecnologías dentro del contexto comunicacional-ciberperiodismo, y la ciberdemocracia, los nuevos contenidos mediáticos multipantalla (documentales interactivos) periodismo inmersivo, y las nuevas narrativas hipermedia-transmedia. Actualmente forma parte del Grupo de Investigación Reconocido (GIR), "Narrativas Audiovisuales y Estudios Socioculturales" (NAES) de la Universidad de Salamanca.

Adriana Paíno Ambrosio: Doctora por la Universidad de Salamanca y Licenciada en Periodismo por la Universidad de Valladolid. Obtuvo el título de Máster en Comunicación e Industrias Creativas por la Universidad de Santiago de Compostela. Sus líneas de investigación se centran en el estudio de los nuevos formatos periodísticos en el escenario digital, los documentales interactivos, el ciberperiodismo, el periodismo inmersivo y las narrativas transmedia, de ficción y de no ficción.

Yanira Ruiz Paz: Ingeniera en Sistemas Computacionales por el Instituto Tecnológico de Colima (México), obtuvo el título de Máster en Servicios Públicos y Políticas Sociales por la Universidad de Salamanca. Actualmente realiza su tesis doctoral en la Universidad de Salamanca. Su línea de investigación se centra en las redes sociales, política digital y la sociología de la comunicación.

Lucía Jiménez Iglesias: Licenciada en Publicidad y Relaciones Públicas (Universidad Pontificia de Salamanca) y en Comunicación Audiovisual (Universidad de Salamanca). Realizó el máster *Sociedad de la información y el conocimiento* en la UOC (2014) y en 2015 se incorporó al Grupo DHIGECs de la Universitat de Barcelona, donde ejerció como profesora en el Grado de Comunicación Audiovisual y realizó su tesis doctoral, *Usabilidad para dispositivos móviles basada en la evidencia: los cibermedios españoles* (2018). Actualmente es profesora consultora en el Grado de Diseño y Creación Digital (UOC). Sus intereses de investigación incluyen el análisis de las nuevas plataformas mediáticas y la calidad de la información política.

Karolina Podlewska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Analiza zjawiska katolickiej blogosfery w Polsce w kontekście jej rozwoju i profesjonalizacji

**The analysis of phenomenon of the Catholic blogosphere
in Poland in context of development and professionalization**

STRESZCZENIE:

Blogosfera katolicka bywa sprowadzana wyłącznie do nowoczesnego narzędzia ewangelizacji, a samo pojęcie wykorzystywane jest dość intuicyjnie. Czołowi twórcy katolickich blogów w Polsce dotykają w swoich publikacjach ważkich zagadnień, które przenikają do dyskursu religijnego w mediach tradycyjnych. Budują zaangażowane społeczności, doświadczenie zdobyte dzięki prowadzeniu własnej platformy przetradza się w profesjonalną współpracę z mediami. Powyższe argumenty świadczą o postępującej profesjonalizacji blogosfery katolickiej oraz ewoluującej roli katolickich blogerów. Teza zostanie zilustrowana poprzez zestawienie tendencji obecnych w katolickiej blogosferze oraz trendów typowych dla środowiska blogosfery w Polsce.

SŁOWA KLUCZOWE:

blogosfera katolicka, blog, media społecznościowe, internet, nowa ewangelizacja

ABSTRACT:

Although the Catholic blogosphere is sometimes perceived only as a modern tool of new evangelization, the concept is also used quite intuitively. Leading representatives of the Catholic blogosphere in Poland raise issues that percolate to traditional media. They build virtual communities, their experience as journalists acquired while blogging progresses to professional activity in media. In view of the above, it is legitimate to acknowledge the process of the Catholic blogosphere's professionalization and to claim that the role of Catholic bloggers is being changed nowadays. The thesis will be illustrated by comparing tendencies existing in the Catholic blogosphere with trends typical for the whole blogosphere in Poland.

KEYWORDS:

Catholic blogosphere, blog, social media, internet, new evangelization

WSTĘP

Główne pytania badawcze, postawione w niniejszym opracowaniu, będą dotyczyć definicji katolickiej blogosfery oraz stopnia jej profesjonalizacji. Rozważania będą osadzone przede wszystkim na gruncie nauk o mediach. Za wyznacznik profesjonalizacji przyjęte zostaną wybrane trendy funkcjonujące w blogosferze polskiej. Wychodząc z założenia, że celem nie jest zarysowanie ogólnej charakterystyki zjawiska, uzasadnione jest wybranie do analizy przykładów z działalności blogerów opiniotwórczych. Takie podejście znajduje uzasadnienie w mechanizmie rozwoju społeczności blogowej zaprezentowanej przez Jill Rettberg¹. Blogosfera rozwija się bowiem głównie poprzez naśladowanie trendów, a punktem odniesienia są przede wszystkim twórcy, którzy wyróżniają się, np. liczebnością zgromadzonej wokół bloga społeczności lub skutecznością oddziaływania na odbiorców.

Artykuł, podejmując próbę skonstruowania siatki pojęciowej dla omawianego zjawiska, rozwija dotychczasowe rozważania na temat blogosfery katolickiej.

Temat blogosfery był wielokrotnie podejmowany w pracach naukowych, warto wspomnieć tutaj szczególnie wkład wniesiony przez Martę Więckiewicz-Archecką. Temat blogosfery katolickiej był podejmowany w Polsce szczególnie przez pryzmat blogujących kapłanów. Duży wkład w badanie tej dziedziny wniosła Ewa Łaskarzewska. Obraz katolickiego blogera przybliżają w swoich publikacjach badacze zajmujący się zagadnieniem ewangelizacji w internecie, m.in. ks. Józef Kloch oraz Marta Brzezińska-Waleszczyk. Autorka oprze swoją analizę na literaturze przedmiotu.

BLOG I BLOGER – DEFINICJE I ISTOTA ZJAWISK

Słowo „blog” to połączenie słów sieć (Web) i dziennik (log)². Zjawisko blogowania powstało i błyskawicznie rozpowszechniło się w latach 90. XX wieku. Miało to silny związek z upowszechnieniem dostępu do internetu³.

¹ J.W. Rettberg, *Blogowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 85–85.

² Tamże, s. 35.

³ Tamże, s. 41.

Słownik terminologii medialnej przytacza następującą definicję bloga: „dziennik (pamiętnik) prowadzony w internecie, rodzaj osobistej strony WWW, na której autor umieszcza zapiski swoich bieżących przeżyć i przemyśleń oraz różne, jego zdaniem interesujące informacje”⁴. Zwięzłą definicję proponuje Tomek Tomczyk, blogger znany pod pseudonimem Jason Hunt: „strona pisana w pierwszej osobie, kreująca subiektywne opinie”⁵.

Dodać należy do tego kilka istotnych uwag, które stanowią ważny punkt odniesienia dla późniejszych rozważań:

- blogi zaliczane są do mediów społecznościowych⁶;
- mają one charakter społeczny – „bloggerzy nie piszą po prostu dla siebie czy do szuflady – piszą dla świata, licząc, że znajdą czytelników”⁷;
- nie są wyłącznie aktywnością dla pisarzy-pasjonatów; narzędzie to może przekształcić się w zawód i przynosić twórcom dochód⁸;
- choć większość opublikowanych w internecie blogów wpisuje się w tzw. typowy dyskurs biograficzny, narzędzie to jest także wykorzystywane w polityce, czy w marketingu⁹.

Anna Miotk, badaczka mediów społecznościowych, w tekście „Kończy się era blogera” pisze: „Blogger nie jest już tylko blogerem czy vlogerem – jest influencerem – osobą, która dzięki obecności w różnych kanałach społecznościowych (własny ekosystem medialny) rozwija swoją widownię i ma potencjalny wpływ na jej decyzje”¹⁰. Oczywiście artykuł – wbrew zapowiedzi poczynionej w tytule – nie podejmuje kwestii zmierzchu blogerów jako takich, a raczej pokazuje, jak bardzo ewoluowała ich rola. Okazją do zabrania głosu w sprawie blogosfery była likwidacja przez Onet.pl serwisu blog.pl. Utrzymywanie platformy nie było już opłacalne, a charakter dawnych blogów przejęły instagramowe konta, fanpage’e

⁴ W. Kajtoch, *Blog*, w: W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006, s. 18–19.

⁵ T. Tomczyk, *Blogger*, Wydaje.pl, Katowice 2012, s. 57.

⁶ A. Miotk, *Skuteczne social media*, Wydawnictwo HELION, Gliwice 2013, s. 20.

⁷ J. W. Rettberg, dz. cyt., s. 78.

⁸ A. Rabowska, *Blogosfera – jak internet zmienił komunikację i marketing?*, „Media, Biznes, Kultura: dziennikarstwo i komunikacja społeczna” 2016 vol 1, nr 1, s. 89.

⁹ P. Szews, *Mikroblog – odmiana blogu czy oddzielny gatunek?*, w: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w internecie – antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2016, s. 142.

¹⁰ A. Miotk, *Kończy się era blogosfery*, blog Anny Miotk z 16.01.2018, <https://annamiotk.pl/konczy-era-blogera/> (dostęp: 21.02.2019).

na Facebooku, czy vlogi na YouTube (postrzegane wcześniej jako kanały dystrybucji treści blogowych)¹¹.

Podsumowując, bloger to osoba która posiada blog, publikuje tworzone przez siebie treści w internecie oraz gromadzi wokół nich swoją społeczność. Należy jednak przyjąć, że sama platforma, na której zamieszczony jest blog (strona internetowa, fanpage na Facebooku¹², konto na Instagramie), może już w niedalekiej przyszłości odgrywać mniejszą rolę, niż przypisywana jest jej obecnie.

DEFINICJA KATOLICKIEJ BLOGOSFERY I UZASADNIENIE POJĘCIA

Przemysław Zieliński na łamach branżowego serwisu „Nowy Marketing” proponuje następującą definicję blogosfery: „w ścisłym znaczeniu tego słowa to internetowa społeczność, której głównymi ramami jest zakres treści oraz linków, którymi dzielą i wymieniają się blogerzy”¹³. Dlatego poprzez blogosferę rozumieć należy twórców internetowych posiadających bloga, ale także relacje, jakie zachodzą między samymi blogerami.

J. W. Rettberg zwraca uwagę na jeszcze jedną ważną cechę blogowej społeczności: „Tworzą się więzi zaufania, podobnie jak rodzą się przyjaźnie, stronnictwa i spory. W obrębie tej sieci rozwijają się trendy i style – niekoniecznie w sposób przemyślany, lecz po prostu na zasadzie powstawania konwencji, np. w odniesieniu do długości wpisu, wykorzystania wpisu lub liczby osadzonych linków.”¹⁴ Badaczka zwraca zatem uwagę nie tylko na charakter relacji, jaki łączy członków blogosfery, ale także wskazuje na istnienie charakterystycznej dla nich kultury. Tworzy się ona głównie na zasadzie eksperymentu i naśladownictwa.

Sformułowania „blogosfera katolicka”, „katolicki bloger” są obecne zarówno w opracowaniach o charakterze naukowym, jak i w artykułach prasowych¹⁵. Uza-

¹¹ K. Kunat, *Blog.pl się kończy. Onet zamknie serwis w styczniu 2018*, „Tabletowo” z 8.12.2017, <https://www.tabletowo.pl/blog-pl-zostanie-zamkniety/> (dostęp: 21.02.2019).

¹² Na Facebooku można założyć stronę w kategorii „blogger”, ale też „blog osobisty”. Ta druga kategoria sygnalizuje, że fanpage sam w sobie może być postrzegany jako blog.

¹³ P. Zieliński, *Encyklopedia marketingu, B - Blogosfera*, „Nowy Marketing” z 11.04.2018, <https://nowymarketing.pl/a/9096,b-blogosfera-encyklopedia-marketingu> (dostęp: 21.02.2019).

¹⁴ J. W. Rettberg, dz. cyt., s. 82.

¹⁵ Por. A. Nowaczewski, *Katolicka blogosfera*, „Gość Niedzielny” z 12.02.2007, <https://www.gosc.pl/doc/761572.Katolicka-blogosfera> (dostęp: 08.02.2019); *Wietnam*:

sadnione wydaje się stworzenie choćby ramowych założeń badawczych, które nie tylko usystematyzują zjawisko katolickiej blogosfery, ale także pomogą zarysować jego zakres. Na podstawie własnych badań i obserwacji proponuję trzy podstawowe kryteria.

Po pierwsze, autorzy tworzący w ramach katolickiej blogosfery przynależą do Kościoła katolickiego i otwarcie informują o tym swoich odbiorców. Precyzyjne określenie tożsamości religijnej twórcy jest istotne, pozwala odróżnić blogosferę katolicką od blogosfer innych wyznań chrześcijańskich, czy szerzej – innych religii; czyni ją tym samym blogosferą o charakterze wyznaniowym. Z drugiej strony, jasna deklaracja przynależności religijnej blogera przybiera formę publicznego zobowiązania. Również odbiorca bloga ma prawo oczekiwać, by publikowane na nim treści nie stały w sprzeczności z nauczaniem Kościoła.

Obok wyznania rzymskokatolickiego, głównym czynnikiem decydującym o przynależności do blogosfery katolickiej jest podejmowana na blogu tematyka. Do tematów charakterystycznych dla katolickiej blogosfery zaliczyć można: doświadczenie wiary, relację z Bogiem, nauczanie Kościoła, praktykę życia w zgodzie z wartościami chrześcijańskimi, bieżące wydarzenia z życia Kościoła, rozważania modlitewne.

W tym miejscu należy mocno zaakcentować, że dwa zaprezentowane powyżej kryteria nie mogą być rozpatrywane w sposób rozłączny. To, że bloger jest katolikiem, nie musi świadczyć o przynależności do katolickiej blogosfery (może np. świadomie pozycjonować on swojego bloga w innej kategorii tematycznej), tak samo jak pisanie o wierze i Bogu nie zawsze świadczy o byciu katolikiem (co więcej, nie musi nawet świadczyć o przychylności wobec Kościoła katolickiego, czy jakiegokolwiek innej religii). Dopiero połączenie obu kryteriów zbliża do wyznaczania granic zjawiska katolickiej blogosfery.

Po trzecie, uzasadnionym wydaje się wprowadzenie kryterium częstotliwości i regularności poruszania na blogu wyżej wymienionych tematów. Zdaniem autorki należy wyłączyć z badania tych twórców, którzy nawiązują do nich incydentalnie oraz w sposób nieregularny. Z drugiej strony, włączenie do analizy

katolicka blogerka skazana na 10 lat więzienia, „Wiara.pl” z 03.07.2017, <https://kosciol.wiara.pl/doc/4019159.Wietnam-katolicka-bloggerka-skazana-na-10-lat-wiezienia> (dostęp: 08.02.2019); K. Jarkiewicz, *Promocja duchowych potrzeb, czyli o katolickiej blogosferze w polskim internecie*, „Zeszyt Naukowy – Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie”, 2012, z. 26, s. 167.

wyłącznie blogów w całości poświęconych wierze i religii ogranicza pole badawcze do blogów specjalistycznych – teologicznych i kapłańskich.

Na podstawie powyższych założeń, autorka proponuje następującą definicję katolickiej blogosfery: to społeczność blogerów-katolików (wiernych Kościoła katolickiego – świeckich, duchownych i konsekrowanych), którzy kwestie wiary, moralności chrześcijańskiej i nauczania Kościoła czynią stałym i dominującym motywem swojej internetowej twórczości¹⁶.

Założenia te, choć porządkują zagadnienie i stawiają pewne ramy dla omawianego zjawiska, nie są w stanie wyeliminować wszystkich wątpliwości i pytań. Ostatecznie badacz samodzielnie będzie musiał podjąć decyzję o tym, jakie mierniki zostaną zastosowane dla określenia regularności i częstotliwości.

Z uwagi na niszowość zjawiska blogosfery katolickiej, w celu zarysowania szerszego kontekstu istnienia tego środowiska oraz jego cech charakterystycznych, autorka zdecydowała, że w niniejszym opracowaniu do blogosfery katolickiej zaliczani będą zarówno twórcy blogów, jak i vlogów.

CHARAKTERYSTYKA BLOGOSFERY KATOLICKIEJ

Blogosfera katolicka przez wiele lat była postrzegana głównie w kluczu internetowego duszpasterstwa. Ks. Józef Kloch stawia jednak tezę, że blogowanie jest w Kościele przede wszystkim domeną świeckich i nie ogranicza się do tematyki

¹⁶ Warto dla porządku zwrócić także uwagę na użycie słowa „katolicki” w stosunku do inicjatyw katolików (także środków masowego przekazu) z perspektywy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jak stanowi kanon 216: „Wszyscy wierni, którzy uczestniczą w misji Kościoła, mają prawo, by przez własne inicjatywy, każdy zgodnie ze swoim stanem i pozycją, popierali lub podtrzymywali apostolską działalność. Żadna jednak inicjatywa nie może sobie przypisywać miana katolickiej, jeśli nie otrzyma zgody kompetentnej władzy kościelnej”. Co więcej, w punkcie 11 dokumentu „Normy dotyczące występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych” czytamy, że: „nikt nie ma prawa przemawiać w imieniu Kościoła ani sugerować, że jest jego rzecznikiem, jeżeli nie został do tego zgodnie z prawem upoważniony”. Autorka decyduje się na rozumienie „katolickiej blogosfery” w kluczu podejmowanej przez twórcę tematyki oraz jego religijnej tożsamości, mając świadomość sposobu, w jaki widzi tę kwestię Kodeks Prawa Kanonicznego. Por.: D. Guzek, *Media katolickie w polskim systemie medialnym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, s. 21–27.

typowo ewangelizacyjnej¹⁷. Ewa Łaskarzewska zwraca uwagę, że blogi są dla nich: „miejszem celebrowania codzienności. Pozwalają smakować życie, kreują alternatywny, bardziej bezpośredni obraz świata – w opozycji do innych mediów”¹⁸.

Za prekursora katolickiej blogosfery uznaje się filipińskiego arcybiskupa Oscara V. Cruza, który bloga założył w 2004 roku. W Polsce pierwszym katolickim blogerem był bp Zbigniew Kiernikowski, a vlogerem – bp Edward Dajczak¹⁹.

Blogi katolickie funkcjonują zarówno w ogólnodostępnych serwisach blogowych (np. blox.pl) lub na platformach działających przy katolickich portalach („Blogownia” Stacji7, „Blog Deon”). Serwisy te okazują się coraz częściej ograniczające (kwestia analityki, promocji bloga, a także budowania profesjonalnego wizerunku). Alternatywą jest blogowanie pod własną domeną. Z całą pewnością fakt inwestowania w domenę, serwer oraz szablon bloga można uznać za formę profesjonalizacji katolickiej blogosfery.

Blogowanie jest w Kościele przede wszystkim domeną świeckich i nie ogranicza się do tematyki typowo ewangelizacyjnej.

Z uwagi na to, że badania nad blogosferą w Polsce nie wyróżniają tak blogosfery religijnej, jak i ściślej – katolickiej, nie wzbogacają znacząco stanu wiedzy w zakresie poruszonym w niniejszym opracowaniu. Istotnych informacji nie dostarczają także badania „Korzystanie z religijnych stron i portali internetowych” prowadzone w latach 2014–2016 przez CBOS. Respondenci zostali w nich zapytani m.in. o korzystanie ze stron parafii, religijnych portali internetowych; wśród włączonych do badania platform nie znalazły się jednak katolickie blogi. Bardzo ciekawych danych dostarczają natomiast badania przeprowadzone przez Ewę

¹⁷ J. Kloch, *Kościół blogujący. Jak wykorzystać w misji Kościoła?*, w: J. Kloch (red.), *Internet i Kościół*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011, s. 218.

¹⁸ E. Łaskarzewska, *Blog katolika jako miejsce dawania świadectwa wiary i dialogu ze światem na przykładzie bloga Halo Ziemia Konrada Kruczkowskiego*, „Biuletyn Edukacji Medialnej”, 2015 nr 1, s. 61.

¹⁹ A. Adamski, *Kapłan – blogger*, w: A. Adamski, K. Kwasik, G. Łęcicki (red.), *Kapłan i rodzina w mediach*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012, s. 40.

Łaskarzewską na grupie blogujących księży. Spośród ważniejszych wniosków można wskazać to, że ich strony zawierały głównie rozważania na temat Ewangelii oraz komentarze do Pisma Świętego. Wyraźną osią dla blogowej aktywności księży był kalendarz liturgiczny²⁰.

W zaproponowanej przez Magdalenę Szpunar typologii blogów, blogi katolickie można sklasyfikować jako blogi specjalistyczne²¹ (kwestie teologiczne, tłumaczenie zasad wiary, blogi modlitewne). Nurt katolicki może znaleźć swoje miejsce także w kategorii blogów lifestylowych (wiara jako styl życia).

Warto nadmienić jednak, że wśród blogerów piszących o wierze i Bogu można wyróżnić przedstawicieli rozmaitych i nieoczywistych kategorii tematycznych takich, jak: parenting (Maja Moller – chrześcijanskamama.pl), kulinaria (Anna Daniluk z przyprawmnieblog.pl), moda (blizniaczki-laskowskie.pl), nowe media (Kamil Lipiński z lipinski-kamil.pl – choć blog funkcjonował od samego początku pod tą samą domeną, wcześniej nosił wymowny tytuł „Katotechnologia”).

Z uwagi na to, że wpis na blogu można traktować jako wypowiedź medialną, katolickich blogerów obowiązują zasady przyjęte przez Konferencję Episkopatu Polski w dokumencie „Normy dotyczące występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych”. Biskupi przypominają, że autorzy powinni się cechować „wiernością nauce Ewangelii, rzetelną wiedzą, roztropnością i odpowiedzialnością za wypowiedziane słowo”²², a także „pamiętać, że są powołani do głoszenia nauki Chrystusa, a nie własnych opinii”²³. Zasady te dotyczą duchownych, konsekrowanych, jak i świeckich²⁴.

W przypadku łamania tych zasad, dokument zobowiązuje ordynariusza, by „upomnieć duchownego lub członka instytutu zakonnego i zobowiązać go do

²⁰ E. Łaskarzewska, *Blog kapłański – między sacrum i profanum. Analiza wybranych treści publikowanych na blogach kapłańskich w kwietniu 2014 roku*, w: M. Chmielowski, M. Jodkowski, D. Sonak, J. Woźniak (red.), *Sacrum w mediach*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 316.

²¹ M. Szpunar, *Społeczne aspekty nowych mediów*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 85.

²² *Normy dotyczące występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych*, Serwis „Opoka.org.pl” z 01.07.2010, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/normy_media_09032005.html (dostęp: 08.02.2019).

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

naprawienia szkody, np. poprzez sprostowanie lub odwołanie błędnej czy krzywdzącej wypowiedzi. W uzasadnionych i poszczególnych przypadkach ordynariusz może zabronić wypowiadania się w mediach lub zastosować inne sankcje przewidziane przez prawo”²⁵. Nie przewiduje natomiast możliwości nałożenia na świeckich zakazu wypowiadania się w sprawach nauki Kościoła. Wobec powyższego, w praktyce najskuteczniejszym narzędziem kontroli treści blogowych w katolickiej blogosferze tworzonej przez osoby świeckie, może się okazać ich publiczność, reagująca na budzące wątpliwości tezy.

PROFESJONALIZACJA BLOGOSFERY KATOLICKIEJ

Profesjonalizacja blogosfery ma kilka wymiarów, pierwszy z nich dotyczy podniesienia szeroko rozumianych kompetencji blogerów. Doświadczenie zdobyte poprzez prowadzenie bloga staje się naturalną przepustką do pracy w mediach²⁶ oraz na rzecz firm, wydawnictw i organizacji związanych z Kościołem. Najbardziej czytelnym przykładem takiego transferu jest Piotr Żyłka – dziś redaktor naczelny portalu Deon.pl. Zdaniem Barbary Popiel, rozpoczęcie przez blogerów pracy w mediach jest w pełni uzasadnione, ponieważ blog jest naturalną formą ćwiczenia swojego warsztatu dziennikarskiego²⁷. Media pozyskują w ten sposób rozpoznawalnych w środowisku i zdolnych autorów.

Przejęcie od redagowania bloga do pracy w redakcji to dla nich sposób przekształcenia dotychczasowej aktywności w dochodowe zajęcie, a zatem stanowi formę monetyzacji. Marta Więckiewicz zwraca uwagę, że to właśnie monetyzacja – obok powoływania się na opinie blogerów w mediach tradycyjnych – jest jednym z koronnych dowodów na profesjonalizowanie się blogosfery²⁸.

²⁵ Tamże.

²⁶ *Wszyscy oni zaczęli jako blogerzy DEON.pl. Ty też możesz być naszym autorem*, „Deon” z 31.08.2018, <https://www.deon.pl/spolecznosc/blogerzy-deonpl/art,149,wszyscy-oni-zaczynali-jako-blogerzy-deon-pl-ty-tez-mozesz-byc-naszym-autorem.html> (dostęp: 21.02.2019).

²⁷ B. Popiel, *Blog jako warsztat, narzędzie i przestrzeń przyszłego dziennikarza*, „Edukacja Humanistyczna” 2013 nr 2, s. 55.

²⁸ M. Więckiewicz-Archacka, *Ludzie „starych” mediów vs. Ludzie „nowych” mediów. Spory między dziennikarzami i blogerami na polskim rynku medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2016, s. 37–39.

Także media świeckie dostrzegają zalety katolickich blogerów jako kompetentnych rozmówców. Zapraszani są m.in. do dyskusji o sprawach etycznych (np. aborcja²⁹), społecznych (np. kwestia imigrantów³⁰), ich głos wybrzmiewa także w kontekście relacji państwo-Kościół (np. sprawa nauczania religii w szkołach³¹).

Szeroką dyskusję wywołał vlog Weroniki Kostrzewy, w którym odnosi się ona do medialnych komentarzy na temat projektu ustawy „Stop aborcji”³². Dziennikarze w swoich materiałach oddawali głos argumentom Kostrzewy, ale także polemizowali z nimi. W jednym z materiałów prasowych, które powstały po publikacji vloga, dziennikarz portalu „NaTemat” nazywa Weronikę Kostrzewę „katolicką youtuberką”³³. Weronika Kostrzewa, gdy zakładała kanał na YouTube, była już szefową publicystyki w Radiu Plus. To jednak dzięki filmowi opublikowanemu w serwisie społecznościowym dotarła do tak wielu odbiorców (film ma w lutym 2019 ponad 440 tys. wyświetleń) i wywołała szeroką dyskusję o ważnym rozwiązaniu prawnym, które wprost nawiązuje do nauki Kościoła.

Nie zawsze argumenty katolickich blogerów mają charakter apologetyczny. Błażej Strzelczyk, bloger współpracujący z „Tygodnikiem Powszechnym”, w grudniu 2013 opublikował na swoim blogu apel do kapłanów, by nie odczytywali w kościołach listu biskupów w sprawie gender. „Mam wrażenie, że biskupi żyją w takim przekonaniu, że jest jakiś wróg, którego należy zwalczać cały czas. Lepszym sposobem ewangelizacji jest jej głoszenie, a nie mówienie o gender”³⁴ –

²⁹ *Księża mogą rozgrzeszać z aborcji. Debata Kobiet w TVN24 BiS*, strona internetowa telewizji „TVN24 BiS” z 22.11.2016, <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/debata-kobiet-w-tvn24-bis,693973.html> (dostęp: 08.02.2019).

³⁰ Program „Warto Rozmawiać” z 22.06.2017, <https://vod.tvp.pl/video/warto-rozmawiac,22062017,32493223> (dostęp: 08.02.2019).

³¹ „Nie” dla religii w szkołach? Gorąca dyskusja w TVN24 BiS, strona internetowa telewizji „TVN24 BiS” z 26.1.2016, <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/nauka-religii-w-szkole-czy-pozaniedebata-kobiet-w-tvn24-bis,687103.html> (dostęp: 08.02.2019).

³² W. Kostrzewa, *4 kłamstwa o ustawie Stop Aborcji – Weronika Zaguła*, kanał na YouTube Weroniki Kostrzewy z 09.04.2016, https://www.youtube.com/watch?v=_EwycHZBSrw (dostęp: 08.02.2019).

³³ M. Albin, *Katolicka youtuberka zarzuca kłamstwo przeciwnikom projektu ustawy „Stop aborcji”. Sprawdziliśmy, ile ma racji*, „NaTemat” z 28.09.2016, <https://natemat.pl/190927,wiezienie-za-poronienie-czy-uswiecanie-zycia-sprawdzamy-kto-ma-racje-wsprojektu-ustawy-stop-aborcji> (dostęp: 08.02.2019).

³⁴ *Bloger bije w biskupów za gender. „Żyją w przekonaniu, że jest wróg”*, „dziennik.pl” z 23.12.2013, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/446547,blgger-bije-w-biskupow-za-gender-zyja-w-przekonaniu-ze-jest-jakis-wrog.html> (dostęp: 08.02.2019).

argumentował. Tekst wywołał medialne poruszenie, Strzelczyk był m.in. gościem porannego programu w TVN24³⁵, o sprawie donosiły takie redakcje, jak „Wirtualna Polska”³⁶, czy „Gazeta Prawna”³⁷. Środowiska katolickie zwróciły natomiast uwagę, że osoba deklarująca się jako wierząca nie powinna wzywać do bojkotu decyzji biskupów³⁸.

Powyższe przykłady pokazują, że katoliccy blogerzy skutecznie oddziałują na opinię publiczną w sprawach ważnych dla Kościoła, ale ich słowa mogą być również źródłem poważnych kryzysów lub nieporozumień.

Mówiąc o profesjonalizacji katolickiej blogosfery warto dodać, że jej przedstawiciele są doceniani i wyróżniani w branżowych konkursach. Wśród nich są m.in. o. Adam Szustak (nagroda widzów w konkursie „Grand Video Awards 2016”³⁹), o. Grzegorz Kramer (pierwsze miejsce o. w pierwszym etapie konkursu Blog Roku portalu „Onet.pl” – w kategorii blogów specjalistycznych⁴⁰), czy Piotr Żyłka (nagroda „Ślad” im. Biskupa Jana Chrapka za „znakomite wyczucie nowych mediów”⁴¹).

³⁵ *Wierni nie chcą słuchać o gender w kościele. „Biskupi są oderwani od rzeczywistości”*, „tvn24.pl” z 23.12.2013, <https://www.tvn24.pl/krakow,50/wierni-nie-chca-slu-chac-o-gender-w-kosciele-biskupi-sa-oderwani-od-rzeczywistosci,381788.html> (dostęp: 08.02.2019).

³⁶ *„Zdrada Kościoła”. Ostre słowa księdza Dariusza Oko o apelu Błażeja Strzelczyka*, „Wirtualna Polska” z 23.12.2013, <https://wiadomosci.wp.pl/zdrada-kosciola-ostre-slowa-ksiedza-dariusza-ok-o-apelu-blazeja-strzelczyka-6031364009538689a> (dostęp: 08.02.2019).

³⁷ *Katolicki bloger apeluje do księży o bojkot listu biskupów o gender*, „Gazeta Prawna” z 23.12.2013, <https://www.gazetaprawna.pl/galerie/767241,duze-zdjecie,1,katolicki-blogger-apeluje-o-bojkot-listu-biskupow-o-gender.html> (dostęp: 08.02.2019).

³⁸ M. Nykiel, *Kato-hipsterska drużyna spod Sukiennic gromi biskupów za prawdę o gender. Komu zależy na przemyceniu pluszowego Dzieciątka Jezus i jasełkowej fikcji?*, „wpolityce.pl” z 25.12.2013, <https://wpolityce.pl/polityka/181684-kato-hipsterska-druzyna-spod-sukiennic-gromi-biskupow-za-prawde-o-gender-komu-zalezy-na-przemyceniu-pluszowego-dzieciatka-jezus-i-jaselkowej-fikcji> (dostęp: 08.02.2019).

³⁹ *Znamy laureatów Grand Video Awards*, oficjalna strona konkursu „Grand Video Awards” z 28.10.2016, <https://grandvideoawards.pl/aktualnosci/znamy-laureatow-grand-video-awards> (dostęp: 08.02.2019).

⁴⁰ *Super blogger - o. Grzegorz Kramer*, „Niedziela.pl” z 04.03.2016, <http://www.niedziela.pl/artykul/21073/Super-blogger---o-Grzegorz-Kramer> (dostęp: 08.02.2019).

⁴¹ *Piotr Żyłka laureatem nagrody „Ślad”*, portal „Jezuici.pl” z 28.06.2014, <https://jezuici.pl/2014/06/piotr-zylka-laureatem-nagrody-slad/> (dostęp: 08.02.2019).

ROZWÓJ WIRTUALNYCH SPOŁECZNOŚCI

Biorąc pod uwagę, że blog jest medium społecznościowym, do podstawowych działań blogera należy budowanie swojej społeczności. Katolickim twórcą, który zgromadził wokół publikowanych treści rekordowe audytorium, jest o. Adam Szustak OP (kanał „Langusta na Palmie” ma ponad 211 tys. fanów na Facebooku, 72,4 tys. obserwujących na Instagramie oraz ponad 443 tys. subskrybentów na YouTube). Warto dodać, że na Facebooku liczba fanów strony „Langusta na palmie” przerosła facebookowe społeczności katolickich serwisów: „Gościa Niedzielnego” (ponad 131 tys.), a także portali „Aleteia” (ponad 107 tys.), czy „Stacja7” (ponad 82 tys.). Na uwagę zasługują także społeczności Piotra Żyłki (ponad 63 tys. polubień na Facebooku), czy Mai Moller (ponad 51 tys. polubień na Facebooku)⁴².

Budowanie dużej i lojalnej społeczności ma donioślejsze znaczenie, niż troska o prestiż, czy pozytywny wizerunek. W 2018 roku o. Adam Szustak ogłosił, że planuje stworzenie serwisu na miarę „katolickiego Netflixa”. Jednym ze sposobów pozyskania środków na ten cel było otwarcie zbiórki w popularnym serwisie crowdfundingowym, Patronite. Ponad 3000 fanów odpowiedziało na apel o wsparcie, co zapewniło finansowanie nowej inicjatywy ewangelizacyjnej na poziomie 60 tysięcy złotych miesięcznie⁴³. Warto dodać, że żadnemu innemu twórcy, bloggerowi czy vlogerowi, nie udało się pozyskać na platformie tak wielu patronów, czyli osób deklarujących wpłaty finansowe⁴⁴.

Najważniejszymi narzędziami, które służą angażowaniu fanów, są kanały blogów w mediach społecznościowych. Każdy blogger, w zależności od przyjętej przez siebie strategii, wykorzystuje te, które pomagają mu osiągać wyznaczony cel. Mikołaj Kapusta z bloga *dobranowina.net* organizuje regularnie transmisje live, podczas których na bieżąco odpowiada na pytania zadawane w komentarzach. Jola Szymańska-Koperniak zdecydowała się z kolei założyć na Facebooku grupę „Hipster katolicy tego świata, łączmy się” – grupa jest powiązana

⁴² Statystyki wybranych wirtualnych społeczności - dane na dzień 08.02.2019.

⁴³ P. Kalisz, *O. Adam Szustak przebił wszystkich na Patronite. Będzie dostawał 60 tys. zł miesięcznie na swój kanał, „NaTemat”* z 29.11.2018, <https://natemat.pl/256453,ksiadz-szustak-bedzie-z-patronite-dostawal-60-tysiecy-miesiecznie> (dostęp: 21.02.2019).

⁴⁴ I. Kołacz, *Langusta na palmie ma ponad trzy tysiące patronów*, „Wirtualnemedi” z 05.07.2018, <https://www.press.pl/tresc/53846,trzy-tysiace-osob-sfinansuja-studio-i-serwis-wideo-ojca-adama-szustaka> (dostęp: 08.02.2019).

z fanpage’em „Jola Szymańska”. Członkowie mogą dodawać posty i samodzielnie inicjować dyskusje na wybrane tematy. Natalia Białobrzaska z „DrużynyB” stawia na angażujące zdjęcia, często pokazujące ją oraz jej dzieci w sytuacjach prywatnych. Podobną strategię – tylko w formacie video – przyjęli małżeństwo Monika i Marcin Gomułkowie z kanału „Początek Wieczności” na YouTube.

Przykładem silnego poczucia przynależności do wirtualnej społeczności, zgromadzonej wokół internetowego twórcy, są langustyńscy⁴⁵, czyli fani o. Adama Szustaka. Zakonnik bardzo odważnie wykorzystuje charakterystyczne dla twórców YouTube’a zachowania. Ma dużą świadomość platformy, którą wybrał na swój dominujący kanał przekazu. Dlatego właśnie zaprasza na „gadanko”, prosi o „łapki w górę”, organizuje sesje Q&A (sesje pytań i odpowiedzi), czy rozpakowuje przed kamerą paczki, które dostał od swoich fanów (popularny wśród internetowych twórców „unboxing”⁴⁶).

STYL WYPOWIEDZI BLOGERÓW KATOLICKICH

Jacek Szlak zwraca uwagę na cechy, które odróżniają styl pisania dziennikarza, blogera i eksperta. „Od dziennikarza oczekujemy bezstronności i rzetelności w przedstawianiu problemu, należytej staranności i wyczerpującej informacji”⁴⁷, od eksperta natomiast „pogłębionej znajomości dziedziny, którą się zajmuje i branży, w której działa. Jego wiedza jest bezstronna, ale profesjonalny ekspert zawsze przedstawia omawianą tematykę w szerszym kontekście”⁴⁸. Innych wartości dostarcza swoim odbiorcom blogger: „oczekujemy wyrazistych opinii (nie zawsze przemyślanych), czasem kontrowersji, a przede wszystkim osobowości i charyzmy. Blogger od pierwszego słowa nie musi ukrywać swojego zdania, dbać o formę i obiektywizm”⁴⁹.

⁴⁵ M. Godzisz, *Głosiciel w Sieci przekąźnikiem sacrum na przykładzie e-rekolekcji wędrownego kaznodziei o. Adama Szustaka*, w: M. Chmielowski, M. Jodkowski, D. Sonak, J. Woźniak (red.), *Sacrum w mediach*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 361.

⁴⁶ A. Szustak, *Dostałem 879 PREZENTÓW!*, „Langusta na Palmie” z 28.07.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=uvjKB8cA9iE> (dostęp: 21.02.2019).

⁴⁷ J. Szlak, *Opowieści w marketingu*, Wydawnictwo Słowa i Myśli, Lublin 2016, s. 40.

⁴⁸ Tamże, s. 41.

⁴⁹ Tamże.

Czołowi twórcy katoliccy wykształcili w sobie umiejętności warsztatowe, o których pisze Szymon Hołownia (także bloger) w kontekście publicystyki religijnej: niepopadanie w patos, komunikatywny i atrakcyjny język, umiejętne pokazywanie własnych emocji, intuicja umożliwiające wybór atrakcyjnego tematu⁵⁰.

Jak daleko może jednak posunąć się bloger katolicki w dzieleniu się swoimi opiniami? Dyskusja o tym, co powinno być dla niego priorytetem – wzbudzenie zainteresowania odbiorców, czy wzgląd na dobro Kościoła – towarzyszy wielu blogowym publikacjom.

By zainteresować i przykuć uwagę odbiorców blogerzy katoliccy m.in. prowokują dwuznacznością. W jednym ze swoich vlogów, ojciec Szustak informuje, że „zrzuca habit”⁵¹. Wykorzystując potoczne sformułowania, przez które można rozumieć decyzję o odejściu z zakonu, internetowy kaznodzieja informuje, że wyjeżdża z Europy i rozpoczyna swoją ewangelizacyjną podróż.

By zainteresować i przykuć uwagę odbiorców, blogerzy katoliccy m.in. prowokują dwuznacznością.

Przełamywanie konwencji, szukanie nowych form wyrazu, mówienie językiem odartym z sacrum – to kolejne charakterystyczne cechy twórczości blogerów katolickich. Piotr Żyłka na swoim blogu w następujący sposób odpowiedział internautom, którym nie spodobało się udostępnienie w serwisie Deon.pl nagrania wywiadu z Agnieszką Chylińską. Powodem ich oburzenia był wulgarny język, jakim wokalistka mówiła o swoich doświadczeniach duchowych. „(...) Przestańmy z tym świętoszkowym gadaniem w stylu »jak coś takiego mogło się znaleźć na katolickim portalu« i rozdzieraniem szat. No mogło się znaleźć, bo katolik to nie jest człowiek, który cały czas siedzi w kościele i klepie paciorki. Katolik też żyje, a życie jest czasem cholernie trudne i nieoczywiste” – wyjaśnia Piotr Żyłka swoją decyzję.

⁵⁰ Zob. S. Hołownia, *Dziesięć przykazań dla publicysty religijnego*, w: A. Skworz, A. Niziołek (red.) *Biblia dziennikarstwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 390–394.

⁵¹ A. Szustak, *Zrzucam habit*, „Langusta na palmie” z 23.06.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=kD5nwOTdU-c> (dostęp 08.02.2019).

Opisany przez Jacka Szlaka przywilej blogerów do subiektywnego i atrakcyjnego sposobu przedstawienia rzeczywistości, staje się dla nich źródłem kryzysów. Czy kapłan-blogger może deklarować, że jest w stanie odejść z kapłaństwa, by ratować nienarodzone dziecko przed aborcją? Propozycję adopcji dziecka działaczki feministycznej, Katarzyny Bratkowskiej, złożył na swoim blogu o. Grzegorz Kramer.⁵² Czy katolicki twórca powinien mówić wprost o swoich kryzysach wiary? Trudności w znalezieniu swojego miejsca w Kościele opisuje Jola Szymańska-Koperniak⁵³.

Z perspektywy odbiorcy powyższe przykłady można postrzegać jako testowanie jego uczuć religijnych. Jak zauważa ks. Andrzej Draguła „dyskusja o uczuciach jest zawsze trudna, gdyż należą one – w tym także uczucia religijne – do sfery uczuć subiektywnych. Wrażliwość wrażliwości nierówna: to, co dla jednego jest obrazoburcze, dla drugiego będzie jeszcze zupełnie dozwolone, a może nawet

Środowisko mediów społecznościowych nie sprzyja rzeczowemu dzieleniu się swoimi wątpliwościami, szczególnie w tak delikatnym obszarze, jak wiara.

uzna to za inspirujące. Trudno jest ustalić, czy dokonano, czy nie dokonano obrazy uczuć religijnych”⁵⁴.

Problemem jest także brak precyzji blogerów katolickich, którzy w niektórych publikacjach dopuszczają się teologicznych uproszczeń, zarzuca im się mylenie pojęć, czy wprost – wprowadzanie odbiorców w błąd. Pod jednym z postów opublikowanym na stronie „Langusta na palmie” na Facebooku, o większą staranność w posługiwaniu się tłumaczeniami języków biblijnych zaapelował do o. Szustaka znany biblista, ks. Wojciech Węgrzyniak. Przed niektórymi praktykami

⁵² *Mocna deklaracja o. Kramera SJ: Adoptuję pani dziecko!*, „Frona.pl” z 22.12.2013, <http://www.frona.pl/a/mocna-deklaracja-o-kramera-sj-adoptuje-pani-dziecko,32906.html> (dostęp: 08.02.2019).

⁵³ J. Szymańska-Koperniak, *Dlaczego przestałam być religijna? Jak przetrwać w Kościele*, Blog „Jola Szymańska” z 14.11.2019, <https://jolaszymanska.pl/dlaczego-przestalam-byc-religijna-przetrwac-kosciele/> (dostęp: 08.02.2019).

⁵⁴ A. Draguła, *Copyright na Jezusa. Język. Znak, rytuał między wiarą a niewiarą*, Towarzystwo Więż, Warszawa 2012, s. 69.

stosowanymi przez dominikanina ostrzegają egzorcyści. Ksiądz Michał Olszewski przestrzega wiernych przed czytaniem „Harry’ego Pottera”⁵⁵. Ojcu Szustakowi zdarza się w swoich filmach powoływać się na książki o młodym czarodzieju⁵⁶.

Środowisko mediów społecznościowych nie sprzyja rzeczowemu dzieleniu się swoimi wątpliwościami, szczególnie w tak delikatnym obszarze, jak wiara. Między innymi dlatego blogerzy katoliccy spotykają się z negatywnymi komentarzami, a nawet inwektywami ze strony swoich odbiorców („dla mnie nie jest pan księdzem”, „katocelbryta”, „żaden z ciebie katolik”). Takie postawy można uznać w niektórych przypadkach za formę specyficznego, środowiskowego hejtu.

Zauważając tę niebezpieczną tendencję, serwis Aleteia.org przeprowadził w 2017 roku kampanię internetową „Jezus nie hejtował”, która uwrażliwiała na problem hejtu katolików w internecie⁵⁷. O swoich doświadczeniach z hejterami mówią głośno m.in. o. Grzegorz Kramer⁵⁸, o. Adam Szustak⁵⁹, Jola Szymańska-Koperniak⁶⁰.

WNIOSKI

Blogosfera katolicka w wielu aspektach rozwija się niemal równolegle z innymi polskojęzycznymi blogosferami. Blogowanie w znacznym stopniu determinuje kolejne kroki zawodowe internetowych twórców. Katoliccy blogerzy i vlogerzy są postrzegani także przez media świeckie jako ciekawi i kompetentni rozmówcy. Zdarza się także, że tematy pojawiające się na ich blogach oraz w filmach video są obiektem szerszej debaty w mediach tradycyjnych.

⁵⁵ Mity na temat egzorcyistów, „Gość Niedzielny” 26.04.2013, <https://www.gosc.pl/doc/1534762.Mity-na-temat-egzorcyistow> (dostęp 08.02.2019).

⁵⁶ Zob. A. Szustak, *Tym zdaniem z Harry’ego Pottera warto się przejść. Jest w nim coś bardzo mądrego*, „Deon.pl” z 19.11.2018, <https://www.deon.pl/religia/duchowosc-i-wiara/zycie-i-wiara/art,5353,adam-szustak-op-tym-zdaniem-z-harrego-pottera-warto-sie-przejac-jest-w-nim-cos-bardzo-madrego.html> (dostęp: 08.02.2019).

⁵⁷ A. Gałka, „Jezus nie hejtował”. O co chodzi w akcji portalu Aleteia.pl?, „Aleteia” z 13.10.2017, <https://pl.aleteia.org/2017/10/13/jezus-nie-hejtowal-o-co-chodzi-w-akcji-portal-u-aleteia-pl/> (dostęp: 21.02.2019).

⁵⁸ G. Kramer, *Celbryta?*, Blog „Bóg jest dobry” z 21.07.2017, <http://grzegorzkramer.pl/celbryta/> (dostęp: 21.02.2019).

⁵⁹ A. Szustak, *In vitro, Czy jestem fałszywym prorokiem?*, „Langusta na Palmie” z 20.07.2017, <https://www.youtube.com/watch?v=uvjKB8cA9iE> (dostęp: 21.02.2019).

⁶⁰ J. Szymańska-Koperniak, *Czytam hejty z miłością CZELENDŹ*, blog Joli Szymańskiej z 7.11.2018, <https://jolaszymanska.pl/czytam-hejty-miloscia-czelendz/> (dostęp 21.12.2018).

Blogerów katolickich cechuje także umiejętność angażowania społeczności w social media. Rekordzistą, jeśli chodzi o wielkość blogowej społeczności, jest o. Adam Szustak. Przykład „langustyńczyków” pokazuje także, że silna więź odbiorców z twórcą może mieć wymierny – także finansowy – wpływ na profesjonalizację bloga lub vloga.

Styl wypowiedzi blogerów, daleki od języka typowego dla ambony, jest atrakcyjny i przystępny. Z drugiej jednak strony rodzi kontrowersje i wywołuje negatywne reakcje odbiorców. Do najważniejszych wyzwań związanych z blogosferą katolicką zaliczyć można zjawisko hejtu oraz problem odpowiedzialności za publikowane treści, szczególnie za ich zgodność z nauczaniem Kościoła.

BIBLIOGRAFIA

Publikacje

- Adamski A., *Kapłan – bloger*, w: A. Adamski, K. Kwasik, G. Łęcicki (red.), *Kapłan i rodzina w mediach*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012.
- Draguła A., *Copyright na Jezusa. Język. Znak, rytuał między wiarą a niewiarą*, Towarzystwo Więż, Warszawa 2012.
- Godzisz M., *Głosiciel w Sieci przekąznikiem sacrum na przykładzie e-rekolekcji wędrownego kaznodziei o. Adama Szustaka*, w: M. Chmielowski, M. Jodkowski, D. Sonak, J. Woźniak (red.), *Sacrum w mediach*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.
- Guzek D., *Media katolickie w polskim systemie medialnym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016.
- Hołownia S., *Dziesięć przykazań dla publicysty religijnego*, w: A. Skworz, A. Niziołek (red.) *Biblia dziennikarstwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
- Jarkiewicz K., Promocja duchowych potrzeb, czyli o katolickiej blogosferze w polskim Internecie, „Zeszyt Naukowy – Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie”, 2012, z. 26.
- Kajtoch W., *Blog*, w: W. Pisarek (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Kraków 2006.
- Kloch J., *Kościół blogujący. Jak wykorzystać w misji Kościoła?*, w: J. Kloch (red.), *Internet i Kościół*, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2011.
- Łaskarzewska E., *Blog kapłański – między sacrum i profanum. Analiza wybranych treści publikowanych na blogach kapłańskich w kwietniu 2014 roku*, w: M. Chmielowski, M. Jodkowski, D. Sonak, J. Woźniak (red.), *Sacrum w mediach*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.
- Łaskarzewska E., *Blog katolika jako miejsce dawania świadectwa wiary i dialogu ze światem na przykładzie bloga Halo Ziemia Konrada Kruczkowskiego*, „Biuletyn Edukacji Medialnej”, 2015 nr 1.
- Miotk A., *Skuteczne social media*, Wydawnictwo HELION, Gliwice 2013.
- Popiel B., *Blog jako warsztat, narzędzie i przestrzeń przyszłego dziennikarza*, „Edukacja Humanistyczna” 2013 nr 2.

- Rabowska A., *Blogosfera – jak Internet zmienił komunikację i marketing?*, „Media, Biznes, Kultura: dziennikarstwo i komunikacja społeczna” 2016 vol 1, nr 1.
- Rettberg J. W., *Blogowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Szews P., *Mikroblog – odmiana blogu czy oddzielny gatunek?*, w: M. Kita, I. Loewe (red.), *Język w Internecie – antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2016.
- Szłak J., *Opowieści w marketingu*, Wydawnictwo Słowa i Myśli, Lublin 2016.
- Szpunar M., *Społeczne aspekty nowych mediów*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Tomczyk T., *Blogger*, Wydaje.pl, Katowice 2012.
- Więckiewicz-Archacka M., *Ludzie „starych” mediów vs. Ludzie „nowych” mediów. Spory między dziennikarzami i blogerami na polskim rynku medialnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2016.

Źródła internetowe

- Albin M., *Katolicka youtuberka zarzuca kłamstwo przeciwnikom projektu ustawy „Stop aborcji”. Sprawdziliśmy, ile ma racji*, „NaTemat” z 28.09.2016, <https://natemat.pl/190927,wiezienie-za-poronienie-czy-uswiecanie-zycia-sprawdzamy-kto-ma-racje-ws-projektu-ustawy-stop-aborcji> (dostęp: 08.02.2019).
- Blogger bije w biskupów za gender. „Żyją w przekonaniu, że jest wróg”*, „dziennik.pl” z 23.12.2013, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/446547,blogger-bije-w-biskupow-za-gender-zyja-w-przekonaniu-ze-jest-jakis-wrog.html> (dostęp: 08.02.2019).
- Gałka A., *„Jezus nie hejtował”. O co chodzi w akcji portalu Aleteia.pl?*, „Aleteia” z 13.10.2017, <https://pl.aleteia.org/2017/10/13/jezus-nie-hejtowal-o-co-chodzi-w-akcji-portal-u-aleteia-pl/> (dostęp: 21.12.2018).
- Kalisz P., *O. Adam Szustak przebił wszystkich na Patronite. Będzie dostawał 60 tys. zł miesięcznie na swój kanał*, „NaTemat” z 29.11.2018, <https://natemat.pl/256453,ksiadz-szustak-bedzie-z-patronite-dostawal-60-tysiecy-miesiecznie> (dostęp: 21.12.2018).
- Katolicki blogger apeluje do księży o bojkot listu biskupów o gender*, „Gazeta Prawna” z 23.12.2013, <https://www.gazetaprawna.pl/galerie/767241,duze-zdjecie,1,katolicki-blogger-apeluje-o-bojkot-listu-biskupow-o-gender.html> (dostęp: 08.02.2019).
- Kołacz I., *Langusta na palmie ma ponad trzy tysiące patronów*, „Wirtualnemedias” z 05.07.2018, <https://www.press.pl/tresc/53846,trzy-tysiace-osob-sfinansuja-studio-i-serwis-wideo-ojca-adama-szustaka> (dostęp: 08.02.2019).
- Kostrzewa W., *4 kłamstwa o ustawie Stop Aborcji – Weronika Zaguła*, kanał na YouTube Weroniki Kostrzewy z 09.04.2016, https://www.youtube.com/watch?v=_EwychHZB-Srw (dostęp: 08.02.2019).
- Kramer G., *Celebryta?*, Blog o. Kramera „Bój jest dobry” z 21.07.2017, <http://grzegorzkramer.pl/celebryta/> (dostęp: 21.12.2018).
- Księża mogą rozgrzeszać z aborcji. Debata Kobiet w TVN24 BiS*, strona internetowa telewizji „TVN24 BiS” z 22.11.2016, <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/debata-kobiet-w-tvn24-bis,693973.html> (dostęp: 08.02.2019).

- Kunat K., *Blog.pl się kończy. Onet zamknie serwis w styczniu 2018*, „Tabletowo” z 8.12.2017, <https://www.tabletowo.pl/blog-pl-zostanie-zamkniety/> (dostęp: 21.12.2018).
- Miotk A., *Kończy się era blogosfery*, blog Anny Miotk z 16.01.2018, <https://annamiotk.pl/konczy-era-blogera/> (dostęp: 21.12.2018).
- Mity na temat egzorcystów, „Gość Niedzielny” 26.04.2013, <https://www.gosc.pl/doc/1534762.Mity-na-temat-egzorcystow> (dostęp 08.02.2019).
- Mocna deklaracja o. Kramera SJ: *Adoptuję pani dziecko!*, „Frona.pl” z 22.12.2013, <http://www.frona.pl/a/mocna-deklaracja-o-kramera-sj-adoptuje-pani-dziecko,32906.html> (dostęp: 08.02.2019).
- Nie dla religii w szkołach? *Gorąca dyskusja w TVN24 BiS*, strona internetowa telewizji „TVN24 BiS” z 26.1.2016, <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/nauka-religii-w-szkole-czy-pozna-nia-debata-kobiet-w-tvn24-bis,687103.html> (dostęp: 08.02.2019).
- Normy dotyczące występowania duchownych i osób zakonnych oraz przekazywania nauki chrześcijańskiej w audycjach radiowych i telewizyjnych, Serwis „Opoka.org.pl” z 01.07.2010, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WE/kep/normy-media_09032005.html (dostęp: 08.02.2019).
- Nowaczewski A., *Katolicka blogosfera*, „Gość Niedzielny” z 12.02.2007, <https://www.gosc.pl/doc/761572.Katolicka-blogosfera> (dostęp: 08.02.2019).
- Nykiel M., *Kato-hipsterska drużyna spod Sukiennic gromi biskupów za prawdę o gender. Komu zależy na przemyceniu pluszowego Dzieciątka Jezus i jasełkowej fikcji?*, „wpolityce.pl” z 25.12.2013, <https://wpolityce.pl/polityka/181684-kato-hipsterska-druzyna-spod-sukiennic-gromi-biskupow-za-prawde-o-gender-komu-zalezy-na-przemyceniu-pluszowego-dzieciatka-jezus-i-jaselkowej-fikcji> (dostęp: 08.02.2019).
- Piotr Żyłka laureatem nagrody „Ślad”, portal „Jezuici.pl” z 28.06.2014, <https://jezuici.pl/2014/06/piotr-zylka-laureatem-nagrody-slad/> (dostęp: 08.02.2019).
- Program „Warto Rozmawiać” z 22.06.2017, <https://vod.tvp.pl/video/warto-rozmawiac,22062017,32493223> (dostęp: 08.02.2019).
- Salwowski M., *Okiem Salwowskiego: Ks. Adam Szustak chwali bluźniercze filmiki*, „Frona.pl” z 03.13.2016, <http://www.frona.pl/a/okiem-salwowskiego-ks-adam-szustak-chwali-bluzniercze-filmiki,79414.html> (dostęp: 08.02.2019).
- Super blogger - o. Grzegorz Kramer, „Niedziela.pl” z 04.03.2016, <http://www.niedziela.pl/artykul/21073/Super-blogger---o-Grzegorz-Kramer> (dostęp: 08.02.2019).
- Szustak A., *Dostałem 879 PREZENTÓW!*, „Langusta na Palmie” z 28.07.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=uvjKB8cA9iE> (dostęp: 21.12.2018).
- Szustak A., *In vitro, Czy jestem fałszywym prorokiem?*, „Langusta na Palmie” z 20.07.2017, <https://www.youtube.com/watch?v=uvjKB8cA9iE> (dostęp: 21.12.2018).
- Szustak A., *Tym zdaniem z Harry’ego Pottera warto się przejąć. Jest w nim coś bardzo mądrego*, „Deon.pl” z 19.11.2018, <https://www.deon.pl/religia/duchowosc-i-wiara/zycie-i-wiara/art,5353,adam-szustak-op-tym-zdaniem-z-harrego-pottera-warto-sie-przejac-jest-w-nim-cos-bardzo-madrego.html> (dostęp: 08.02.2019).
- Szustak A., *Zrzucam habit*, „Langusta na palmie” z 23.06.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=kD5nwOTdU-c> (dostęp 08.02.2019).

- Szymańska-Koperniak J., *Czytam hejty z miłością CZELENDŹ*, blog Joli Szymańskiej z 7.11.2018, <https://jolaszymanska.pl/czytam-hejty-miloscia-czelendz/> (dostęp 21.12.2018).
- Szymańska-Koperniak J., *Dlaczego przestałam być religijna? Jak przetrwać w Kościele*, Blog „Jola Szymańska” z 14.11.2019, <https://jolaszymanska.pl/dlaczego-przestalam-byc-religijna-przetrwac-kosciele/> (dostęp: 08.02.2019).
- Wierni nie chcą słuchać o gender w kościele. „Biskupi są oderwani od rzeczywistości”*, „tvn24.pl” z 23.12.2013, <https://www.tvn24.pl/krakow,50/wierni-nie-chca-sluchac-o-gender-w-kosciele-biskupi-sa-oderwani-od-rzeczywistosci,381788.html> (dostęp: 08.02.2019).
- Wietnam: katolicka blogerka skazana na 10 lat więzienia*, „Wiara.pl” z 03.07.2017, <https://kosciol.wiara.pl/doc/4019159.Wietnam-katolicka-bloggerka-skazana-na-10-lat-wiezienia> (dostęp: 08.02.2019).
- Wszyscy oni zaczęli jako blogerzy DEON.pl. Ty też możesz być naszym autorem*, „Deon” z 31.08.2018, <https://www.deon.pl/spolecznosc/blogerzy-deonpl/art,149,wszyscy-oni-zaczynali-jako-blogerzy-deon-pl-ty-tez-mozesz-byc-naszym-autorem.html> (dostęp: 21.12.2018).
- „Zdrada Kościoła”. Ostre słowa księdza Dariusza Oko o apelu Błażeja Strzelczyka*, „Wirtualna Polska” z 23.12.2013, <https://wiadomosci.wp.pl/zdrada-kosciola-ostre-slowa-ksiedza-dariusza-ok-o-apelu-blazeja-strzelczyka-6031364009538689a> (dostęp: 08.02.2019).
- Zieliński P., *Encyklopedia marketingu, B – Blogosfera*, „Nowy Marketing” z 11.04.2018, <https://nowymarketing.pl/a/9096,b-blogosfera-encyklopedia-marketingu> (dostęp: 21.12.2018).
- Znamy laureatów Grand Video Awards*, oficjalna strona konkursu „Grand Video Awards” z 28.10.2016, <https://grandvideoawards.pl/aktualnosci/znamy-laureatow-grand-video-awards> (dostęp: 08.02.2019).

Biogram

Karolina Podlewska – absolwentka kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, obecnie doktorantka w Instytucie Nauk Politycznych Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych UKSW. Jej zainteresowania badawcze są związane z public relations, komunikacją religijną, zjawiskiem mediów społecznościowych. Od 2015 roku vice prezes Koła Naukowego „Public Relations w Social Media”. Specjalista ds. mediów społecznościowych i komunikacji wewnętrznej w Centrum Myśli Jana Pawła II.

OBLICZA KULTURY

KULTURA – MEDIA – TEOLOGIA 36/2019

Małgorzata Wrześniak

UKSW w Warszawie

Jego wysokość But – rzecz o kulturowym znaczeniu

His Highness the Shoe – the study about its cultural importance

STRESZCZENIE:

Studium jest, po pierwsze, próbą klasyfikacji kulturowych znaczeń nadawanych obuwiu; po drugie, ma na celu wykazanie tzw. długiego trwania owych znaczeń uzupełnianych o dodatkowe treści wynikające z historycznych i kulturowych uwarunkowań. Tekst został podzielony na dwie części. Pierwsza stanowi wstępną prezentację przedmiotu badań jako obiektu o muzealnej wartości, w tym kolekcjonerstwa obiektów archeologicznych i historycznych oraz współczesnego zbieractwa przedmiotów klasyfikowanych jako znaczące ze względu na cenę, projektanta lub znanego właściciela (celebrytę). W tej części zostanie też omówione historyczne znaczenie butów jako drogiego wyrobu rzemieślniczego, określającego status społeczny właściciela, a także pierwsze symboliczne treści wywodzone z tekstu Pisma Świętego, przypisywane obuwiu w sztuce dawnej (but – symbol obecności Boga). Część druga obejmuje omówienie różnych kulturowych zapożyczeń butów lub ich wizerunku we współczesnych sztukach wizualnych z analizą ich symboliki w odniesieniu do historycznie i kulturowo przyjętych znaczeń na przestrzeni dziejów. Wybrane artefakty (dzieła sztuki: obrazy, rzeźby, instalacje i artystyczne reklamy) zostały pogrupowane pod względem dominującego symbolicznego znaczenia zastosowanego w nich obuwia, to jest: but jako obraz śmierci i *vanitas*, but jako przedmiot pożądania (fetysz i symbol seksu). Podsumowanie tekstu obejmuje interpretację sensu symbolicznego wybranych zdjęć reklamowych autorstwa Petera Lippmanna, która naocznia długie trwanie znaczeń nadawanych przedmiotom, jak i fakt, iż nie jest możliwe – proponowane przez niektórych – podejście wybiórcze do owych znaczeń.

SŁOWA KLUCZOWE:

but w kulturze, symbolika obuwia, *vanitas*, holokaust, Peter Lippmann

SUMMARY:

The study is an attempt to classify cultural meanings of footwear, secondly it has to show the long duration of these meanings, supplemented with additional content resulting from historical and cultural conditions. The text has been divided into two parts. The first is the presentation of the subject as an object of museum values, including collecting archaeological and historical items and contemporary gathering gadgets classified as significant because of the price, designer or a known owner (celebrities). This section will be also discussed the historical importance of the shoes, as an expensive craft product determining the social status of the owner as well as the primary symbolic content of the shoes in Old Masters painting relevant to the text of the Holy Scripture (shoe – the symbol of the presence of God). The second part covers the overview of the different uses of shoes or their image in contemporary visual arts with an analysis of their symbolism in relation to the historically and culturally accepted meanings over the centuries. Selected works of art (paintings, sculptures, installations and artistic advertising) have been grouped in terms of the dominant symbolic meaning in them shoes, it is: shoe as an image of death and *vanitas*, shoe as the object of desire (fetish and sex symbol). A conclusion of the text includes the interpretation of the meaning of the symbolic selected images of advertising by Peter Lippmann, which highlights the long duration of the meanings granted objects and the fact that it is not possible – the proposed by some – approach selective to these meanings.

KEYWORDS:

shoe in culture, symbolism of footwear, *vanitas*, holocaust, Peter Lippmann

JEGO WYSOKOŚĆ BUT – RZECZ O KULTUROWYM ZNACZENIU¹ (CZĘŚĆ I)

But, jaki jest, każdy widzi – rzec by można – parafrazując słowa Benedykta Chmielowskiego z *Nowych Aten* – pierwszej polskiej encyklopedii z roku 1745². Ale czy na pewno but jest tylko tym, na co patrzymy i co oglądamy z przyjemnością na sklepowej witrynie czy w muzealnej gablocie?

Na wstępie należy zaznaczyć, że literatura dotycząca obuwia najczęściej traktuje przedmiot badań w ujęciu historycznym opisując konstrukcję, kształt i materiały z jakich został wykonany. Na tym polu największe osiągnięcia mają archeolodzy, kostiumolodzy i historycy sztuk dekoracyjnych, często pracownicy muzeów obcujący z dawnym rzemiosłem na co dzień. Na marginesie wspomnianych badań realnych obiektów historycznych pozostaje zainteresowanie ich wizerunkiem i znaczeniowym ładunkiem, jaki został mu przypisany na przestrzeni długich stuleci³. Badający ów wyrób dawnego rzemiosła, skupiając się na aspektach technicznych, dostrzegają przede wszystkim jego podstawowe znaczenie wynikające z funkcji, jaką jest ochrona stóp. Dostrzegają kunszt wykonania, a i związany z nim koszt, wzmacniający pierwsze znaczenie butów jako wyznacznika społecznego statusu właściciela. W końcu, badają również komunikaty, jakie „wysyła” ów osobisty przedmiot identyfikowany z właścicielem, który świadomie lub podświadomie demonstruje za jego pomocą określone treści. Temat ten jest od wielu lat przedmiotem zainteresowania badaczy współczesnego XX i XXI-wiecznego obuwia, takich jak główna kurator The Bata Shoe Museum – Elisabeth Semmelhack. Jest ona autorką wielu katalogów wystaw prezentujących przede wszystkim współczesne obuwie w ujęciu kulturowego komunikatu⁴.

¹ Tekst jest rozszerzoną wersją referatu inaugurującego konferencję *But w butonierce – czyli kulturalnie o butach*, zorganizowanej przez Katedrę Muzeologii Wydziału Nauk Humanistycznych UKSW w grudniu 2017 roku. Jako taki pomijał szereg zagadnień prezentowanych podczas obrad, w tym w szczególności dotyczących wizerunków obuwia w sztuce dawnej.

² B. Chmielowski, *Nowe Ateny*, Lwów 1745–1746.

³ Na temat kulturowego znaczenia butów (użytkowego wyrobu rzemiosła) zob. G. Riello, P. McNeil, *The Fashion History Reader: Global Perspectives, and Fashion: Critical and Primary Sources, Renaissance to the Present Day*, Routledge 2010; Tychże, *Shoes: A History From Sandals to Sneakers*, London-New York 2011; G. Riello, *A Foot in the Past: Consumers, Producers and Footwear in the Long Eighteenth Century*, Oxford 2006.

⁴ E. Semmelhack, *Icons of Elegance: The Most Influential Shoe Designers of the 20th Century*, Toronto 2005; Tejże, *Heights of fashion: a history of the elevated shoe*, Michigan 2008; Tejże, *On A Pedestal: From Renaissance Chopines to Baroque Heels*, Toronto 2009; Tejże, *Out of the*

Przeprowadzenie szerokiej kwerendy muzealnej i bibliotecznej oraz zgromadzenie licznych przykładów „zastosowań”, czy może zapożyczeń obuwia przez sztuki wizualne XX i XXI wieku wykazało, iż podstawowe przeznaczenie obuwia (o jakim była mowa powyżej), schodzi dziś zupełnie na plan dalszy, ustępując pola manifestacji rozmaitych symbolicznych znaczeń, jakie buty ze sobą niosą (sic!). Celem niniejszego studium jest odsłonięcie owych treści, a także klasyfikacja różnych sposobów wykorzystywania butów przede wszystkim na polu sztuk wizualnych. Istotna będzie przy tym próba analizy (ikonograficznej i ikonologicznej) znaczeń nadawanych butom przez artystów, zwłaszcza współczesnych.

Temat podjęty w niniejszym studium nie ma monograficznego opracowania. Za najpełniejszą próbę analiz kulturowego znaczenia obuwia uznać trzeba pionierskie studia z 1994 roku pod redakcją Shari Benstock i Susanne Ferris: *Footnotes: On Shoes*, wyznaczające perspektywę badawczą tego obszernego tematu. Wśród istotnych tekstów tego zbioru wyróżnić należy Julii Emberley: *The ends of fashion or Learning to Theorize with shoes in the Bata Shoe Museum*⁵ – prezentujący muzeum butów jako miejsce badań naukowych prowadzących od konkretnego (obiekty, muzeum) do teoretycznych dociekań w ujęciu szerszego kulturowego kontekstu; Ellen Carroll Jones: *Empty shoes* – przedstawiający znaczenie obuwia w związku z holokaustem⁶; i wstępne studium dotyczące butów w sztuce pod tytułem *The Shoe in Art. And the Shoe as Art* autorstwa Janice West⁷. Jedynym tekstem stanowiącym zarys ikonografii obuwia w sztuce XX i XXI wieku jest zaś tekst Stefani Petrillo „*To shoe or not to shoe. Note sulla fortuna iconografica delle scarpe tra XX e XXI secolo*”⁸; jego autorka zajmuje się wizualną formą przekazu nie-

Box: The Rise of Sneaker Culture, New York 2015; Tejze, *Shoes: The Meaning of Style*, London 2017; zob. też H. Persson, *Shoes: Pleasure & Pain*, London 2015; C. Cox, *60 najstojniejszych modeli butów*, Warszawa 2013; M. DeMello, *Feet and Footwear: A Cultural Encyclopedia*, Santa Barbara-Denver-Oxford 2009; S. Benstock, S. Ferriss (ed.), *Footnotes: On Shoes*, New Brunswick-New Jersey-London 1994; W. A. Rossi, *The Complete Footwear Dictionary*, New York 1994.

⁵ J. Emberley, *The ends of fashion or Learning to Theorize with shoes in the Bata Shoe Museum*, w: S. Benstock, S. Ferriss (ed.), dz. cyt., s. 17–40.

⁶ E. C. Jones, *Empty shoes*, w: S. Benstock, S. Ferriss (ed.), dz. cyt., s. 197–232.

⁷ J. West, *The Shoe in Art and the Shoe as Art*, w: S. Benstock, S. Ferriss (ed.), dz. cyt., s. 41–57.

⁸ S. Petrillo, „*To shoe or not to shoe. Note sulla fortuna iconografica delle scarpe tra XX e XXI secolo*”, *Commentari d'arte* 2013/2014 (56/57), s. 91–104.

których dzieł malarskich portretujących obuwie, historią jej pojawienia się i wyemancypowania oraz popularności w sztuce XX i XXI wieku.

BUT – OBIEKT MUZEALNY

Jako wyjątkowe akcesorium kostiumologiczne, buty gromadzone są we wszystkich niemal światowych muzeach eksponujących wyroby modowego artystycznego rzemiosła⁹, ale nie tylko. Buty traktowane jako świadectwo historii zalegają magazyny we wszystkich placówkach muzealnych, włączając w to muzea sztuki, muzea miejskie, archeologiczne, etnograficzne czy przyrodnicze¹⁰, a przede wszystkim muzea skórnictwa¹¹. Jak ważnym obiektem jest but świadczy fakt rozwoju muzeów historycznych dedykowanych wyłącznie butom albo tworzonych w celu eksponowania i badania obuwia. Wymieńmy tylko te największe i najważniejsze. Pierwsze placówki muzealne tworzone były dla eksponowania i badania butów od początku XX wieku z inicjatywy szewców, producentów obuwia, którzy w historycznych poszukiwaniach i zbieractwie upatrywać musieli nie tylko pomysłów na nowe modele, lecz także próbowali tworzyć odpowiednią podbudowę ugruntowującą prestiż i wyjątkowość ich rzemiosła.

Kiedy w 1825 roku bracia Cyrus (1801–1866) i James (1811–1906) Clarkowie rozpoczęli produkcję butów, nie spodziewali się, że po ćwierćwieczu odniosą nie tylko ogromny sukces handlowy (przypieczętowany złotym medalem na światowej wystawie w 1851 roku), ale że modele ich butów wejdą do panteonu ikon pop-kultury (zwłaszcza *Desert Boot*, *Wallabee*, *Desert Trek*, które zaczęły „występować” w filmach, a nawet być bohaterami piosenek). Po tym, jak ich firma objęła swoim zasięgiem wszystkie kontynenty cywilizowanego świata, przyszedł czas na kolekcjonowanie modeli. Tak w 1950 roku powstało w pobliżu pierwszego warsztatu braci Clarks, na londyńskiej ulicy Somerset, The Shoe Museum,

⁹ Zob. G. Butazzi, *Guida internazionale ai musei e alle collezioni pubbliche di costumi e di tessuti*, Venezia 1970.

¹⁰ Warto zwrócić uwagę na fińskie muzeum przyrodnicze w Tampere, którego częścią jest Vapriikki Shoe Museum, prezentujące historię obuwnictwa na terenach Finlandii, zob. <http://vapriikki.fi/en/nayttelyt/kenkamuseo/> (dostęp 15.01.2019).

¹¹ Do największych tego rodzaju placówek należy Deutsches Ledermuseum w Offenbach, założone na pocz. XX wieku, przechowujące 30 tysięcy obiektów skórzanych, <https://www.ledermuseum.de/> (dostęp 15.01.2019).

prowadzone do dziś przez spółkę C. & J. Clark Ltd.¹², a od 2002 roku wspierane przez organizację Alfred Gillett Trust, której celem jest ochrona dziedzictwa ulicy Somerset¹³. Oprócz dokumentacji oraz obiektów obuwniczej produkcji, muzeum gromadzi 1500 eksponatów – butów historycznych datowanych od czasów rzymskich do dziś¹⁴.

W roku 1979, dzięki kolekcjonerskiej pasji czeskiej rodziny potentatów obuwniczych, powstało najbardziej znane obecnie muzeum – The Bata Shoe Museum w Toronto w Kanadzie. Placówka ma w swoich zbiorach ponad 13 tysięcy obiektów. Stała wystawa pod tytułem *All About Shoes: Footwear Through the Ages* jest największą tego rodzaju ekspozycją na świecie; ukazuje ona historyczny rozwój obuwnictwa na przykładach, z których najstarsze mają 4500 lat¹⁵. Muzeum jest też centrum badawczym a jego nieustannie uzupełniane zbiory służą rozwojowi kulturoznawczych dociekań dotyczących współczesnych znaczeń obuwia, w tym także badań nad subkulturami identyfikującymi się z ich pomocą (kultura *sneakersów*¹⁶).

Dzięki kolekcjonerskiej pasji jednego z właścicieli fabryki Ursus gomma¹⁷, produkującej gumowe obuwie, Pietra Bertoliniego (1887–1954), i jego kolekcji butów przekazanej w latach 50. XX wieku do – założonego niespełna dekadę wcześniej – muzeum w zamku Sforzów w Vigevano, powstało Museo Internazionale della Calzatura¹⁸. Jest to pierwsza instytucja publiczna na terenie Włoch prezentująca historię butów. Dziś muzeum, którego załączkiem był wspomniany zbiór butów Bertoliniego, przechowuje ponad 400 obiektów pochodzących w znacznej mierze z regionu, z czego najstarsze buty datuje się na XV stulecie¹⁹.

¹² <https://www.the-shoe-museum.org> (dostęp 15.01.2019).

¹³ Na temat Alfred Gillett Trust, w tym także archiwum firmy C.&J. Clarks Ltd zob. <https://alfredgilletttrust.org/about/> (dostęp 15.01.2019).

¹⁴ Na temat muzeum zob. S. Shane, *The hidden places of Somerset*, Aldermaston 1995, R. Cavendish, *The shoe museum*, „History today”, 06.06.1995, <https://www.historytoday.com/richard-cavendish/shoe-museum> (dostęp 15.01.2019).

¹⁵ <http://www.batashoemuseum.ca/> (dostęp 15.01.2019). Zob. też J. Emberley, dz. cyt.

¹⁶ E. Semmelhack E., *Out of the Box...*, dz. cyt.

¹⁷ Zob. A. Savini, *Storia della Ursus gomma (1931–1987)*, www.vigevanostoria.it/upload/Storia%20Ursus%20Gomma.pdf (dostęp 15.01.2019), s. 5, 71.

¹⁸ <http://www.museocalzaturavigevano.it/it/> (dostęp 15.01.2019).

¹⁹ Na temat historii obuwia w Vigevano zob. *Dalla parte della scarpa, Le calzature a Vigevano dal 1400 al 1940*, Vigevano 1992.

Pozostając na terenie Italii, warto wymienić dwa muzea dedykowane historii jednej wytwórni. Oba powstały w 1995 roku. Pierwsze – Museo Rossimoda della Calzatura – założył właściciel wytwórni luksusowego damskiego obuwia Rossimoda, Luigi Rossi, w Villi Foscari Rossi w Strà w pobliżu Wenecji²⁰. Muzeum eksponuje ponad 1500 modeli luksusowych butów damskich produkowanych przez firmę od lat 60. XX wieku. Drugie – Museo Salvatore Ferragamo – powstało z inicjatywy potomków „boga butów” w siedzibie firmy, Palazzo Spini-Ferroni we Florencji. Muzeum przechowuje ponad 15 tysięcy modeli projektu tego wybitnego kreatora, nieustannie opracowuje historię, kolekcję oraz dokumentację rodzinnego biznesu obuwniczego²¹.

Muzea butów powstają też jako próba zatrzymania historii zanikającego rzemiosła produkcji ręcznej (takim jest też po części wspomniane wyżej muzeum w Vigevano, mieście słynącym z tego rzemiosła od późnego średniowiecza). Do tego rodzaju placówek należą: muzeum skórnictwa i obuwnictwa zainaugurowane w połowie XX wieku – Dutch Leather and Shoe Museum w Waalwijk²², wiedeńskie muzeum butów – *Wiener Schuhmuseum*, otwarte dla publiczności w 2002 roku, gromadzące pokazną kolekcję obuwia historycznego, przede wszystkim rodziny cesarskiej²³, holenderskie International Wooden Shoe Museum w Eelde, którego założnikiem była kolekcja braci Eiso’a (1916–1977) i Egberta Wietzesów (1925–1988), ostatnich rzemieślników wykonujących drewniaki w Eelde (muzeum to posiada zbiór ponad 2 tysiące drewniaków z 43 krajów)²⁴ czy warszawskie Muzeum Cechu Rzemiosł Skórzanych im. Jana Kilińskiego otwarte w roku 1973²⁵.

Muzea butów powstają też w miejscu dawnych fabryk, nie tylko jako dokumentacja potęgi XIX-wiecznej, częściowo zmechanizowanej produkcji, lecz także jako miejsce integracji środowiska, które powstawało ponad sto lat temu wokół miejsca pracy. Do takich należą angielskie: Walsall Leather Museum otwarte

²⁰ <http://www.museodellacalzatura.it/> (dostęp 15.01.2019); zob. też F. Diano, *La scarpa e l'immaginario: un museo della calzatura a Strà*, „Padova e il suo territorio” 1998 (73), s. 34–36.

²¹ <https://www.ferragamo.com/museo/it/ita/scopri/> (dostęp 15.01.2019).

²² <http://www.schoenenmuseum.nl/en/> (dostęp 15.01.2019).

²³ <http://schuhmuseum.at/> (dostęp 15.01.2019).

²⁴ <https://klompenmuseum.nl/engels/general.html> (dostęp 15.01.2019).

²⁵ <http://www.cechjanakilinskiego.waw.pl/index.php?page=museum> (dostęp 15.01.2019).

w 1998 roku, prezentujące przemysł skórnicy w Walsall²⁶ i niemieckie Museum für Schuhproduktion und Industriegeschichte w Hauenstein, które oprócz historii fabryki, założonej w 1886 przez braci Seibel, prezentuje także największą prywatną kolekcję obuwia stworzoną przez Ernsta Tillmanna, składającą się z ponad 3,5 tysięcy par butów datowanych od czasów rzymskich do dziś²⁷.

Zupełnie odmiennym powodem powstania legitymuje się amerykańskie muzeum The Temple University School of Podiatric Medicine (TUSPM) w Filadelfii, założone w 1973 roku. Jego zbiór ponad 900 par butów zapoczątkowała kolekcja doktora Wilsona (1853–1919), znanego w mieście ortopedy, podróżnika i kolekcjonera²⁸. Zainteresowanie Wilsona obuwem było podyktowane studiami nad anatomią i chorobami stopy wywołanymi między innymi niewygodnym obuwem.

Przyczyna, jak i cel, założenia Mrika Shoe Museum w Manili na Filipinach są jeszcze bardziej zaskakujące. Placówka znajdująca się w największym centrum produkcji obuwia nie powstała w celu ochrony dziedzictwa rodzimego rzemiosła. Lwia część kolekcji pochodzi bowiem z szafy Imeldy Marcos, wdowy po filipińskim dyktatorze Ferdinando Marcosie. Zbiór ponad 4 tysięcy par butów (w tym 3 tysiące oryginalnie zapakowanych) i blisko 900 torebek, po obaleniu dyktatury w 1986 roku, został przeniesiony do manilskiego muzeum i jest prezentowany jako symbol ucisku i niegodziwości autorytarnych rządów Marcosów²⁹.

Większość z zaprezentowanych placówek organizując – oprócz ekspozycji stałej – wystawy czasowe, prezentuje sztukę obuwniczą w rozmaitych odsłonach, ukazując jednocześnie jej wpływ na kształt kultury, jak i sztuki. Emblematycznym przykładem tego rodzaju działalności jest belgijskie SONS Museum (Shoes or No Shoes) znajdujące się w Kruishoutem, które oprócz bogatej kolekcji obiektów historycznych, liczących ponad 2,5 tysiąca par obuwia, posiada kolekcję ponad tysiąca dzieł sztuki (w tym także zbiór 240 tekstów literackich) inspirowanych tą rzemieślniczą produkcją³⁰. Podobne ambicje muzealne ma Virtual Shoe Museum prezentujące nie tylko najdziwniejsze okazy, lecz także dzieła sztuki powstałe

²⁶ M. Glasson, *The Walsall Leather Industry. Images of England*, London 2003.

²⁷ http://www.museum-hauenstein.de/schuh_museum/ (dostęp 15.01.2019).

²⁸ <https://podiatry.temple.edu/about/shoe-museum> (dostęp 15.01.2019).

²⁹ *Imeldarabilia. A final count*, „Times” 23.02.1987, <http://content.time.com/time/magazine/article/0,9171,963620,00.html> (15.01.2019).

³⁰ <http://www.shoesornoshoes.com/> (dostęp 15.01.2019).

z inspiracji ich formą (tym 532 rzeźby, 94 fotografie, 74 ilustracje, 65 przykładów biżuterii i 52 malarstwa)³¹.

Na koniec warto dodać, iż buty, uważane dziś za obiekt kolekcjonerski, nie są traktowane jedynie jako świadectwo historyczne istotne w badaniach kostiumologicznych, archeologicznych czy etnograficznych. Zbiory wspomnianych powyżej muzeów, a raczej ich rodzaje, jasno pokazują, iż dzisiejsze (2 poł. XX i pocz. XXI wieku) zainteresowanie obuwem, koncentruje na dwóch zupełnie różnych aspektach. 1) But coraz częściej postrzegany bywa jako dzieło sztuki a wygoda jego noszenia przestaje być elementem istotnym. Dlatego tak chętnie muzealne ekspozycje wypełniane są modelami, które bardziej przypominają rzeźby lub instalacje, obiekty mieszczące się w kategorii dziwności i ekstrawagancji. Krótko mówiąc, jest to obuwie nienadające się do noszenia, jego przeznaczeniem jest wyłącznie prezentacja. 2) Druga kategoria, którą kierują się kolekcjonerzy w wyborze eksponatów, to fakt noszenia obuwia przez kogoś znanego. Obecnie jeden

**But coraz częściej postrzegany bywa
jako dzieło sztuki a wygoda jego noszenia
przestaje być elementem istotnym.**

z głównych działów muzeów butów to dział zatytułowany: buty celebrytów. Wartość takich eksponatów jest wyznaczana wielkością i zasięgiem sławy ich właściciela. Przy czym własność jest potwierdzona własnoręcznymi podpisami. Do tej kategorii należą buty Michela Jacksona w muzeum SONS czy manilski zbiór Imeldy Marcos. Obie te kategorie łączy jeszcze jedna wartość – cena obiektu, zwłaszcza tzw. kultowego modelu, wykonywanego na zamówienie przez znanego szewca lub projektanta, rzadkość materiału z którego jest wykonany, czy unikatowość – w przypadku pojedynczego egzemplarza.

Buty, jako obiekt kolekcjonerski, podniesione do rangi sztuki wysokiej, stają się inspiracją dla współczesnych artystów, którzy w swoich kreacjach coraz częściej wykorzystują ów artefakt w sposób dosłowny (używając butów w realizacjach ready-made), nadając mu rozmaite symboliczne, ugruntowane kulturowo,

³¹ <http://www.virtualshoemuseum.com/> (dostęp 15.01.2019).

znaczenia. Buty – prozaiczny element naszej garderoby – stały się dziś jednym z najbardziej zaskakujących przykładów dowodzących tak zwanego długiego trwania znaczeń.

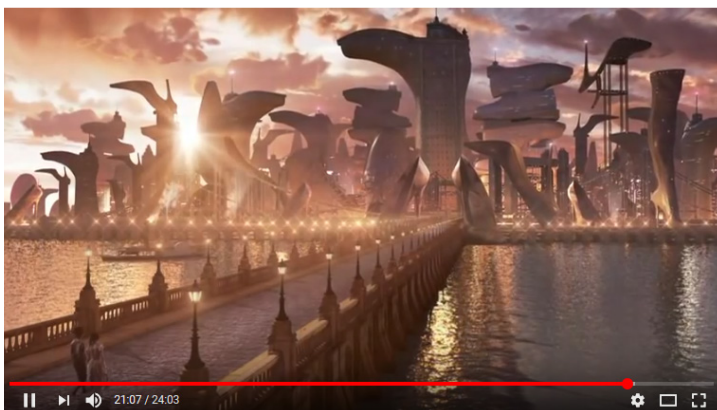
Buty – prozaiczny element naszej
garderoby – stały się dziś jednym z najbardziej
zaskakujących przykładów dowodzących
tak zwanego długiego trwania znaczeń.

BUT – ZNACZENIE, PRÓBA KLASYFIKACJI

Zainteresowanie obuwem i jego rolą w kulturze uobecnia się nie tylko w budowaniu kolekcji ukazujących historyczny rozwój rzemiosła, chęci ratowania go od zapomnienia czy ochrony jako dziedzictwa regionu bądź narodu. Dziś dla każdego but może mieć indywidualne znaczenie, uwarunkowane gustem, przekonaniami czy życiową historią. Dla artysty może być przecież tylko zabawą. Przywołajmy tylko trzy przykłady: 1) Salvatore Ferragamo, dla którego buty w filmowej, sfabularyzowanej biografii – *The white shoe* – zamieszczonej na stronie florenckiego muzeum, genialnego szewca hollywoodzkich gwiazd, stają się symbolem obietnicy, kariery, dobrobytu, wiedzy... a właściwie marzenia o tym wszystkim³² (il. I.1). 2) Realizacja widoku Manhattanu, autorstwa polskiego artysty Jacka Yerki, który w *Truskawkowej plaży* z 2007 roku wykorzystuje buty, jako jeden z elementów wizualnych kształtem przypominających drapacze chmur w celu spotęgowania absurdalnego efektu całości utrzymanej w stylu realizmu magicznego (il. I.2). 3) W końcu, kultowa realizacja Elsy Schiaparelli *shoe hat* – surrealistyczna zabawa z butem powstała w latach 1937–1938 w wyniku współpracy z Salvadorem Dalim (il. I.3); jest ona chętnie kopiowana dziś przez przychylnych kategorii *bizarre* celebrytów, jak Lady Gaga³³ (il. I.4).

³² Kadr z filmu *The white shoe*, cyt. za: <https://www.youtube.com/watch?v=NEaLxKW1xqs> (dostęp 01.12.2017).

³³ Zob. *Valentine's Day With Salvador Dali And 'Dali's Daughter', Lady Gaga*, „Landlordrock” 13.02.2013, <https://landlordrocknyc.wordpress.com/2013/02/13/valentines-day-with-salvador-dali-and-dalis-daughter-lady-gaga/> (dostęp 15.01.2019).



I.1. Kadr z filmu *The white shoe*, cyt. za: <https://www.youtube.com/watch?v=NEaLxKW1xqs>, cyt. za: (dostęp 19.01.2019).



I.2. Jacek Yerka, *Truskawkowa plaża*, cyt. za: <http://yerka.agraart.pl/pics/duze/148-d.jpg> (dostęp 19.01.2019).



I.3. Eliza Schiaparelli, *Kapelusz-but*, 1937, cyt. za: <https://lanlordrocknyc.wordpress.com/2013/02/13/valentines-day-with-salvador-dali-and-dalis-daughter-lady-gaga/> (dostęp 15.01.2019).



I.4. Lady Gaga, cyt. za: <http://fanaru.com/lady-gaga/image/74503/shoe-hat-wallpaper/> (dostęp 15.01.2019).

Nie jest celem niniejszego studium dociekanie wszystkich indywidualnych znaczeń, do których „pchnęły” w swoim czasie historyków sztuki, filozofów i kulturoznawców namalowane w latach 1886–1888 *Buty* Vincenta van Gogha³⁴, lecz próba wskazania kilku realizacji odwołujących się do – jak się wydaje – najistotniejszych i zawsze obecnych konotacji symbolicznych obuwia we współczesnej sztuce wizualnej.

BUT – ATRYBUT WYŻSZYCH SFER

Nie trzeba nikogo przekonywać, że pierwszą – i najpewniej – najdawniejszą konotacją znaczeniową, jaką łączymy z obuwiem, jest status społeczny, wynikający z noszenia określonego obuwia, a w pewnych okresach historii nawet samo jego posiadanie. Buty, jako towar drogi, a nawet luksusowy (przecież te wykonywane ręcznie i dziś takim pozostają!), są synonimem bogactwa wyższych warstw społecznych w każdej kulturze, a ich brak wyraźnie wskazuje na przynależność do biedoty. Warto w tym miejscu wspomnieć żywot św. Jadwigi Śląskiej (1178/1180–1243), żony śląskiego księcia Henryka Brodatego, fundatorki cysterskiego klasztoru w Trzebnicy. Jak czytamy w *Vita beatae Hedwigis*³⁵, Jadwiga pozostając osobą niezwykle skromną i nie chcąc się odróżniać od prostego ludu – w geście pokory chodziła boso. Nie podobało się to Henrykowi, który czynił jej niejednokrotnie wyrzuty argumentując, iż księżnej chodzić bez butów nie wypada. Poprosił o pomoc w tej materii spowiednika Jadwigi; ten podarował księżnie parę butów polecając je nosić. Jadwiga posłusznie nosiła buty – pod pachą, i dalej chodziła boso, Henryk zaś w cudowny sposób widział na jej nagich stopach obuwanie (il. I.5).

Buty – można powiedzieć – same przez się wyróżniają osobę, która je nosi, a znaczenie to dodatkowo potęguje jakość wykonawstwa, wartość materiału czy nawet kolor. Za doskonały tego przykład mogą posłużyć wyplatane buty zwykłych

³⁴ Na temat analiz dotyczących cyklu van Gogha zob. podsumowujący tekst A. Stronciwilk, *Buty Van Gogha czyli spór o interpretację*, „Fragile” 2014, 1 (23), <http://fragile.net.pl/home/buty-van-gogha-czyli-spor-o-interpretacje/> (dostęp 19.01.2019). Zob. też J. Zacharias, *Vincent van Gogh's pair of shoes: an attempt on an interpretation*, „Umeni” 2014 (4), s. 354–370; S. Petrillo, dz. cyt.

³⁵ Nicolaus, *Vita beatae Hedwigis*, 1353 <http://www.getty.edu/art/collection/objects/1407/unknown-maker-nicolaus-of-prussia-vita-beatae-hedwigis-silesian-1353/> (dostęp 15.01.2019).



I.5. Św. Jadwiga, *Vita beatae Hedwigis*, 1353, cyt. za: (<http://www.getty.edu/art/collection/objects/4021/unknown-maker-saint-hedwig-of-silesia-with-duke-ludwig-i-of-liegnitz-and-brieg-and-duchess-agnes-silesian-1353/>) (dostęp 15.01.2018).

śmiertelników w starożytnym Egipcie³⁶ (il. I.6), czy złote buty, stanowiące wyposażenie mumii żony faraona Totmesa III, datowane na lata 1479–1425 p.n.e. (il. I.7).

Buty gloryfikują niejako swego „nosiciela” podwyższając w sposób dosłowny jego osobę i podnosząc jego godność. Od czasów renesansu służyły do tego (choć nie tylko do tego) szlachetnym damom, jak i kurtyzanom, buty typu *chopine*, których platforma osiągała w Wenecji ponad pół metra wysokości. Ciekawą ilustracją tego zjawiska są nie tylko ekstrawaganckie obiekty w Museo Stefano Bardini we Florencji, Palazzo Mocenigo (il. I.8) czy Museo Correr w Wenecji³⁷, lecz także popularne druki ulotne zachęcające do skorzystania z oferty prostytutek. Dzięki tym drukom można było „zajrzeć” pod suknię paniom, a przy tym obejrzeć dokładnie platformy, którymi się podwyższały (il. I.9).

³⁶ Na temat butów w starożytnym Egipcie zob. A. Veldmeijer, *Studies of ancient Egyptian footwear*, https://www.britishmuseum.org/pdf/Veldmeijer_a.pdf (dostęp 15.01.2019).

³⁷ Zob. przykłady weneckich *chopine* w E. Semmelhack, *On A Pedestal...*, dz. cyt., s. 78, 79.



I.6. Buty egipskie, II w. p.n.e., British Museum (fot. Małgorzata Wrześniak).



I.7. Złote buty żony egipskiego faraona Totmesa III (XVIII dynastia) 1479–1425 p.n.e., Metropolitan Museum of Art, Nowy Jork, cyt. za: <https://www.metmuseum.org/art/collection/search/547765?rp-p=30&pg=1&ft=sandals&where=Egypt&pos=2> (dostęp 15.01.2019).



I.8. Buty typu *chopine*, XVI wiek, Museo Palazzo Mocenigo, Wenecja, cyt. za: E. Semmelhack, *On A Pedestal: From Renaissance Chopines to Baroque Heels*, Toronto 2009, s. 79.



I.9. Pietro Bertelli, *Kurtyzana i amor*, ok. 1588, The Metropolitan Museum, Nowy Jork, cyt. za: E. Semmelhack, *On A Pedestal: From Renaissance Chopines to Baroque Heels*, Toronto 2009, s. 52–53.

Buty gloryfikują niejako swego „nosiciela”
podwyższając w sposób dosłowny jego osobę
i podnosząc jego godność.

Od czasów renesansu służyły do tego
(choć nie tylko do tego) szlachetnym damom,
jak i kurtyzanom, buty typu *chopine*,
których platforma osiągała w Wenecji
ponad pół metra wysokości.

Owo butowe podwyższenie było także wywyższeniem szlachetnej damy czy powodem do dumy, o czym świadczy cytat z drugiego aktu *Hamleta*, którego polski przekład brzmi: „A, to ty, piękna damo! Szlachetna dziewico! dalipan, od czasu, jak cię ostatni raz widziałem, zbliżyłaś się ku niebu na całą wysokość korka”³⁸. Pamiętajmy jednak, że *chopine*, jako platformy-piedestały, podwyższając wzrost, znacząco utrudniały chodzenie: wymuszały chód powolny, dystygowany. Można powiedzieć, że służyły raczej do stania czy prezentowania się, ale już nie do wykonywania czynności codziennych. Z tej racji wywyższali się za ich pomocą szlachetnie urodzeni, szczególnie na terenie Włoch i Hiszpanii w XVII i XVIII wieku³⁹. Jak uważa Magdalena Ruiz, Izabela Klara Eugenia Habsburg na swoim ślubnym portrecie z 1599 roku prezentuje się w wyjątkowo wysokich *chopinach*; świadczy o tym różnica wzrostu pomiędzy nią a służącą, której głowa służy damie za podpórkę⁴⁰ (il. I.10). Utrzymanie równowagi w tych warunkach wcale nie było łatwe, nawet po wielogodzinnej nauce chodzenia na tym narzędziu, które dziś można porównać chyba tylko do szczudeł (il. I.11).

³⁸ William Shakespeare, *Hamlet*, opr. P. Chmielowski, przeł. J. Paszkowski, Kraków 1909, Akt 2, scena 2, wers 480. W staroangielskiej wersji brzmi: „By ‘r Lady, your ladyship is nearer to heaven than when I saw you last, by the altitude of a chopine” cyt. za: http://nfs.sparknotes.com/hamlet/page_120.html (dostęp 15.01.2019).

³⁹ Szerzej na ten temat zob. G. Butazzi, F. Petegato, *Tipologie delle calzature rinascimentali*, w: *Raccolta delle Stampe A. Bertarelli Raccolte di arte Applicata Museo degli Strumenti Musicali. Rassegna di Studi e di Notizie*, vol. 11, Milano 1983, s. 119–157.

⁴⁰ E. Semmelhack, *On A Pedestal...*, dz. cyt., s. 36.



I.10. Izabela Klara Eugenia Habsburg (portret ślubny), 1599, cyt. za: E. Semmelhack, *On A Pedestal: From Renaissance Chopines to Baroque Heels*, Toronto 2009, s. 37.



I.11. Nauka tańca w chopinach, w: Giacomo Franco, *Habiti d'huomini et donne venetiane*, Venetia 1609, cyt. za: E. Semmelhack, *On A Pedestal: From Renaissance Chopines to Baroque Heels*, Toronto 2009, s. 57.

O tym, że wyższy oznacza godniejszy świadczy także męska moda na wysokie, czerwone obcasy z czasów Ludwika XIV (1638–1715). Sam Król-Słońce chętnie się w nich portretował (dość nachalnie je prezentując!); dzięki wysokim obcasom podwyższał się nawet o dziesięć centymetrów!

W końcu, o tym, że wyższy oznacza godniejszy świadczy także męska moda na wysokie, czerwone obcasy z czasów Ludwika XIV (1638–1715). Sam Król-Słońce chętnie się w nich portretował (dość nachalnie je prezentując!); dzięki wysokim obcasom podwyższał się nawet o dziesięć centymetrów! (il. I.12, I.13).

Warto podkreślić, że obcasy (podobnie jak wspomniane wcześniej *chopiny*) były niewygodne, krępowały ruchy, w rezultacie czyniły człowieka niezdolnym do pracy fizycznej. Tym samym, jeszcze bardziej umacniały pozycję buta jako atrybutu wyższych sfer, które pracą się nie kalają.

Jak wysoko można było zejść nosząc buty, lub inaczej, kim można było stać się zakładając obuwie, ukazuje treść najbardziej znanych baśni z butami w tle. Oto *Kopciuszek*⁴¹ dzięki pantofelkowi zostaje odnaleziony przez księcia, a sam akt włożenia bucika przeistoczy biedaczkę w księżęcą narzeczoną, zmieniając tym samym nie tylko jej stan majątkowy, ale i poprawiając znacząco status społeczny. Buty legitymizują także innego bohatera baśni, która została opublikowana po raz pierwszy w XVI wieku przez Giovanniego Francesca Straparolę w *Le piacevoli notti*, a – podobnie jak *Kopciuszek* – spopularyzowana w 1697 roku przez Charlesa Perraulta w *Bajkach Babci Gąski*. Kot w butach – bo o nim mowa – dzięki butom (i to najczęściej czerwonym, wszak to czas Ludwiko- wych czerwonych obcasów!) staje się



I.12. Hyacinthe Rigaud, *Portret Ludwika XIV*, 1701, cyt. za: https://en.wikipedia.org/wiki/Louis_XIV_of_France#/media/File:Louis_XIV_of_France.jpg (dostęp 15.01.2019).



I.13. Męskie buty prawdopodobnie włoskie, ok. 1660–1670, Museum of Fine Arts, Boston, cyt. za: E. Semmelhack, *On A Pedestal: From Renaissance Chopines to Baroque Heels*, Toronto 2009, s. 94.

⁴¹ Mowa o baśni znanej od czasów starożytnych, której tekst datowany na VII w. p.n.e. pojawił się w *Geographice* (księga 17, 33) Strabona, spopularyzowanej przez Charlesa Perraulta w *Bajkach Babci Gąski* (fr. *Contes de ma mère l'Oye*) w XVII w. a następnie w XIX w. w *Baśniach* braci Grimm.



I.14. *Gravure des Histoires ou Contes du temps passé de Charles Perrault*, édition Barbin 1697, Paris, cyt. Za : <https://www.alamy.com/na-franais-gravure-des-histoires-ou-contes-du-temps-passe-de-charles-perrault-dition-barbin-1697-paris-gravure-sur-cuivre-conserve-la-bibliotheque-nationale-de-france-1697-antoine-clouzier-334-chatbotte1697-image210132425.html> (dostęp 17.01.2019).

możnym panem, szlachcicem, bogaczem. Można powiedzieć, że buty gwarantują mu znaczenie i posłuch; nobilitują, uczłowieczając jednocześnie (il. I.14).

BUT – ZNAK OBECNOŚCI NIEOBECNEGO

„Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą” (Wj 3, 4–5) – mówi Bóg do Mojżesza, objawiając mu się w gorejącym krzewie. I Mojżesz stoi boso przed obliczem Boga⁴². Ów gest zdjęcia butów, czy też same zdjęte buty, nabierają symbolicznego znaczenia, które artyści niderlandzcy chętnie będą wykorzystywać akcentując w ten sposób obecność Boga w scenach mających źródło w Nowym Testamencie (Zwiastowanie Matce Bożej, Boże Narodzenie, Pokłon Magów), Apokryfach (Zwiastowanie św. Annie, Narodziny Marii), a nawet scenach świeckich (np. przy postaciach adorujących donatorów, scenach rodzajowych).

⁴² Na temat gestu zdejmowania butów przez Mojżesza zob. Sperber D., *Moses' shoes at the burning bush*, „Ars Judaica” 20006, s. 53–58.

Zdjęte patynki (obuwie ochronne)⁴³ w scenach Bożego Narodzenia, najczęściej w pobliżu św. Józefa, wskazują na świętość ziemi, na której leży Dzieciątko, a tym samym ewokują boskość nowo narodzonego Jezusa. Takie treści odczytujemy w tablicy środkowej *Tryptyku Portinarich*, który został namalowany w 1476 roku przez Hugona van der Goesa (il. I.15); dalej, w *Bożym Narodzeniu* pędzla Petrusa Christusa z ok. 1450 roku (w National Museum of Art w Waszyngtonie)⁴⁴; czy w *Pokłonie Magów* namalowanym przez Pietera Aerstena z ok. 1560 roku (w Rijksmuseum w Amsterdamzie) (il. I.16); a także w *Tryptyku z Madonną i donatorami* autorstwa Joosa van Cleve z 1530 roku (w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu)⁴⁵, na którym św. Józef, siedzący obok tronu Madonny, występuje tylko w jednym bucie.



I.15. Hugo van der Goes, *Tryptyk Portinarich*, 1476, Galeria Uffizi, Florencja, cyt. za: [http://img.wikioo.org/ADC/Art.nsf/O/8Y3SD8/\\$File/Hugo-Van-Der-Goes-Portinari-Triptych-10-.JPG](http://img.wikioo.org/ADC/Art.nsf/O/8Y3SD8/$File/Hugo-Van-Der-Goes-Portinari-Triptych-10-.JPG) (dostęp. 19.01.2019).

Zdjęte patynki to także symbol pokory wobec objawiającego się Boga, znak poddania się Jego woli. Jako takie należy je odczytywać w scenach Zwiastowania Matce Bożej (Ołtarz nieznanego mistrza w Maria am Gestade z ok. 1460–1470⁴⁶)

⁴³ Na temat patynek zob. F. Grew, M. de Neergard, *Shoes and Pattens*, Woodbridge 2001.

⁴⁴ <https://www.nga.gov/collection/art-object-page.47.html> (dostęp 19.01.2019).

⁴⁵ <http://www.khm.at/objektdb/detail/483/?offset=2&lv=list> (dostęp 19.01.2019).

⁴⁶ https://commons.wikimedia.org/wiki/Category:Master_of_Maria_am_Gestade#/media/File:Am_gestade_annunciation.jpg (dostęp. 19.01.2019).



I.16. Pieter Aertsen, *Pokłon Magów*, 1560, cyt. za: <https://www.rijksmuseum.nl/en/collection/SK-C-1458> (dostęp 19.01.2019).

i Zwiastowania św. Annie (Adrian van Overbeck, *Goldene Wunder*). Jako wyraz szacunku dla świętości osoby Marii zdjęte buty pojawiają się przed położnymi⁴⁷ w scenie *Narodzin Matki Bożej* w *Goldene Wunder*, w nastawie ołtarzowej kościoła św. Piotra w Dortmundzie pędzla Adriaana van Overbecka z ok. 1521 roku⁴⁸. Takie samo znaczenie mają zdjęte buty leżące obok postaci klęczącego donatora namalowanego w 1455 roku przez Petrusa Christusa (w National Gallery of Art w Waszyngtonie); wskazują też być może na to, iż środkowa scena tryptyku, z którego pochodzi tablica z donatorem, mogła przedstawiać *Adorację Dzieciątka*⁴⁹.

⁴⁷ Gest zdejmowania jednego buta odnotowuje się w malarstwie przedstawiającym toaletę Zuzanny, jego znaczenie w obrazach Rembrandta (spadanie jednego buta ze stopy analogiczne jak w cytowanych obrazach Narodzin Marii), które nie ma raczej symbolicznych odniesień omawia K. Jones Hellested, *Droppind the other shoe: Rambrandt's Susana in the Mauritshuis*, „Source” 1983, vol. II nr 4, s. 17–20.

⁴⁸ <https://rkd.nl/en/explore/images/281190> (dostęp 19.01.2019).

⁴⁹ Petrus Christus, *Donator*, 1455, <https://www.nga.gov/collection/art-object-page.46109.html>

Zdjęte patynki w malarstwie XV wieku oznaczają przede wszystkim obecność Niewidzialnego. Rozrzucone patynki w *Portrecie małżonków Arnolfinich*, namalowanym Jana van Eycka w roku 1434, są jednym z symbolicznych elementów wskazujących na obecność Boga, który jest świadkiem zaślubin Małgorzaty i Jana (il. I.17). Analogicznie zdjęte patynki, znajdujące się na przedstawieniu św. Marka pędzla Gabriela Mälesskirchera z 1478 roku (Museo Nacional Thyssen-Bornemisza w Madrycie)⁵⁰, prawdopodobnie można interpretować jako wskazanie na obecność Bożego natchnienia w chwili spisywania Ewangelii (il. I.18).

Symbolika uobecniania Niewidzialnego za pomocą zdjętego obuwia nie jest też obca współczesnym artystom. Warto przywołać jeden przykład



I.17. Jan van Eyck, *Matłżonkowie Arnolfini*, 1434, cyt. za: https://en.wikipedia.org/wiki/Arnolfini_Portrait#/media/File:Van_Eyck_-_Arnolfini_Portrait.jpg (dostęp 19.01.2019).

Zdjęte patynki (obuwie ochronne) w scenach Bożego Narodzenia, najczęściej w pobliżu św. Józefa, wskazują na świętość ziemi, na której leży Dzieciątko, a tym samym ewokują boskość nowo narodzonego Jezusa.

⁵⁰ <https://www.museothyssen.org/en/collection/artists/malesskircher-gabriel> (dostęp 19.01.2019).



I.18. Gabriel Mälesskircher, *Św. Marek Ewangelista*, 1478, cyt. za: <https://www.museothyssen.org/en/collection/artists/malesskircher-gabriel> (dostęp 19.01.2019).



I.19. Dorota Berger, *św. Hieronim*, cyt. za: http://dorotaberger.pl/?pl_moje-obrazy-1999-2010,9 (dostęp 19.01.2019).

malarskiej reprezentacji butów w obrazie przedstawiającym św. Hieronima w pracowni autorstwa Doroty Berger (il. I.19). Cytując dzieło Antonella da Messina, artystka multiplikuje przestrzeń własnego obrazu: „stawia” buty przed obrazem namalowanej pracowni, jakby w progu innego świata, świata należącego do świętego i uczonego mistrza, świata sztuki; zarazem akcentuje różne przestrzenie oddzielając od siebie sfery *sacrum* i *profanum*. Warto zwrócić uwagę, iż są to buty znoszone, należące zapewne do artystki, która uobecnia za ich sprawą także samą siebie, niejako wchodzącą do świętej przestrzeni sztuki.

Symboliczne postrzeganie butów, jako sposobu i narzędzia identyfikacji, będzie dominującym w XX i XXI wieku. To – jak pisze Stefania Petrillo – najbardziej popularne akcesorium, które współcześnie uzyskuje charakter identyfikacji i ekspresji indywidualności osoby⁵¹. But anektuje znaczenia przypisywane od dawna ludzkim oczom, staje się zwierciadłem duszy, znoszony – jest obrazem wydeptanej fizycznie ścieżki i przebytej duchowo drogi.

⁵¹ S. Petrillo, dz. cyt. s. 91.

But anektuje znaczenia przypisywane od
dawna ludzkim oczom, staje się zwierciadłem
duszy, znoszony – jest obrazem wydeptanej
fizycznie ścieżki i przebytej duchowo drogi.

Treści te będą przedmiotem dociekań drugiej części tekstu.

BIBLIOGRAFIA

- Amiel I., *Egzamin z zagłady*, Łódź 1994.
- Bal M., *Of What One Cannot Speak: Doris Salcedo's Political Art*, London 2010.
- Berenbaum M., *The Shoes of Majdanek*, dostępny on-line na stronie Jewish Telegraph Agency: <https://www.jta.org/2010/08/26/news-opinion/opinion/op-ed-the-shoes-of-majdanek> (dostęp 17.01.2019).
- Benstock S., Ferriss S. (ed.), *Footnotes: On Shoes*, ed., New Brunswick-New Jersey-London 1994.
- Butazzi G., *Guida internazionale ai musei e alle collezioni pubbliche di costumi e di tessuti*, Venezia 1970.
- Butazzi G., Petegato F., *Tipologie delle calzature rinascimentali*, w: *Raccolta delle Stampe A. Bertarelli Raccolte di arte Applicata Museo degli Strumenti Musicali. Rassegna di Studi e di Notizie*, vol. 11, Milano 1983.
- Cavendish R., *The shoe museum*, „History Today”, 06.06.1995.
- Chmielowski B., *Nowe Ateny*, Lwów 1745–1746.
- Chruściel E., *Strata*, New York 2011, [b.p].
- Cox C., *60 najsłynniejszych modeli butów*, Warszawa 2013.
- Dalla parte della scarpa, Le calzature a Vigevano dal 1400 al 1940*, Vigevano 1992.
- Derrida J., *Prawda w malarstwie*, tłum. M. Kwietniewska, Gdańsk 2003.
- Diano F., *La scarpa e l'immaginario: un museo della calzatura a Strà*, „Padova e il suo territorio” 1998 (73), s. 34–36.
- Emberley J., *The Ends of Fashion or Learning to Theorize with Shoes in the Bara Shoe Museum*, w: S. Benstock, S. Ferriss (ed.), *Footnotes: On Shoes*, ed., New Brunswick-New Jersey-London 1994, s. 17–40.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 2001.
- Galperina M., *Art History Classics Sell Shoes in Gorgeous Reenactments*, „Flavorvire” 24.06.2011.
- Glanc M., *Organizatorzy akcji „Baby Shoes Remember” w Polsce: Kościół powinien prosić o poszanowanie tego gestu*, 28.08.2018, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/>

- baby-shoes-remember-organizatorzy-kosciol-nie-reagowal/8yf7e7q (dostęp 19.01.2019).
- Glasson M., *The Walsall Leather Industry. Images of England*, London 2003.
- Grew F., Neergard M. de, *Shoes and Pattens*, Woodbridge 2001.
- Hepner G., *A la Recherche du Shoe Perdu Portfolio by Andy Warhol*, <https://guyhepner.com/artist/andy-warhol-art-prints-paintings/a-la-recherche-du-shoe-portfolio-by-andy-warhol/> (dostęp 20.01.2019).
- Hosmer K., *600 Pairs of Old Shoes Walk Down Building*, „Mu modern met” 16.07.2012.
- Imeldarabilia. *A final count*, „Times” 23.02.1987, <http://content.time.com/time/magazine/article/0,9171,963620,00.html> (15.01.2019).
- Jaworska J., *Henryka Becka Bunkier 1944 roku*, Wrocław 1982.
- Jones E. C., *Empty shoes*, w: Benstock S., Ferriss S. (ed.), *Footnotes: On Shoes*, ed., New Brunswick-New Jersey-London 1994, s. 197–232.
- Jones Hellested K., *Droppind the other shoe: Rembrandt's Susana in the Mauritshuis*, „Source” 1983, vol. II nr 4, s. 17–20.
- Kato A., *Obraz jako nie-milcząca poezja. Bruno Schulz i nogi kobiece albo dwie antytezy estetyczne*, <http://www.projektszpilki.pl/eseje.php?i=5&lang=pl> (dostęp 19.01.2019).
- Kobieliński S., *Bestiariusz chrześcijański*, Warszawa 2002.
- Kostecka I., *Baby Shoes Remember – czy ta akcja w ogóle była potrzebna?*, „Mum and the city”, 28.08.2019, <https://mumandthecity.pl/baby-shoes-remember/> (dostęp 19.01.2019).
- L'eleganza del cibo*, ed. S. Dominella, B. Giordani Aragno, Milano 2015.
- Liong Setiawan B., *Reimagining Classical Portraits With Christian Louboutin Footwear*, „Racked” 16.06.2011.
- Ławreniuk K., *Czy boimy się Homo Sovieticus?*, „Brzeg24” 18.06.2013.
- Mogulewsky H., *Louboutin: de l'art et des chaussures*, „Grazia” 14 11. 2013.
- Persson H., *Shoes: Pleasure & Pain*, London 2015.
- Petrillo S., *„To shoe or not to shoe” Note sulla forma iconografica delle scarpe ta XX e XXI secolo*, „Commentari d'arte” 2013/2014 (56/57), s. 91–104.
- Riello G., McNeil P., *The Fashion History Reader: Global Perspectives*, and *Fashion: Critical and Primary Sources, Renaissance to the Present Day*, Routledge 2010.
- Riello G., McNeil P., *Shoes: A History From Sandals to Sneakers*, London-New York 2011.
- Riello G., *A Foot in the Past: Consumers, Producers and Footwear in the Long Eighteenth Century*, Oxford 2006.
- Rossi W. A., *The Complete Footwear Dictionary*, New York 1994.
- Rossi W. A., *Sex Life Of The Foot & Shoe*, New York 1976.
- Savini A., *Storia della Ursus gomma (1931–1987)*, www.vigevanostoria.it/upload/Storia%20Ursus%20Gomma.pdf (dostęp 15.01.2019)
- Semmelhack E., *Icons of Elegance: The Most Influential Shoe Designers of the 20th Century*, Toronto 2005.
- Semmelhack E., *Heights of fashion: a history of the elevated shoe*, Michigan 2008.
- Semmelhack E., *Out of the Box: The Rise of Sneaker Culture*, New York 2015.

- Semmelhack E., *Shoes: The Meaning of Style*, London 2017; zob. też Persson H., *Shoes: Pleasure & Pain*, London 2015.
- Semmelhack E., *On A Pedestal: From Renaissance Chopines to Baroque Heels*, Toronto 2009.
- Shane S., *The hidden places of Somerset*, Aldermaston 1995.
- Sperber D., *Moses' shoes at the burning bush*, „Ars Judaica” 20006, s. 53–58.
- Stronciwilk A., *Buty Van Gogha czyli spór o interpretację*, „Fragile” 2014, 1 (23).
- Valentine's Day With Salvador Dali And 'Dali's Daughter', Lady Gaga*, „Landlordrock” 13.02.2013.
- Veldmeijer A., *Studies of ancient Egyptian footwear*, https://www.britishmuseum.org/pdf/Veldmeijer_a.pdf (dostęp 15.01.2019).
- West J., *The Shoe in Art and the Shoe as Art.*, w: Benstock S., Ferriss S. (ed.), *Footnotes: On Shoes*, ed., New Brunswick-New Jersey-London 1994, s. 41–57.
- Wrześniak M., *Kilka uwag dotyczących ikonografii obrazu Hansa Baldunga Griena Cud kwiatowy świętej Doroty*, w: *Homo creator et receptor artium, Księga Pamiątkowa ks. prof. dr. hab. Stanisławowi Kobielusowi ofiarowana*, red. M. Wrześniak, Warszawa 2010, s. 165–175.
- Zacharias J., *Vincent van Gogh's pair of shoes: an attempt on an interpretation*, „umeni” 2014 (4), s. 354–370.

NETOGRAFIA

- <http://vapriikki.fi/en/nayttelyt/kenkamuseo/> (dostęp 15.01.2019).
- <https://www.ledermuseum.de/> (dostęp 15.01.2019).
- <https://www.the-shoe-museum.org> (dostęp 15.01.2019).
- <https://alfredgilletttrust.org/about/> (dostęp 15.01.2019).
- <https://www.historytoday.com/richard-cavendish/shoe-museum> (dostęp 15.01.2019).
- <http://www.batashoemuseum.ca/> (dostęp 15.01.2019).
- <http://www.museocalzaturavigevano.it/it/> (dostęp 15.01.2019).
- <http://www.museodellacalzatura.it/> (dostęp 15.01.2019).
- <https://www.ferragamo.com/museo/it/ita/scopri/> (dostęp 15.01.2019).
- <http://www.schoenenmuseum.nl/en/> (dostęp 15.01.2019).
- <http://schuhmuseum.at/> (dostęp 15.01.2019).
- <https://klompenmuseum.nl/engels/general.html> (dostęp 15.01.2019).
- <http://www.cejchanakilinskiego.waw.pl/index.php?page=muzeum> (dostęp 15.01.2019).
- http://www.museum-hauenstein.de/schuh_museum/ (dostęp 15.01.2019).
- <https://podiatry.temple.edu/about/shoe-museum> (dostęp 15.01.2019).
- <http://www.shoesornoshoes.com/> (dostęp 15.01.2019).
- <http://www.virtualshoemuseum.com/> (dostęp 15.01.2019).
- <https://www.nga.gov/collection/art-object-page.47.html> (dostęp 19.01.2019).
- <http://www.khm.at/objektdb/detail/483/?offset=2&lv=list> (dostęp 19.01.2019).
- <https://www.museothyssen.org/en/collection/artists/malesskircher-gabriel> (dostęp 19.01.2019).

<http://www.gettyimages.com/detail/news-photo/shoes-belonging-to-inmates-of-auschwitz-concentration-and-news-photo/524108430#shoes-belonging-to-inmates-of-auschwitz-concentration-and-camp-are-picture-id524108430> (dostęp 17.01.2019).

<https://www.jta.org/2010/08/26/news-opinion/opinion/op-ed-the-shoes-of-majdanek> (dostęp 17.01.2019).

<http://www.labiennale.org/> (dostęp 17.01.2019).

<https://www.mocak.pl/artist/4687/island-of-shoes> (dostęp 17.01.2019).

<https://directory.weadartists.org/mexico-violence-against-women> (dostęp 18.01.2019).

<https://www.artgallery.nsw.gov.au/collection/works/372.1997.a-o/> (dostęp 18.01.2019).

<http://www.chiharu-shiota.com/en/> (dostęp 19.01.2019).

<http://www.galerieforsblom.com/artists/kaarina-kaikkonen> (dostęp 19.01.2019).

<http://www.susancutts.com/#ashes%20of%20roses> (dostęp 19.01.2019).

<https://www.arteinformato.com/guia/f/antonio-gonzales-paucar-antonio-paucar-5348> (dostęp 19.01.2019).

<http://www.semana.com/nacion/articulo/desde-1990-minas-antipersona-han-dejado-promedio-victima-diaria/237893-3> (dostęp 19.01.2019).

<https://www.mfah.org/art/detail/85463> (dostęp 19.01.2019).

<http://collection.imamuseum.org/artwork/38820/> (dostęp 19.01.2019).

<https://www.sophieleng.com/still-life/ecrunoyltxg0m1zyh44k1fg0vina32> (dostęp 20.01.2019).

<http://www.daniellindh.com/category/accessories/> (dostęp 20.01.2019).

http://www.sztuka.net/palio/html.run?_Instance=sztuka&_PageID=859&new-sId=1784&_cms=newser&_Checksum=1300529760 (dostęp 20.01.2019).

Biogram

Małgorzata Wrześniak – doktor habilitowana nauk humanistycznych, historyk sztuki i tłumacz. Członek Towarzystwa Uniwersyteckiego Fides et Ratio i Międzynarodowego Komitetu Ekspertów Fondazione Romualdo del Bianco Life Beyond Tourism (Florencja). Zajmuje się teorią sztuki, historią estetyki i doktryn artystycznych a zwłaszcza historią estetycznego przeżycia staropolskich podróżników a także problematyką związaną z tzw. długim trwaniem znaczeń symbolicznych w kulturze europejskiej. W sposób szczególny interesuje się artystyczną kulturą Florencji, gdzie organizowała wystawy i prowadziła międzynarodowe seminaria podejmujące złożoną problematykę recepcji florenckich arcydzieł. Od 2016 roku Kierownik Katedry Muzeologii na Wydziale Nauk Humanistycznych UKSW. Autorka ponad 80 publikacji (książek, naukowych artykułów, tekstów kuratorskich).

Edyta Pagel

Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego

Metody badań komunikatów wizualnych

Methods of testing visual messages

STRESZCZENIE:

Jedną z najistotniejszych cech kultury popularnej jest jej wizualny charakter, dominacja obrazów nad przekazami słownymi, wzrokocentryzm. Współczesna cywilizacja stała się cywilizacją ikonyczną, w której nadrzędne jest to, co widzialne, wzrok jest faworyzowany jako podstawowy zmysł. Specyfiką ikonosfery kultury popularnej jest jej rozrywkowy charakter, zabawa, intrygowanie, uwodzenie i mamienie odbiorcy. Ikonosfera, dzięki multiplikacji, ale też kolorowi jest dynamiczna, ściąga na siebie społeczną uwagę, wpływa na ludzkie działania, zachowania, postawy i role społeczne. Ma ona spełniać głównie funkcję estetyzującą, która często odrealnia rzeczywistość i manipuluje odbiorcami. Ikonosfera operuje obrazami i symbolami, które są wieloznaczne, nie zawsze mają swoje odpowiedniki słowne, lub są trudne do przetłumaczenia na słowa. We współczesnej humanistyce nastąpił *zwrot ikoniczny* (G. Bohm, J.C. Alexander), nazwany również *zwrotem piktorialnym* (W.J.T. Mitchell), co znaczy, że obrazy tworzą punkt szczególnego zorientowania intelektualnych dociekań. Stają się one centralnym tematem dyskusji w naukach humanistycznych, tak jak dawniej język, co doprowadziło do utworzenia studiów nad kulturą wizualną (*Visual Culture Studies*) i dyskusji na temat złożonych metod badania komunikatów wizualnych. Temu właśnie zagadnieniu został poświęcony niniejszy artykuł.

SŁOWA KLUCZOWE:

wizualność, obraz, komunikat, dzieło sztuki, semiologia, znak, kod, metodologia, interpretacja, reinterpretacja

ABSTRACT:

One of the most important features of popular culture is its visual nature, the dominance of images over transfers verbal. Modern civilization has become an iconic civilization in which the paramount is what visible sight is favored as the primary sense. The specificity iconography of popular culture is its entertaining nature, fun, puzzling, grooming and deceiving the recipient. Iconosphere, by multiplication, but also the color is dynamic, draws the attention to social influences on human actions, behavior, attitudes and social roles. It's mainly a function aestheticizing meet that often unreal reality and manipulates the audience. Iconosphere operates images and symbols, that are ambiguous do not always have their counterparts verbal or are difficult to translate into words. In modern humanities occurred iconic phrase (G. Bohm, J. C. Alexander), which means that the images are formed special point orientation of intellectual inquiry. They become a central topic of discussion in the humanities, as formerly language, which led to the creation of visual culture studies (*Visual Culture Studies*) and discussion on complex research methods visual messages, which takes the author in this article.

KEYWORDS:

visuality, image, communiqué, work of art, semiology, sign, code, methodology, interpretation, reinterpretation

Definiując obraz Maurice Denis w 1890 r. pisał, że zanim stanie się on określona figuracją, jest płaską powierzchnią pokrytą kolorami, uporządkowanymi wedle przyjętej przez artystę zasady¹. Kiedy spojrzy na obraz odbiorca i podda go interpretacji, wówczas staje się on pełnym dziełem, nie tylko estetycznym doznaniem, ale przekazem wielorakich informacji.

Umiejętność interpretowania obrazów człowiek doskonali w miarę upływu lat. Dwuletnie dziecko potrafi rozpoznać i nazwać wiele przedmiotów przedstawionych na obrazkach, ale nie umie opisać czynności, ponieważ tę umiejętność nabywa około szóstego roku życia. Nie potrafi również ich interpretować, gdyż zdolność interpretacji kształtuje się około jedenastego roku życia. Znaczy to, że na każdym etapie rozwojowym człowiek inaczej odczytuje komunikaty wizualne, wraz z wiekiem „dojrzewa” do zrozumienia ich często wieloznacznej treści. Także według teorii S. Wortha i L. Grossa występują różne etapy rozwoju strategii interpretacji². Na wczesnym etapie rozwoju dzieci używają atrybucyjnych strategii interpretacji. Są przekonane, że wydarzenia przedstawione na obrazkach są prawdziwe, bo same ich doświadczyły. Starsze dzieci zaczynają sobie zdawać sprawę, że obrazki nie przedstawiają naturalnego, prostego zapisu danego wydarzenia. Jest to implikacyjno-inferencyjna strategia interpretacji.

Typ obrazowania, przyjęty w danej kulturze, jest ściśle związany z jej całym systemem wiedzy. Znaczenie obrazu dla odbiorcy w dużym stopniu zależy od jego inteligencji, zasobów wiadomości i doświadczeń wizualnych oraz ogólnosemiotycznych. Kto nie widział nigdy danego przedmiotu, nie potrafi go rozpoznać na obrazie. Według Hansa Beltinga *tajemnica obrazu polega na tym, że w sposób nierozzerwalny splatają się w nim obecność i nieobecność*³. Ludzka percepcja ma jednak zdolność nieustannego dopasowywania się do nowych technik obrazowych.

Dzieło sztuki funkcjonuje wyłącznie w interpretacjach, które pojawiają się na jego temat. Umberto Eco uważa, że artysta tworząc daną formę czyni ją otwartą na *nieskończenie wiele możliwych interpretacji*⁴. *Nieskończenie wiele*, ponieważ każdy człowiek ma własny styl widzenia, rozumowania. A jak stwierdził Edward

¹ E. Grabska, H. Morawska, *Artyści o sztuce od van Gogha do Picassa*, PWN, Warszawa 1977, s. 70.

² H. Belting, *Antropologia obrazu. Szkice do nauki o obrazie*, tłum. M. Bryl, Universitas, Kraków 2007, s. 39.

³ Tamże, s. 39.

⁴ U. Eco, *Sztuka*, Wydawnictwo m, Kraków 2008, s. 29.

Kasperski interpretacje generują niejako same siebie. Fakt pojawienia się nawet jednej z nich uzasadnia pojawienie się nieskończenie wielu potencjalnych interpretacji⁵. Z kolei Ernst Gombrich twierdzi, że *interpretacji włożonej przez twórcę przekazu musi zawsze odpowiadać interpretacja widza*⁶, z czym trudno się zgodzić. Z pewnością pierwszym etapem interpretacji dzieła sztuki może być poszukiwanie pierwotnej intencji autora, ponieważ każdy obraz zawiera w sobie interpretacje rzeczywistości jego twórcy. Jednak nie zawsze interpretacja twórcy przekazu odpowiada interpretacji odbiorcy ze względu na opisywany już przez autorkę problem z izotypem. Często interpretacja danego obrazu jest niezależna od zamierzeń autora. Z drugiej strony, Gombrich sugeruje, że należy oglądać obraz bez żadnego nastawienia, przerzucając wzrok z jednej części płótna na inną.

Podobnie jak Eco uważa Rudolf Wittkower pisząc, że znaczenie dzieła sztuki pozostaje otwarte dla interpretacji⁷. Bez niej obrazy, jak i przedmioty, są tylko nieczytelnymi kształtami i plamami kolorów. Wittkower wyróżnił cztery pozio-

Typ obrazowania, przyjęty w danej kulturze,
jest ściśle związany z jej całym systemem
wiedzy.

my znaczeń zawartych w większości symboli wizualnych, które należy poddać interpretacji: dosłowną identyfikację przedmiotową, dosłowną identyfikację tematyczną, odczytanie treści oraz odczytanie ekspresji⁸. W pierwszym poziomie interpretacji musimy odgadnąć przedstawiony przedmiot np. książkę, płot, kwiat, co autor nazywa również zbadaniem znaczenia przedmiotowego. Interpretacja racjonalna różni się od emocjonalnej, ale mogą one wzajemnie na siebie oddziaływać. Racjonalna interpretacja może pobudzać reakcję emocjonalną i odwrotnie,

⁵ E. Kasperski, *Interpretacja, dyskurs i władza znaczeń. Szkic o zasadach interpretacji*, „Słupskie Prace Filologiczne” 2005, s. 5.

⁶ E. Gombrich, *Obraz wizualny*, w: *Audiowizualność w kulturze. Zagadnienia i wybór tekstów*, cz. I, red. S. Kuśmierczyk, Wyd. UW, Warszawa 2002, s. 144.

⁷ R. Wittkower, *Interpretacja symboli wizualnych*, przeł. A. Morawińska, w: *Symbole i symbolika*, wybrał i wstępem opatrzył M. Głowiński, Czytelnik, Warszawa 1990, s. 339.

⁸ Tamże, s. 340.

emocjonalna reakcja często wpływa na racjonalną interpretację. Reakcje emocjonalne według Wittkowera mogą wynikać z rytuałów i przyzwyczajień⁹. Emocjonalność odbioru czyni ze sztuki żywe dziedzictwo.

Jednak nie wszystko, co jest przedstawione na obrazie, musi coś oznaczać i nie wszystko musiało znaleźć się na nim nieprzypadkowo. Terence Wright uważał, że można mówić o trzech rodzajach spojrzenia na obraz fotograficzny, co warto również odnieść do wszystkich obrazów. Po pierwsze, można patrzeć na obraz na zasadzie patrzenia *przez*. Wówczas staje się on oknem, dziurką od klucza, przez którą widać rzeczywistość. Obraz tym samym nie jest prezentacją rzeczywistości, jej odzwierciedleniem, ale samą rzeczywistością. Po drugie, na obraz można patrzeć na zasadzie patrzenia *na*. Jest on wtedy środkiem komunikacji, nieistotne jest to, co widać, ale jaka jest symbolika tego, co widać i do jakich znaczeń ona odsyła. Po trzecie, na obraz można patrzeć na zasadzie *za*. Jest on wtedy odbitką kontekstu jego wykonania, jest wskaźnikiem i śladem reguł społeczno-kulturowych, które przesądziły o jego zaistnieniu i kształcie¹⁰. Jest też faktem, że *istnieje subiektywne „odczucie”, którego nie można wyeliminować z widzenia czegoś*¹¹, a świadomość tego „odczucia” powinna w takim samym stopniu stanowić element rozumienia obrazów, jak interpretacja ich znaczenia, choć pełne ujęcie go w słowa jest niemożliwe.

Z kolei, według Mirce Eliadego tłumaczenie obrazu na język konkretnego, sprowadzające go do jednej płaszczyzny interpretacji, to coś znacznie gorszego niż zniekształcenie, to unicestwienie obrazu, odrzucenie jako narzędzia poznania¹².

Według Johna Bergera w interpretacji komunikatu wizualnego należy wziąć pod uwagę sposoby widzenia konkretnych widzów, patrzących w określony sposób¹³. Widzenie obrazu zawsze dokonuje się w określonym kontekście społecznym, który zapośrednicza jego wpływ. Zawsze też odbywa się w danym miejscu, np. muzeum, salon, ulica, a każde z nich ma swoją ekonomię spojrzenia, zasady jak widz powinien się zachować i jak patrzeć na obraz. Z tego wynika, że

⁹ Tamże.

¹⁰ T. Wright, *The Photography Handbook*, Routledge, London 1999, s. 38.

¹¹ C. Van Eck, E. Winters, *Introduction*, w: *Dealing with the Visual: Art History, Aesthetics and Visual Culture*, Ashgate Aldershot 2005, s. 4.

¹² M. Eliade, *Obrazy i symbole*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998, s. 18.

¹³ J. Berger, *Sposoby widzenia*, tłum. M. Bryl, Fundacja Aletheia, Warszawa 2008, s. 49.

przedstawienia wizualne są w jakiś sposób multimodalne, czyli zawsze znaczą w relacji z tym, co je otacza.

Nie ma jednej metody badań nad wizualnością, różni badacze przywiązują wagę do różnych wytycznych. Jest ona badana przez m.in. interpretację kompozycyjną, semiologię, psychoanalizę, analizę dyskursu. *Dzieła sztuki, jako dobra symboliczne, istnieją jedynie dla tych, którzy dysponują środkami pozwalającymi na ich zawłaszczenie, czyli na ich odkodowanie*¹⁴.

*Potęga obrazu jest w nim samym, w tysiącach spojrzeń, które jego powierzchnia przykuwa, i wynikającym z nich zwrocie, przesunięciu, zmianie biegu strumienia dyskursu*¹⁵. Interpretacja kompozycyjna przedstawień wizualnych uznaje istnienie trzech obszarów, w ramach których tworzone są znaczenia: obszar wytwarzania obrazu, obszar samego obrazu, obszar, w którym obraz jest widziany przez różne publiczności¹⁶. Każdy z tych obszarów ma trzy aspekty, modalności: modalność technologiczną, kompozycyjną i społeczną. Wiele sporów wokół wizu-

Ludzka percepcja ma jednak zdolność nieustannego dopasowywania się do nowych technik obrazowych.

alności jest dyskusją na temat tego, które z obszarów i modalności są najistotniejsze oraz dlaczego.

Obszar wytwarzania to sposób i okoliczności wykonania przedstawień wizualnych, które wpływają na ich odbiór. Niektórzy uważają, że technologia użyta przy wytwarzaniu obrazu determinuje jego formę, znaczenie i sposób oddziaływania. W tym kontekście ważna jest również struktura kompozycji, gatunek, do którego należy obraz. Gatunek stanowi sposób klasyfikowania przedstawień wizualnych i dzielenie ich na pewne grupy. Z gatunkiem jest związany specyficzny

¹⁴ P. Bourdieu, A. Darbel, *The Love of Art: European Art Museums and Their Public*, Polity Press, Cambridge 1991, s. 39.

¹⁵ N. Bryson, *Semiology and Visual interpretation*, w: N. Bryson, M. A. Holly, K. Moxey (red.), *Visual Theory: Painting and Interpretation*, Polity Press, Cambridge 1991, s. 71.

¹⁶ G. Rose, *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, PWN, Warszawa 2010, s. 33.

zestaw przedstawień przedmiotów i miejsc. Interpretując można odnieść obraz do innych przedstawień tego samego gatunku. Do tego obszaru wchodzi też teoria autorska, ważne jest to, co autor chciał przekazać. Dlatego należy odpowiedzieć na pytania: kto wykonał obraz, kiedy, gdzie, czy zrobiono go dla osoby trzeciej, jakie stosunki łączyły twórcę, właściciela obrazu i osobę przedstawioną, czy stosunki te wpłynęły na tematykę obrazu, od jakich technik i technologii było uzależnione jego wykonanie?

W obszarze samego obrazu (struktura kompozycyjna) należy stawiać następujące pytania: co zostało na nim pokazane, składowe obrazu, ich układ (organizacja przestrzenna), jaka jest materialna forma obrazu, czy jest elementem jakiegoś cyklu, które miejsce na obrazie przyciąga wzrok widza i dlaczego, jakich kolorów użyto, jakie związki wizualne zachodzą między składowymi obrazu, jak technologia wpłynęła na treść, do jakiego gatunku należy obraz, w jaki sposób wykorzystuje charakterystyczne cechy gatunku?

Z kolei, w obszarze dotyczącym odbiorczości ważna jest modalność społeczna i odpowiedzi na pytania: kim był pierwotny odbiorca obrazu, gdzie i jak był pierwotnie pokazywany, jak wygląda obieg obrazu, jak jest przechowywany, gdzie jest obecnie wystawiony, kim jest jego dzisiejszy odbiorca, jak umiejscowiony jest widz względem składowych obrazu (pozycja widza jest elementem sposobu widzenia obrazu), jaki związek wytwarza ta sytuacja, czy obrazowi towarzyszy tekst pisany, który sugerowałby jakąś interpretację, jakie konwencje stosuje się przy oglądaniu obrazów wykonanych w tej technologii, jak różne publiczności interpretują ten obraz ze względu na płeć, rasę, wiek? Obraz sugeruje konkretną pozycję widzowi przez zbliżenia, oddalenia, perspektywę, grę kolorem. Jak stwierdziła Michael Ann Holly, to właśnie umiejscowienie widza, które nazwała logiką figuracji, okazuje się najważniejsze z perspektywy oddziaływania obrazu i jego skutków. *Zgodnie z prawami ustalonymi przez przestrzenną i czasową organizację pola wizualnego, stoimy tam, gdzie dzieła mówią nam, że mamy stać, i widzimy to, co zdecydują się nam wyjawiać*¹⁷. Niejako ustalają one pozycję widza. Kąt, pod jakim odbiorca patrzy na obraz ma skutki, jeśli chodzi o jego odbiór. Ujęcia frontalne wciągają widza bardziej, niż ujęcia pod kątem. Odległość od obrazu też wpływa na odbiór, ważne, czy patrzy on z góry, czy do góry. Jeśli perspektywa obrazu

¹⁷ M. A. Holly, *Past Looking: Historical Imagination and the Rhetoric of the Image*, Cornell University Press, New York 1996, s. 9.

umieszcza go tak, że patrzy z góry, to daje mu ona pewien rodzaj władzy. Odwrotnie, ma niższą pozycję w stosunku do tematu. Jeśli jego spojrzenie jest na tym samym poziomie, co temat przedstawienia, mamy do czynienia z relacją równości między widzem a tym, co przedstawione¹⁸.

Aby rozpoznać obraz trzeba mieć kompetencję w zakresie społecznie tworzonych kodów rozpoznawania, czym zajmuje się semiologia. *W analizie semiotycznej sztuk wizualnych chodzi nie tyle o interpretacje dzieł sztuki, ile o badanie tego, w jaki sposób stają się one czytelne dla patrzących, badanie procesów, w toku których widzowie nadają znaczenie temu, co widzą*¹⁹. Semiologia jako metoda interpretacji przedstawień wizualnych może przynieść wiele pożytku jako sposób myślenia o znaczeniu wizualnym. Koncentruje się ona na obszarze obrazu oraz jego modalności kompozycyjnej i społecznej. Semiologia bada znaki i ich dwa elementy: znaczone i znaczące. Znaczone to pojęcie lub przedmiot. Znaczące to dźwięk, obraz połączony ze znaczoną. De Saussure stwierdził, że nie istnieje

Emocjonalność odbioru czyni ze sztuki żywe dziedzictwo.

je konieczny związek między konkretnym znaczącym a odpowiadającym mu znaczoną.

Pierwszy etap analizy semiologicznej polega na zidentyfikowaniu podstawowych jednostek konstrukcyjnych obrazu, czyli znaków. Czasami według Bal i Brysona²⁰ wyróżnienie znaków wizualnych okazuje się zadaniem dość trudnym, ponieważ nie ma jasnych granic między poszczególnymi częściami obrazu. Jeśli jednak uda się choć prowizorycznie wyróżnić pewne elementy obrazu jako znaki, można przystąpić do badania ich znaczeń. Jednak są wątpliwości czy teoria oparta na języku odpowiada specyfice przekazu wizualnego. Margaret Iversen wskazuje, że w relacji między znaczącą a znaczoną jest w wielu przedstawieniach

¹⁸ G. Kress, van Leeuwen T., *Reading Images: The Grammar of Visual Design*, Routledge, London 1996, s. 146–148.

¹⁹ M. Bal, N. Bryson, *Semiotics and art history*, "Art Bulletin" 73, 1991, s. 184.

²⁰ Tamże, s. 193–194.

wizualnych inna, niż w znakach mowy czy pisma: *Znaki językowe są arbitralne w tym znaczeniu, że między brzmieniem słowa a jego znaczeniem nie ma innego związku niż konwencjonalny, oparty na „kontekście” czy jakiejś zasadzie. Natomiast znaki wizualne w oczywisty sposób nie są arbitralne, lecz „umotywowane” – za wyborem konkretnego znaczenia stoi zawsze jakiś powód. Słowo „pies” oraz obrazek przedstawiający psa nie znaczą w taki sam sposób, bezpiecznie będzie zatem przyjmując, że teoria semiotyki oparta na językoznawstwie wykazuje wyraźne niedostatki, jeśli chodzi o całkowite wyjaśnienie znaczeń wizualnych*²¹. Lepiej więc korzystać z typologii Charlesa Sandersa Peirce’a, ponieważ *bogatsza typologia znaków u Peirce’a umożliwia rozważanie nad tym, jak funkcjonują różne tryby znaczenia, podczas gdy model de Saussure’a mówi nam jedynie, jak działają systemy arbitralnych znaków*²². Pierce zastosował metaforę trójkąta, którego wierzchołki stanowią słowa klucze: reprezentacja (forma znaku), interpretacja (sens nadany znakowi), obiekt (rzecz, do której odwołuje się znak)²³. Te pojęcia wzajemnie na siebie oddziałują i implikują znak obrazu, czyli jego określoną formę symboliczną.

Według Peirce’a istnieją trzy rodzaje znaków, wyróżniane w zależności od tego, jak rozumiana jest relacja między znaczącym a znaczonym: ikona – w znakach ikonicznych znaczące jest reprezentacją znaczonego dzięki temu, że wydaje się wykazywać do niego podobieństwo; znak indeksowy – związek między znaczoną a znaczącą wydaje się „naturalny” (ta „naturalność” jest często zdeterminowana kulturowo, np. smoczek – znak, gdzie można przewinąć niemowlaka); symbol – w znakach symbolicznych relacja między znaczącym a znaczoną ma charakter skonwencjonalizowany, lecz jednocześnie arbitralny²⁴. Znaki działają w związkach z innymi znakami. Dzielimy je na syntagmatyczne (przyjmują znaczenie od znaków, które je otaczają w obrazie nieruchomym lub pojawiają się przed nimi czy po nich w sekwencji obrazów ruchomych) i paradygmatyczne, które zyskują znaczenie dzięki skonstrastowaniu z innymi możliwymi znakami²⁵. Znaki są złożone i mogą działać równocześnie na kilku płaszczyznach, czyli opis jednego znaku może wymagać użycia innych. Istnieją też inne sposoby opisu

²¹ M. Iversen, *Saussure v. Pierce: models for a semiotics of visual art*, w: A.L. Rees, F. Borzello (red.) *The New Art History*, Camden Press, London 1986, s. 85.

²² Tamże.

²³ A. D’Alleva, *Metody i teorie historii sztuki*, Kraków 2008, s. 34–38.

²⁴ G. Rose, dz. cyt., s. 111–114.

²⁵ Tamże.

znaków. Można wprowadzić rozróżnienie ze względu na stopień ich symboliczności. Mogą być zatem denotatywne, czyli opisujące coś. Roland Barthes uważa, że znaki działające na poziomie denotatywnym łatwo poddają się odkodowaniu²⁶. Terminem związanym z denotacją jest diereza, czyli suma denotatywnych znaczeń obrazu. Obraz wizualny ukonkretnia tekst. Jak pisał Barthes zakotwicza go, tekst posiada według niego funkcję przekaźnikową²⁷, ukierunkowuje, pozwala dokonać wyboru wśród innych interpretacji. Znaki mogą mieć też charakter konotatywny. Są nośnikami całej gamy znaczeń wyższego rzędu. Znaki konotatywne można podzielić na dwa rodzaje: znaki metonimiczne – tego rodzaju znak to coś, co kojarzy się z czymś innym i dzięki temu jest reprezentacją tego czegoś; znaki synekdochalne – taki znak to albo część czegoś, która zastępuje całość, albo całość będąca reprezentacją części.

Według Dana Sperbera liczba symboli jest zawsze większa od liczby wyjaśnień²⁸, często mówimy, że wynikają one z tradycji i nie musimy ich wyjaśniać, albo stosujemy symbolikę i nie znamy do niej klucza, lub znają ją nieliczni. Dlatego autor uważa, że egzegeza symbolu może zawierać dwa składniki: tłumaczenie symbolu i uzasadnienie tego tłumaczenia²⁹.

Uważa się, że obrazy zyskują znaczenie nie tylko dzięki własnym znakom, lecz także dzięki związkom ze znakami innych obrazów, np. na tej samej ekspozycji. Dlatego wielkie dzieła sztuki są pokazywane same w sali. Jest to relacyjność znaków, czyli to, co dany znak znaczy zależy od jego powiązań z innymi znakami, co utrudnia analizę znaków: *znaczenie [rodzi się] właśnie w przechodzeniu od jednego znaku czy znaczenia do kolejnego, w jakimś perpetuum mobile, gdzie nie można określić początku, od którego zaczęła się semioza, ani też kresu, w którym się kończy, a pojawia pełne znaczenie znaków*³⁰.

Do badania wizualności można zastosować również psychoanalizę. Zwykle za jej pomocą bada się interpretację różnych aspektów przedstawień wizualnych, a zwłaszcza ich emocjonalne oddziaływanie na odbiorców (obszar odbiorczości). To, dlaczego jedne obrazy działają natychmiast i z wielką mocą na widzów, a inne

²⁶ R. Barthes, *Image-Music-Text*, Fontana, London 1977, s. 38.

²⁷ Tamże, s. 38–41.

²⁸ D. Sperber, *Ukryte znaczenia*, w: M. Głowiński, *Symbole i symbolika*, Czytelnik, Warszawa 1990, s. 112.

²⁹ Tamże, s. 115.

³⁰ M. Bał, N. Bryson, dz. cyt., s. 177.

pozostawiają ich niewzruszonymi. Zygmunta Freud twierdził, że skopofilia – przyjemność patrzenia – stanowi jeden z podstawowych popędów, z którym rodzą się wszystkie widzące dzieci. Z kolei, Jacques Lacan dowodził, że pewne momenty widzenia oraz konkretne widoki są kluczowe z perspektywy kształtowania się podmiotowości i seksualności ludzi. Lacan stwierdził, że *w sferze widzialności wszystko jest pułapką*³¹. Według niego uczymy się widzieć w określony sposób i powtarzamy ten proces za każdym razem, gdy na coś patrzymy. Z kolei Mulvey twierdził, że wizualność różni się od płci. Wizualność aktywna jest charakterystyczna dla rodzaju męskiego, bierna dla żeńskiego. Według Griseldy Pollock: *przedstawienie wizualne poddawane jest analizie [...] jako permanentnie niezbędne miejsce, w którym ciągle zachodzi proces kulturowy, jakim jest kształtowanie i funkcjonowanie podmiotu, konceptualizowanego jako niepewny i niestały*³². Widz wnosi pewną podmiotowość, która rzutuje na oglądany przez niego obraz. Podmiot jest po części kształtowany subiektywnie poprzez to, jak widzi i jak skonstruowane jest jego pole widzenia. W ten sposób to, co widziane rozumie się nie jako rzecz na zawsze ustaloną, lecz uzależnioną od rzutujących na nią stanowisk i schematów interpretacyjnych.

Wizualność można ujmować także jako rodzaj dyskursu. Określona wizualność będzie na przykład sprawiała, że pewne rzeczy widzi się w specyficzny sposób, podczas gdy inne stają się niewidzialne, a podmiot jest wytwarzany w obrębie tego właśnie pola widzialności i w tym też polu działa. Analizą dyskursu można się posługiwać badając to, jak obrazy tworzą konkretne wizje świata społecznego, czyli modalność społeczną w obszarze obrazu.

Inną metodę badań przedstawień obrazowych opracował Erwin Panofsky, jeden z najwybitniejszych historyków XX wieku (w 1955 r. sformułował jej wersję ostateczną). Powstała ona dla potrzeb historii sztuki, jako narzędzie analizy europejskiej kultury wysokiej, dlatego powoduje konieczność wprowadzenia wielu modyfikacji do metody. Ikonografia zajmuje się analitycznym opisem i klasyfikacją, ikonologia zaś jest próbą syntetycznej interpretacji.

³¹ J. Lacan, *The Four Fundamental Concepts of Psychoanalysis*, Hogarth Press, London 1977, s. 93.

³² G. Pollock, *Art*, w: E. Wright (red.) *Feminism and Psychoanalysis: A Critical Dictionary*, Blackwell, Oxford 1992, s. 10.

Dla Panofsky'ego głównym zadaniem badacza sztuki staje się interpretacja. Pisał: *widzenie jest fizjologicznym procesem odbierania wizualnych wrażeń, który jako taki nie zmienia się w przebiegu historycznym. Zmienia się natomiast proces interpretacji tego, co zobaczone, w sensie wyboru estetycznego. Aktu tego dokonuje człowiek poprzez swe władze psychiczne. Jest to już proces psychologiczny, w którym wyraża się stosunek psychiki ludzkiej do świata widzialnego*³³. Panofsky wyróżnił trzy poziomy znaczenia dzieła sztuki. Pierwsza warstwa znaczenia dotyczy treści przedmiotowej, wyrazowej, składającej się na świat motywów artystycznych (pierwotnej, naturalnej, oczywistej) w przedstawionej w dziele sztuki formie widzialnej: układzie linii, brył, kolorów. Odbiorca rozpoznaje i identyfikuje konkretne rzeczy (drzewo), zjawiska (burza) i postaci. Tę interpretację semantyczną pierwszego stopnia Panofsky nazwał preikonograficzną. Aby jej dokonać, w większości przypadków wystarczy praktyczne doświadczenie życiowe, ale niejednokrotnie ze względu na historyczne zmienne sposoby obrazowania niezbędnym warunkiem poprawnego odczytania obrazu jest posiadanie wiedzy na temat historii stylów.

Drugi poziom znaczenia, według Panofsky'ego, dotyczy treści wtórnych (umownych, konwencjonalnych) i otwiera przed odbiorcą bogaty świat mitów, alegorii, symboli. Taka analiza ma charakter rozumowy, a nie instynktowny, jest domeną „ekspertów”, ponieważ trzeba znać źródła, literaturę, historię. *Postępując tak łączymy motywy artystyczne i kombinacje artystycznych motywów (kompozycje) z tematami lub pojęciami. Motywy tak rozpoznawane, jako wykładniki wtórnego lub umownego znaczenia, można nazwać obrazami, a kombinacje obrazów tym, co dawni teoretycy sztuki określali jako invenzioni. [...] Identyfikacja takich obrazów, opowieści i alegorii należy do dziedziny określanej zwykle jako „ikonografia”*³⁴.

Trzeci etap interpretacji – interpretacja ikonologiczna – wykracza poza zmienne, intencjonalne (zamierzone przez twórcę) treści dzieła sztuki i skupia się na tzw. znaczeniu wewnętrznym (istotą, treścią głęboką albo faktyczną). To znaczenie wewnętrzne lub treść, składające się na świat wartości symbolicznych. Badane dzieło jest ujmowane jako historyczny dokument cywilizacji, zjawisko

³³ Cyt. za: J. Białostocki, *Posłowie*, w: E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*, PIW, Warszawa 1971, s. 390.

³⁴ E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*, PIW, Warszawa 1971, s. 13.

kulturowe, symptom, kulturowy objaw przemian historycznych, które odbijają się w specyficznych formach symbolicznych i osobowości twórcy dzieła.

Według Panofsky'ego siła interpretacji ikonograficznej opiera się na intertekstualności. *Nie istnieje jedna czy też „poprawna” odpowiedź na pytanie „co znaczy ten obraz?” lub „co ten obraz mówi?”. Nie istnieje bowiem prawo gwarantujące, że rzeczy będą posiadać „jedno prawdziwe znaczenie” ani że znaczenia nie będą się zmieniać w czasie. Stąd, działania na tym obszarze w nieunikniony sposób mają charakter interpretacji – nie decyzji, kto ma „rację”, a kto się „myli”, lecz dyskusji pomiędzy tak samo wiarygodnymi, choć czasem konkurującymi ze sobą i zwalczającymi się, znaczeniami i interpretacjami*³⁵.

Ważnych wskazówek dotyczących interpretacji symboli wizualnych w dziełach sztuki udzielił Rudolf Wittkower. Punktem wyjścia były dla niego możliwości interpretacji racjonalnej, a punktem dojścia – interpretacja emocjonalna (intuicyjna), ale nie osobista. Pisał: *intuicyjne podejście bardzo rzadko pozwala pochwycić znaczenie, jakie artysta zamierza nadać symbolom. Tymczasem to właśnie ten emocjonalny współudział czyni ze sztuki żywe dziedzictwo. Zatem do interpretatora należy badanie przyczyn takiego emocjonalnego zaangażowania i podejmowanie prób wyjaśnienia nieprzerwanego procesu tworzenia, degeneracji i regeneracji symboli wizualnych. Musi on interpretować „dzieje życia” symboli*³⁶. Wittkower wyróżnił cztery poziomy znaczeń zawartych prawie w każdym symbolu wizualnym (prawie, bo w sztuce nowoczesnej często brakuje któregoś z poziomów). Są to: dosłowna identyfikacja przedmiotowa, dosłowna identyfikacja tematyczna, odczytanie treści i odczytanie ekspresji. Poziom identyfikacji przedmiotowej można utożsamić z opisem preikonograficznym według Panofsky'ego. Ważna jest tu identyfikacja konkretnych przedmiotów, niezależna od sposobu wykonania, lecz w znacznej mierze uwarunkowana kulturową kompetencją odbiorcy i tradycjami kultury wizualnej. Kolejny poziom interpretacji racjonalnej wiąże się z rozpoznawaniem konkretnych tematów (u Panofsky'ego analiza ikonograficzna), będących rodzajem konwencjonalnego języka atrybutów, alegorii i scen, odwołujących się do tradycji słownej, tekstów pisanych. Należy wziąć pod uwagę tekst, kontekst

³⁵ S. Hall, *Introduction*, w: S. Hall (red.), *Representation: Cultural Representations and Signifying Practices*, Sage, London 1997, s. 9.

³⁶ R. Wittkower, *Interpretacja symboli wizualnych*, w: M. Głowiński (red.), *Symbole i symbolika*, tłum. A. Morawińska, Czytelnik, Warszawa 1990, s. 352.

społeczny, tradycję, do której odwołuje się temat dzieła. Nie każde dzieło sztuki charakteryzuje się tym, że zawiera w sobie wszystkie poziomy znaczeń symbolu według Wittkowera czy warstwy znaczenia według Panofsky'ego. Obaj badacze zauważyli, że w przypadku na przykład malarstwa rodzajowego, martwej natury, poziom treści wtórnej lub umownej w ogóle nie występuje. A zatem, w interpretacji od razu, pomijając analizę ikonograficzną, przechodzimy od opisu rzeczy i zdarzeń do fazy interpretacji ikonologicznej.

Jak widać z powyższych rozważań, występuje wiele często złożonych metod badania komunikatów wizualnych. Wobec tego, interesujące wydają się wspólne przedsięwzięcia socjologów obrazów, semiotyków i językoznawców, którzy wymyślili edukacyjny ruch umiejętności wizualnych (*visual literacy*). Głównym celem ruchu jest wprowadzenie specjalnych kursów czytania obrazów (zarówno ruchomych, jak i nieruchomych) dla dzieci i dorosłych. Wynika to z tego, że komunikacja zapośredniczona przez elektroniczne media wizualne staje się wszechobecna i w związku z tym jej uczestnicy powinni nauczyć się dostrzegać jej przejawy i dekodować komunikaty emitowane przez media. Nauka odczytywania komunikatów wizualnych miałaby być orężem w walce z działaniami manipulacyjnymi obrazów medialnych. Celem analizy materiału wizualnego byłoby przetłumaczenie (zdekodowanie) elementów obrazowych na język komunikacji werbalnej.

BIBLIOGRAFIA

- Bal M., Bryson N., *Semiotics and art history*, "Art Bulletin", nr 73, 1991.
 Barthes R., *Image-Music-Text*, Fontana, London 1977.
 Belting H., *Antropologia obrazu. Szkice do nauki o obrazie*, tłum. M. Bryl, Universitas, Kraków 2007.
 Berger J., *Sposoby widzenia*, tłum. M. Bryl, Fundacja Aletheia, Warszawa 2008.
 Bourdieu P., Darbel A., *The Love of Art: European Art Museums and Their Public*, Polity Press, Cambridge 1991.
 Bryson N., *Semiology and Visual interpretation*, w: N. Bryson, M. A. Holly, K. Moxey (red.), *Visual Theory: Painting and Interpretation*, Polity Press, Cambridge 1991.
 D'Alleva A., *Metody i teorie historii sztuki*, Kraków 2008.
 Eco U., *Sztuka*, Wydawnictwo m, Kraków 2008.
 Eliade M., *Obrazy i symbole*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998.
 Gombrich E., *Obraz wizualny*, w: *Audiowizualność w kulturze. Zagadnienia i wybór tekstów*, cz. I, red. S. Kuśmierczyk, Wyd. UW, Warszawa 2002.

- Grabska E., Morawska H., *Artyści o sztuce od van Gogha do Picassa*, PWN, Warszawa 1977.
- Hall S., *Introduction*, w: S. Hall (red.), *Representation: Cultural Representations and Signifying Practices*, Sage, London 1997.
- Holly M.A., *Past Looking: Historical Imagination and the Rhetoric of the Image*, Cornell University Press, New York 1996.
- Iversen M., *Saussure v. Pierce: models for a semiotics of visual art*, w: A.L. Rees, F. Borzello (red.) *The New Art History*, Camden Press, London 1986.
- Kasperski E., *Interpretacja, dyskurs i władza znaczeń. Szkic o zasadach interpretacji*, „Słupskie Prace Filologiczne” 2005.
- Kress G., van Leeuwen T., *Reading Images: The Grammar of Visual Design*, Routledge, London 1996.
- Lacan J., *The Four Fundamental Concepts of Psychoanalysis*, Hogarth Press, London 1977.
- Panofsky E., *Studia z historii sztuki*, PIW, Warszawa 1971.
- Pollock G., *Art*, w: E. Wright (red.), *Feminism and Psychoanalysis: A Critical Dictionary*, Blackwell, Oxford 1992.
- Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, PWN, Warszawa 2010.
- Sperber D., *Ukryte znaczenia*, w: M. Głowiński, *Symbole i symbolika*, Czytelnik, Warszawa 1990.
- Van Eck C., Winters E., *Introduction*, w: *Dealing with the Visual: Art History, Aesthetics and Visual Culture*, Ashgate Aldershot 2005.
- Wittkower R., *Interpretacja symboli wizualnych*, przeł. A. Morawińska, w: *Symbole i symbolika*, wybrał i wstępem opatrzył M. Głowiński, Czytelnik, Warszawa 1990.
- Wright T., *The Photography Handbook*, Routledge, London 1999, T. Wright, *The Photography Handbook*, Routledge, London 1999.

Biogram

Edyta Pagel – doktor nauk humanistycznych, kulturoznawca, animator kultury, antropolog widowisk i audiowizualności, pedagog. Absolwentka Wydziału Polonistyki UW i Instytutu Kultury Polskiej UW w Zakładzie Teatru i Widowisk. Interesuje się antropologią widowisk społecznych, antropologią codzienności, problematyką kultury popularnej, audiowizualnością oraz mediami jako elementami kultury popularnej.

OBLICZA SPOŁECZEŃSTWA

KULTURA – MEDIA – TEOLOGIA 36/2019

Alžbeta Dufferová

**University of Religion in Győr, Department of Philosophy, Department
of Theology**

A Philosophical view of Internet Communication

Filozoficzne spojrzenie na komunikację za pośrednictwem Internetu

SUMMARY:

The Internet, with its brilliant capacity to accumulate, classify, and distribute a vast amount of data, has exploded into an incredible colossus. Our world is hard to imagine without it. The paper "A Philosophical view of Internet Communication" examines the question of whether and to what extent the Internet corresponds to the actual needs of man and society. This presentation captures the Internet's overwhelming impact, but it does not even address some of its serious shortcomings. The Internet has served and enriched the generation that built it, but the coming generation has no concept of a world without the Internet. What does this mean? It is true that the young "internet" generation teaches the older "non-internet" generation easily and with certitude but can no longer make sense of its own unique life with similar ease. It is not the most important thing in life to be proficient in computer matters.

What is of greater concern is that these skills in the younger generation are receding into the background vis-à-vis the fact that young people understand neither themselves nor others?

Does the "computer culture" produce some sort of vacuum in the mind of man? How is it possible that a seven-year-old child can write comprehensible texts on a computer, but cannot go to school because it can't go to the toilet by itself? What happened to the "rose" cultivated by Little Prince of Saint-Exupéry?

KEYWORDS:

Internet, Aim, Communication,
Meaning, Quality, Life

STRESZCZENIE:

Internet jako miejsce służące do zbierania, klasyfikowania i rozpowszechniania ogromnej ilości danych rozwinął się w ostatnich czasach do niewyobrażalnych rozmiarów. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie współczesnego świata bez jego obecności. Artykuł „Filozoficzne spojrzenie na komunikację za pośrednictwem Internetu” poszukuje odpowiedzi na pytanie: czy i w jakim stopniu Internet odpowiada na rzeczywiste potrzeby człowieka i społeczeństwa. Niniejsza publikacja przedstawia ogromny wpływ Internetu, ale nie rozwiązuje dylematów powstałych z niektórych jego poważnych niedociągnięć. Internet służył i ubogacał pokolenie, które je stworzyło, ale kolejne pokolenie nie ma pojęcia o świecie bez Internetu. Co to znaczy? Prawdą jest, że młode „internetowe” pokolenie z łatwością i pewnością uczy starszą „nie-internetową” generację, jednak poczucia wyjątkowości swojego własnego życia nie potrafi już odnaleźć z podobną łatwością. Tymczasem, najważniejszą rzeczą w życiu nie jest bycie biegłym w sprawach komputerowych. Co gorsza, wydaje się, że umiejętność ta doprowadza do problemów ze zrozumieniem siebie i innych. Czy „kultura komputerowa” tworzy jakąś próżnię w umyśle człowieka? Jak to możliwe, że siedmioletnie dziecko, które potrafi pisać zrozumiałe teksty na komputerze, nie może chodzić do szkoły, ponieważ nie jest w stanie samodzielnie korzystać z toalety? Co się stało z „różą”, tak starannie pielęgnowaną przez Małego Księcia Saint-Exuperego?

SŁOWA KLUCZOWE:

Internet, cel, komunikacja, znaczenie, jakość, życie

INTRODUCTION

Man has always been enchanted by his own inventions, sometimes so much that he ceases to be pretentious and unworthy of evil that can destroy him. It happens whenever he stops, just for a moment, to be aware that he is a fake creature. Well, the “devil is in the details ... [and] the answer ... will always be ‘it depends’”¹. The billions of messages that people exchange on the Internet during a 24-hour period have become the reality we live in all the time. But it should be noted that the initial enthusiasm regarding these incredible possibilities for communication has cooled down. Perhaps because mankind is becoming more and more aware of its responsibility?! Of course, each person with their own pace and the way they can perceive their own worlds and the world surrounding them.

**It is not the most important thing in life to be
proficient in computer matters.**

Since “the mid-1990s scholars ... have explored the digital in many ways, as a sit for exchange and sharing of resources, a tool for new methods of analysis, and an object of critical inquiry. ... [T]he rapidly expanding scope and changing nature of ‘the digital’ and the newly emerging methods ... called for a more robust and sustained engagement with it”². Recently, I learned the results of a student’s research project³ that explored positive and negative elements in social network-

¹ J. Baer, *The Devil Is in the Details: Why the Answer to Most Questions About Creativity Will Always Be „It Depends“*, p. 297.

² M. Yoshihara, *Editor’s Note*, “American Quarterly. Special Issue. Toward a Critically Engaged Digital Practice: American Studies and the Digital Humanities” 2018/70, no. 3, p. vii.

³ There are many articles, studies on the prevention of the negative impact of cybernetics on the youngest generation. Let me give one example which comes from a student research project: “In the years 2010–2011, in the Czech Republic, research was carried out with 1003 teachers and 3166 students of primary school to find about aggressive behaviour patterns among pupils (Csémy, L. et al., 2013). It has been found and that up to 94.3% of primary school teachers consider cyber bullying to be a potentially threatening subject for primary school pupils, and the primary school pupils were found to have detected someone by mobile and subsequently publishing the picture, 37.7% of pupils being aggrieved in this form of aggression. Republic at primary and secondary schools research on cyber bullying of teachers (Kopecky,

ing communication: About 80% were negative or indifferent and only 20% were positive or encouraging. No elaboration is necessary. It is enough to read some comments on events, whether in the public or private sector. One cannot have any good feelings about them because of the vulgarity and cruelty, gossip or accusations contained in them. Looking at this in general, not only in terms of ethics and moral philosophy, one must ask why there is so much rage, bitterness and verbal violence, instead of satisfaction from new and fast communication possibilities. It is clear that the problem requires a detailed analysis at multiple levels.

Another worrisome idea that could come to mind is whether and to what extent the Internet is enabling the expression of the deeper emotional turbulence that engulfs man and society.

As objective information continues to expand exponentially, there is a need to choose and to choose only one piece of the vast amount available in every sector of human endeavour. The art of choosing correctly, especially when searching for the three great philosophical goals (the true, the good, and the beautiful) comes at a great price. Too often, one tends to choose what is easier, more accessible, and cheaper; one settles for a compromise that ultimately leads to bitter disappointment, and perhaps, guilt feelings. But the greatest of them most often dwells in him. One of the most serious shortcomings is this one: Not everybody knows in time that not everything that can be seen and known is useful to them. To get the right resolution, to choose one of the most important and needed, requires maturity.

**The art of choosing correctly, especially when
searching for the three great philosophical
goals (the true, the good, and the beautiful)
comes at a great price.**

Szotkowski, 2016b). According to research, the victim of some of the signs of cyber bullying has become 21.73% of teachers (1118 of 5136)." I. Emmerová, *Učiteľ ako obeť kybernetických útokov žiakov. Výskum a prevencia*, "Manažment školy v praxi. Odborný mesačník pre školy a školské zariadenia. Odborný mesačník pre školy a školské zariadenia" 2018, no. 10, p. 18.

Can then an individual, a young person, even a child mature when they spend hours on the Internet instead of interacting with other people or in real situations? The answer is no. For every man and woman, every day has 24 hours. The question is how this limited time is used and for what purpose. The answer is to hand and within everyone's power. While a child is small, the parents take responsibility; gradually the school and society do their part; but as the child grows, its responsibility grows or should grow accordingly.

Another important question in this context is how to make the best use of our limited time. A French proverb remarks "*Tout avec mesure*" [Everything according to measure]. But, how does one measure out the appropriate amount of time? How can we divide our time between the Internet and everything else? If we ourselves have problem with time – how can we teach our young children and adolescents? This depends on many factors and principles. The principle that nobody gives what they do not have is valid also here and it is another reason why we must strive to recognize values that cannot be bought for money or found on Google or the Internet.

This presentation is divided into four parts – The Current "Internet" Generation and the Worries Caused by it; the (real or) actual needs of man and society; the Internet and Society: Who Controls Whom; the "rose" grown by Little Prince. Of these parts, some objectives of the study are also presented: To consider what the actual and superfluous needs of a person are and to seek a way to correctly distinguish between them; to examine the advantage of controlling the Internet versus lack of such control in the lives of young people; to try to sketch out some likely errors in the reductionist scientific thinking of the past two centuries; to reflect on the relationship between the reductionist mentality (philosophy) and the technocratic tendency, the return to growing one's own "rose", which is the most exuberant part of our being – psyche.

THE CURRENT "INTERNET" GENERATION AND THE WORRIES CAUSED BY IT

Modern technologies penetrate many areas of our lives and bring, of course, a lot of positives. The current generation of elementary and secondary school pupils perceives the Internet and information technologies as a normal part of life. They are part of Generation Z (born after 2000) or Alpha Generations (after 2010) and have not experienced a world without modern technology, without computers

and the Internet. We know and experience that they often control advanced technology as adults. Children often know more about electronics than their parents and teachers. Of course, this is also associated with risk. Ingrid Emmer of Catholic University in Slovakia examines the risks of cyber-attacks that consist of the speed of content distribution and the constant accessibility of disparaging, aggressive and untrue information to many people. It lists several typical forms of cyber-attacks. Let me name at least a few examples: cyber baiting (provoking a teacher and filming his reaction with a smart phone and then publishing it on the Internet); sharing degrading material about a teacher - photos or videos from and outside the school environment and their subsequent commentary; creating teachers' debilitating profiles, threatening and intimidating the teacher, vandalizing the teacher, penetrating the online account of the teacher and then stealing his identity, writing a message in the teacher's name, removing the teacher's work published on the Internet, and making other offensive and insulting statements about the teacher.⁴ It is not just the youngest generation of the already mentioned generations Z and Alpha.

In general, many people associate the concept of "intelligent" with tremendous knowledge, ingenious thinking, meaningful distinction, positive qualities of being and consciousness, emotional experiences, in terms of machines, computers, or admiring artificial intelligence. However, machine cannot be "intelligent" in the human sense, says Sarah Spiekermann, a business computer scientist from Vienna. According to her, IT professionals would rather not use the notion of "intelligence" at all. The machine can only process certain data based on pre-defined conditions. It is true that machines perform certain human activities, work and performances, but transferring our own ability to perform into our machines is a false exchange. According to the scientist, creating machines or robots like us, people, is to play God.⁵ Technicians should address the issue of developing ways of controlling technology instead of controlling the world by the technology. There are too many examples of this problem. These often culminate in manipulation, pointing to discrimination, persecution or isolation of individuals and entire groups of people.

⁴ Cf. Ibid, p. 17.

⁵ Cf. *Warum Künstliche Intelligenz keineswegs so intelligent ist*, „Christ In Der Gegenwart. Katholische Wochenzeitschrift“ 2018, no. 48, Freiburg, www.christ-in-der-gegenwart.de, p. 526b (12.12.2018).

Technicians should address the issue of developing a control of technique instead of controlling the world by the technique.

THE (REAL OR) ACTUAL NEEDS OF MAN AND SOCIETY

Joseph Vialatoux⁶ speaks of “metaphysical error”, explaining it as follows:

The “development of the sciences, especially since the end of the Enlightenment, has brought about a reduction of modern thought to a single type of rationality, that of scientific reason, which has itself been adapted only to the physical and mathematical sciences, which has become the very model of all knowledge; a kind of double reduction which leads us to believe that all knowledge is not real [actual] knowledge except the one that is developed on the basis of ‘scientific facts’, as if the act of knowing has been reduced only to the operation of the construction of an object”⁷.

The text reminds us to think in a parallel way about the fact that it is possible to admit that most people moving in our society are operating with reduced knowledge and, moreover, doubly reduced knowledge. Can such a person understand their real needs? Hardly. Those needs will be only unrealistic, superficial and artificial. At best, those needs will be harmless, but sometimes they will be superfluous and very often dangerous.

⁶ Joseph Vialatoux (1880–1970), a French Catholic philosopher, a leading member of the Catholic social activist *Chronique sociale*, with liberal Christian democratic views, a prolific author, journalist, teacher, professor at the Catholic University of Lyon. Along with his contemporary, Jean Lacroix (1900–1986), are two philosophers from Lyon, as well, who, in their works, have deeply engaged in the dialogue between faith and culture and between believing faith and intelligence.

⁷ „le développement des sciences surtout depuis la fin du siècle des Lumières a provoqué une réduction de la pensée moderne à un seul type de rationalité, celui de la raison scientifique, ramenée elle-même à la seule science physico-mathématique, devenue le modèle même de toute connaissance; double réduction en quelque sorte qui conduit à croire qu’il n’y a de véritable savoir que de ce qui est construit à la manière d’un «fait scientifique», comme si l’acte de connaître se résumait à la seule opération de construction d’un objet“, M.-É. Bély, *Face à*, p. 151.

Seeing reality in the right light requires intense, focused human effort and great respect for the truth. This requires hard work of oneself and others, and transmission of experience, knowledge and skills from generation to generation, from person to person.

First, there have been many errors in the pedagogical education of the latest generations because of reduced knowledge and the promotion of such knowledge. Secondly, the transfer of person-to-person knowledge has also been greatly reduced and increasingly replaced by artificial means. Thirdly, there is an increasing lack of original and firm “verification” of knowledge.

Edith Stein pointed to it in her lectures in the 1930s. Because of the rise of National Socialism in Germany, she could not finish the courses she was teaching and so she decided to write her lectures down. We still draw on them with great profit. Her work entitled *Der Aufbau der menschlichen Person. Vorlesungen zur philosophischen Anthropologie* [Building a Human Person: Lectures on Philosophical Anthropology] is based on the idea that the concept of man is fundamental for all of pedagogical science and education. Hidden in every person is an indefinable “logos”. It is like an image, an idea that creates a system or theory, and the person acts according to it, because he knows his own nature. Each theory of human formation is bound to some worldview and metaphysics. It does not have to be consistent. Such an illogical error is also a protection. Only in this way can parents or educators avoid radical erroneous theories.⁸ We can be pleased with these words, especially when we see how new, often reversed ideologies, slip into education and cause considerable confusion. But what does it have to do with digital leadership, the Internet and education?

Today, just as at the time that Edith Stein (20th century) was writing, there are three human concepts that dominate the fields of education and pedagogy. She calls these main pedagogical theories: 1st the image of man according to German idealism (*Humanitätsideal*); 2nd picture of depth psychology portrayed by Romantic and Russian writers; 3rd the human being (*Dasein*) according to the existential philosophy of Heidegger.⁹ Then she compares all three with the Christian image of man. It is a masterpiece with multiple translations.

⁸ Cf. E. Stein, *Der Aufbau der menschlichen Person. Vorlesungen zur philosophischen Anthropologie*, p. 8–9.

⁹ Cf. *Ibid.*, p. 9–13.

These examples relate the consequences of reductionist thinking, which has endured for many decades in distorting images of man's needs. One of the most painful consequences is the loss of sense for reality. Something similar to the parable of the poor Lazarus, who had nothing, and the rich man, who feasted every day: in the end, their roles were entirely reversed, and the rich man ended up in dire need, realizing, too late, that he had completely misread reality.

A former well-known Austrian colleague of mine once said that at a conference on medical ethics, one of the participants announced that he had discovered a way to prolong human life. Everyone there shouted him down; no such discovery was meaningful, they said. My colleague then explained why. Longevity is only meaningful in a cultural context. Medieval people only had a life expectancy of 40–50 years, but they had a vision of eternity. Today, hardly any such vision exists, and so a mere hundred years on this earth is not nearly enough. What is more important: to live a long life or to live meaningfully?

THE INTERNET AND SOCIETY: WHO CONTROLS WHOM?

The generation that built the Internet has both been served by it and had its life enriched by it. But it seems that the next generation has no other grounding but the Internet, and so to be a part of the digital humanity. We can see it everywhere. Just look at any public place. A generation ago people communicated face to face; now, many of young or less young are immersed in their smartphones. Public behaviour before the smartphone was quite a bit livelier, especially among young people. Whereas one could expect noise and laughter in almost every venue, we now find these same sites cloaked in silence except for the sound of occasional "clicking" or "swiping." Eye contact is a thing of the past. Eyes are now glued to the screens that offer all the distractions that can shield a person from facing reality unless it is of the virtual kind. True, there are exceptions, but without a smartphone, modern life is hardly imaginable.

What does all this mean? It is by now a truism that the younger "internet" generation can teach the older "non-internet" generation easily and authoritatively, but it cannot handle a sense of its own unique existence as easily. The most important thing in life is not technical skill; rather, it is a necessary, but minor, facet to what it means to be a human being. This is also why admiration for technical acuity is receding in the face of a growing concern that these same young

people have no inkling of their own reality, let alone that of others. It seems that the “computer culture” has enabled the development of what T. S. Eliot has labelled “hollow men,” people going around with a vacuum for a brain. How is it possible that a six-year old child can text endless computer messages but can’t go to school because he hasn’t been toilet-trained? Inventors and other kinds of geniuses might benefit from such developments, but for others, it seems like it is just one more step towards addiction: the computer is the “opium” of youth. Increasing numbers of people are earning their daily bread on the Internet, something that I do as well. What can unlock the gateway to proper, human use of the Internet? I would like to suggest that the image of The Little Prince’s Rose might, in some hidden way, contain the answer.

THE “ROSE” GROWN BY THE LITTLE PRINCE

I was very encouraged by the simple example of a young student who sat opposite me on the high-speed train to Warsaw. He was so concentrated on writing in his notebook that he hardly ever looked up, but I could see that he was contemplating more than he was writing. He was surely as caring for his work as the Little Prince was for his “rose.” But I could also “intuit” that his actions were driven and supported by others: one never achieves alone. In the background, I had a vision of all those behind him, starting with his parents, friends, teachers, and of course, by God himself.

CONCLUSIONS

With the great outcomes of the internet and advanced digital technology, attention must also be paid to some strong negative effects, especially on children and young people (generation Z and Alpha) – aggressive behaviour of pupils, offensive language on the Internet, insulting authorities, from primary school teachers to top politicians.

IT professionals would rather not use the notion of “intelligence” at all. The machine can only process certain data base on pre-defined conditions. It is true that machines perform certain human activities, work and performances, but transferring into our machines our own ability to perform is a false exchange. Creating machines or robots like us, people, is to play God.

Technology professionals should address the issue of developing ways to control technology instead of controlling the world with it. Reduction of modern thought to a single way of reasoning (scientific reason and its reduction to the physical and mathematical sciences), a kind of double reduction which leads to believe that knowledge is not real, except the knowledge constructed on the basis of 'scientific fact', reduced to the operation of the construction of an object. The metaphor of "rose" of Little Prince calls us for not to neglect our soul in the era of the Internet.

BIBLIOGRAPHY

- Baer J., *The Devil Is in the Details: Why the Answer to Most Questions About Creativity Will Always Be „It Depends“*, "The Journal Of Creative Behavior" 2017, vol. 51, no 4, p. 275–354.
- Bély M.-É., *Face à « La personne humaine en péril » Joseph Vialatoux et Jean Lacroix aux Semaines sociales de 1937*, in: Gabellieri E. – P. Moreau (ed.), *Humanisme et philosophie citoyenne. Jean Lacroix, Joseph Vialatoux. Actes du colloque des 16, 17, 18 janvier 2008*, Paris 2010, p. 147–162.
- Emmerová I., *Učiteľ ako obeť kybernetických útokov žiakov. Výskum a prevencia, "Manažment školy v praxi. Odborný mesačník pre školy a školské zariadenia"* 10/2018, no 32 p. 17–20.
- Gabellieri E. – P. Moreau, *Humanisme et philosophie citoyenne. Jean Lacroix, Joseph Vialatoux. Actes du colloque des 16, 17, 18 janvier 2008*, Paris 2010.
- Stein E., *Der Aufbau der menschlichen Person. Vorlesungen zur philosophischen Anthropologie*, in: *14 Edith Stein Gesamtausgabe Der Aufbau Der Menschlichen Person*, Münster 1932/1933.
- Warum Künstliche Intelligenz keineswegs so intelligent ist*, in: *Christ In Der Gegenwart. Katholische Wochenzeitschrift*, no. 48, Freiburg, 2. Dezember 2018, www.christ-in-der-gegenwart.de, p. 525–544.
- Yoshihara M., *Editor's Note*, pp. vii–viii, "American Quarterly" 2018, vol.70, no. 3, p. 739.

Biography

Alžbeta Dufferová was born in Kosice, Slovakia, where she finished the Secondary School of Economics (1970). As a religious sister, she worked for eight years with affected children in Bohemia, and then went to Peru as a missionary. In Lima, she received the title of Teacher of Religion and Social Sciences, Bachelor of Education (1989) and Master of Philosophy (1991). At Charles University in Prague, she received a Ph.D. in philosophy from Systematic Philosophy (1995), in Vienna she became a doctor of Theology,

Dr. theol. (1998) and in Bratislava an Associate Professor of Theology, Doc. (2003). She spent working one year in Lima at Universidad Marcelino Champagnat, two years at the University of Constantin the Philosopher in Nitra – Slovakia, ten years at the Faculty of Theology at the University of Trnava in Bratislava, ten years at the Faculty of Arts at the University of Trnava, Trnava, and since September 1, 2018 she has worked at the Higher School of Religion Science of Győr, Hungary.

Daniel Jakimiec

**Referendarz sądowy w VI Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Lublin –
Zachód w Lublinie**

Stadia rozwoju rodziny z osobą uzależnioną od alkoholu i ich znaczenie dla czynności procesowych sądu opiekuńczego w postępowaniu wykonawczym

Stages of the development of the family and their meaning for procedural activities of the guardianship court in the executory proceedings

STRESZCZENIE:

Rodzina jest wspólnotą osób powiązanych ze sobą stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim, a jednocześnie podstawową jednostką społeczną. Każda z rodzin w relacjach z otaczającym ją społeczeństwem, jako większą zbiorowością, oczekuje uznania i akceptowania jej tożsamości ze wszystkimi przyjętymi w niej zwyczajami i regułami postępowania. Aby było to możliwe, musi spełniać przypisywane jej przez społeczeństwo funkcje zgodne z jego interesem. Gdy nie pełni tych funkcji, wówczas staje się dysfunkcjonalna. Realizacja tych funkcji zależy w głównej mierze od postaw małżeńskich i rodzicielskich dorosłych członków rodziny, którzy przez swój związek stworzyli jej zręby. Postawy te różnią się w zależności od stadium rozwoju rodziny, to jest wczesnego, środkowego i końcowego. Najlepsze perspektywy anihilacji dysfunkcjonalności stwarza stadium wczesne, gdy małżonkowie wiążą swoje nadzieje i perspektywy z rozwojem rodziny. Pozostałe stadia jej rozwoju wymagają rozbudzenia nadziei i świadomości tych perspektyw.

SŁOWA KLUCZOWE:

rodzina, władza rodzicielska, dysfunkcja, rodzic, małżonek, dziecko

ABSTRACT:

The family is community of persons connected with oneself with the marriage and parental relationship, and at the same time the social fundamental unit. Every of families in relations with the society surrounding her, as the larger community expects regarding and accepting the identity for her with everyone with customs adopted in it and the code of conduct. So that it is possible must fulfil the functions assigned by the society to her in accordance with his business. When he isn't performing these functions if this is the case a dysfunction is happening. The realization of these functions in the main measuring cup depends on conducts of marital and parental adult family members which through the virtue of its association created frameworks for her. These attitudes differ depending on the stage of the development of the family, it is early, centre and final. The dysfunction is creating bright prospects of the annihilation early stage, when spouses are associating their hopes and prospects with the development of the family. Remaining stages of her development require giving hope and the awareness of these prospects.

KEYWORDS:

family, parental responsibility, dysfunction, parent, spouse, child

Rodzina jest wspólnotą osób powiązanych ze sobą stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim, a jednocześnie podstawową jednostką społeczną. Każda z rodzin w relacjach z otaczającym ją społeczeństwem, jako większą zbiorowością, oczekuje uznania i akceptowania jej tożsamości ze wszystkimi przyjętymi w niej zwyczajami i regułami postępowania. Aby było to możliwe, musi spełniać przypisywane jej przez społeczeństwo funkcje zgodne z jego interesem. Funkcje te służą przygotowaniu nowych członków społeczeństwa do samodzielnego funkcjonowania w nim¹. Rodzina jako naturalne środowisko rozwoju człowieka oraz podstawowa jednostka społeczna spełnia rozliczne funkcje, wśród których, jako zasadnicze, można wymienić funkcję emocjonalno-ekspresyjną, gospodarczą, opiekuńczą i wychowawczo-socjalizacyjną. Określają one kształt stosunków między dorosłymi i małoletnimi członkami rodziny. Realizacja tych funkcji zależy w głównej mierze od postaw małżeńskich i rodzicielskich dorosłych członków rodziny, którzy przez swój związek stworzyli jej zręby. Prawidłowe funkcjonowanie rodziny opiera się na pełnieniu przez małżonków i rodziców właściwie pojmowanych przez nich, a przypisywanych im przez ustawodawcę i społeczeństwo, ról. Przyczyną zakłóceń ich realizacji jest między innymi uzależnienie od alkoholu. Ustawodawca uznał w tym przypadku za uzasadnione udzielenie pomocy zarówno osobom uzależnionym, jak i całej rodzinie w toku postępowania sądowego, a w tym stanowiącego punkt zainteresowania omawianej problematyki postępowania wykonawczego².

UZALEŻNIENIE OD ALKOHOLU W ODDZIAŁYWANIU NA RODZINĘ

W literaturze spośród definicji „uzależnienia” w sposób syntetyczny została ona przedstawiona przez L. Cierpiątkowską i M. Ziarko. Wymienieni autorzy „uzależnienie” od alkoholu definiują jako „całokształt zjawisk fizjologicznych, behawioralnych i poznawczych, w którym aspekty związane z przyjmowaniem środków psychoaktywnych dominują ponad innymi dążeniami i celami, niegdyś w przeszłości o istotnej wartości dla osoby dotkniętej nałogiem”. Wskazują też, że

¹ Zob. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982, s. 139–143; C. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978, s. 297–301.

² T. Smoczyński, *Ustalenie pokrewieństwa i statusu rodzinnego*, w: *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. XII, red. T. Smoczyński, Warszawa 2011, s. 2–5.

rozpoznanie uzależnienia jest możliwe wtedy, gdy zostaną stwierdzone następujące objawy:

- silne, niepohamowane pragnienia przyjmowania alkoholu bądź poczucia przymusu jego przyjmowania, uporczywe przyjmowanie alkoholu, pomimo wyraźnych dowodów, że jest to szkodliwe, upośledzenia zdolności kontroli ilości przyjmowanego alkoholu, czasu i okoliczności rozpoczęcia i zakończenia jego spożywania;
- istnienie fizjologicznego zespołu abstynencyjnego;
- istnienie tolerancji charakteryzującej się zmniejszeniem doznań psychofizycznych po użyciu tej samej dawki, co uprzednio lub koniecznością dla uzyskania stanu podobnego zwiększenie ilości spożywanego alkoholu;
- zaniedbania i utraty ważnych dotychczas, alternatywnych wobec picia alkoholu, źródeł przyjemności i aktywności związanych z posiadanymi zainteresowaniami oraz wydłużenie czasu potrzebnego do uzyskania, przyjmowania i odwracania skutków użycia alkoholu;
- poalkoholowego obniżenia zdolności poznawczych³.

Uzależnienie prowadzące się do ciągłego lub okresowego nadużywania alkoholu powoduje, że relacje wewnątrz rodziny, jak i z otaczającym ją społeczeństwem, zostają zdeterminowane przez występujący w niej problem alkoholowy, zaś ona sama staje się dysfunkcyjna przez to, że nie zaspokaja niezbędnych materialnych, psychicznych i społecznych potrzeb swoich członków.

Rodzina, w której występuje problem alkoholowy, zazwyczaj zmaga się z wieloma zjawiskami, które w sposób niekorzystny oddziałują na jej funkcjonowanie. Należą do nich poza uzależnieniem od alkoholu, o ile nieposiadające wymiaru prawnego faktyczne rozbitcie rodziny, konflikty między jej członkami, popełnianie przestępstw, choroby i zaburzenia psychiczne oraz złe warunki materialno-bytowe. Problemu uzależnienia od alkoholu i wymienionych związanych z nim zjawisk oddziałujących na funkcjonowanie rodziny nie można zawężyć do środowisk patologicznych, ale występuje on również w środowiskach średnio i dobrze sytuowanych społecznie. Przy czym, problem alkoholowy w rodzinach

³ Por. L. Cierpiałkowska, M. Ziarko, *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, Warszawa 2012, s. 89. Na ten temat zob. także: A. Margasiński, *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, Kraków 2011, s. 14–19; W. Sztander, *Poza kontrolą*, Warszawa 2006, s. 9–16; B. Woronowicz, *Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009, s. 139–146.

ze środowisk patologicznych niesie ze sobą znacznie gorsze konsekwencje i pozostaje w o wiele szerszym negatywnym zakresie oddziaływania na pozostałych członków rodziny, aniżeli ma to miejsce w przypadku rodzin ze środowisk średnio i dobrze sytuowanych. Niski poziom wykształcenia oraz kultury rodziców łączy się bowiem z reguły z niskim statusem społecznym i ekonomicznym małoletnich członków rodziny.

Często w takich rodzinach występują zaburzenia kontaktów emocjonalnych nie tylko między samymi małżonkami, ale przekładają się na więzi między rodzicami i dziećmi. Więzy te są przeważnie osłabione, zaś dzieci w relacjach z rodzicami odczuwają wyobcowanie i odrzucenie uczuciowe. Rodziny takie stwarzają znaczne zagrożenie dla dziecka. Z nich, jak pokazuje obserwacja praktyki orzeczniczej, najczęściej wywodzą się nieletni i młodociani przestępcy. Ponadto, sytuacja w tych rodzinach staje się przyczyną stymulującą proces alkoholizowania dzieci oraz absorbowania i przyjmowania przez nie wzorów zachowań nacechowanych agresją. W świetle tych uwag można stwierdzić, że alkohol w sposób degradujący wpływa na funkcjonowanie rodziny i kształtowanie osobowości dziecka⁴.

Uzależnieni rodzice nadmiernie spożywający alkohol dezorganizują swoim postępowaniem życie rodzinne, jednocześnie wprowadzają atmosferę niepokoju, bowiem ich zachowania pozostają nieprzewidywalne. Zachowanie uzależnionego rodzica powoduje, że rodzina pozbawiona jest stabilizacji i tym samym nie jest w stanie planować, ani zabezpieczyć należycie swojej przyszłości. Alkoholizm, zwłaszcza w rodzinach ze środowisk patologicznych, bardzo często idzie w parze z takimi zjawiskami, jak wielodzietność, brak zainteresowania rozwojem intelektualnym i fizycznym dzieci, przemoc oraz hulaszczy tryb życia. Zjawiska tego rodzaju powodują, że rodzina nie jest w stanie spełniać przypisywanych jej niezbędnych funkcji, to jest socjalizacyjnej, wychowawczej, opiekuńczej czy gospodarczej, negatywnie oddziałując w ten sposób na rozwój swoich członków. Zakłócenia w realizacji przez rodzinę jej podstawowych funkcji uwidaczniają się w różnego rodzaju zaburzeniach zachowania i funkcjonowania rodzinnego oraz społecznego dzieci i młodzieży. Stąd, dysfunkcjonalność przyjmuje dwa wymiary. Pierwszy, gdy rodzina nie wypełnia zadań na rzecz społeczeństwa, a więc w relacjach

⁴ Zob. D. Senator, *Teoria więzi Johna Bowlby'ego*, w: *Bliskość w rodzinie. Więzy w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, red. B. Tryjarska, Warszawa 2012, s. 43, 53–55.

rodzina – społeczeństwo. Drugi, gdy nie wypełnia zadań na rzecz swoich członków, a więc w relacjach rodzina – członkowie. W tym przypadku dysfunkcyjny dom rodzinny staje się źródłem udręki, podłożem napięć i frustracji osób tworzących rodzinę⁵.

DYSFUNKCJONALNOŚĆ RODZINY ALKOHOLOWEJ

Dysfunkcjonalność rodziny alkoholowej może przybierać różne zakresy. Poczynając od częściowej nieumiejętności w realizacji podstawowych funkcji i zadań, do sytuacji kompletnego niepowodzenia w ich realizacji, gdy muszą ją w tym zastąpić wyspecjalizowane rodziny. Nieumiejętność wynikająca z dysfunkcji może sprowadzać się przykładowo do niepowodzeń wychowawczych, bądź też przybierać inne formy bezradności, chociażby w walce z kryzysem małżeńskim czy w zaspokajaniu potrzeb dziecka. Życie dziecka w dysfunkcyjnej rodzinie stwarza dla niego pewne niebezpieczeństwa, gdyż rodzice na ogół nie dbają o zaspokojenie jego potrzeb materialnych, intelektualnych i emocjonalnych. Dlatego sposób traktowania małoletniego przez rodziców często może prowadzić do deformacji jego dalszego rozwoju, a także negatywnych skutków emocjonalnych, zaniżonych osiągnięć edukacyjnych, aspiracji, kariery zawodowej i braków sukcesów osobistych⁶.

Poczynione w toku badań obserwacje potwierdzają, że dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, zdeorganizowanych, patologicznych, wykazują szereg trudności wychowawczych oraz edukacyjnych, z którymi spotykają się w swojej pracy wychowawcy, nauczyciele, pracownicy socjalni i sami rodzice. Trudności wychowawcze to wyraz braku przystosowania się przez małoletnich do reguł otaczającego środowiska. Dzieci z takich rodzin przyjmują często negatywne formy zachowań, czyli niezgodne z ideałem wychowawczym oraz celem i kierunkiem wychowania. Ujmując rzecz inaczej, chodzi tu o problemy, jakie dziecko stwarza rodzicom, nauczycielom i wychowawcom, wynikające z negatywnych oddziaływań środowiska rodzinnego i niezrealizowanych przez nie funkcji wyznaczonych przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przenosząc te uwagi na grunt rozważanej tematyki można stwierdzić, że w konsekwencji istnienia problemu

⁵ Zob. I. Grzegorzewska, *Dorastanie w rodzinach z problemem alkoholowym*, Warszawa 2011, s. 77–91.

⁶ Zob. tamże.

alkoholowej rodzina nie dostarcza małoletniemu warunków prawidłowego rozwoju socjokulturalnego. Braki w tym zakresie mogą stać się źródłem zaburzeń w zachowaniu dzieci ujawniając się lekceważącym stosunkiem do szkoły, nauki czy rodziny. Wnioski powyższe znajdują potwierdzenie w stanowiskach prezentowanych przez takich przedstawicieli literatury, jak A. Pacewicz i P. Żak⁷. Zatem, niewypełnianie przez rodziców uzależnionych od alkoholu swoich funkcji socjalizacyjnych, wychowawczych, opiekuńczych względem dziecka powoduje zagrożenie wzrastania kolejnego pokolenia dziedziczącego te same negatywne formy zachowania.

Znaczna część współczesnych przedstawicieli doktryny analizujących dysfunkcjonowanie rodziny alkoholowej i sytuację dziecka rozwijającego się w takiej rodzinie opiera swoje analizy na koncepcji systemów rodzinnych. W tym miejscu warto nawiązać do poglądów M. Prajsner, według której zgodnie z tą teorią „na system składa się zestaw elementów, związki pomiędzy nimi oraz związki pomiędzy ich właściwościami lub cechami. System rodzinny to system społeczny, trwający i otwarty. Rodzina, jako system stanowi całość, który jest czymś więcej niż tylko sumą części. Kiedy mówimy o rodzinie jako systemie społecznym, myślimy przede wszystkim o procesie komunikowania się, działania i współdziałania poszczególnych elementów, a nie o strukturalnych cechach układu. Tak więc rodzina, jeśli rozpatrywać ją w perspektywie systemowej, to grupa współzależnych od siebie osób, które łączy poczucie historii, więzi emocjonalne oraz strategie działania w celu zaspokojenia potrzeb zarówno całej rodziny jak i jej członków”⁸.

Prezentowane przez M. Prajsner ujęcie rodziny jako systemu nawiązuje do popularyzowanego i upowszechnianego w literaturze przez takich autorów, jak: M. Ryś, K. Kurza i B. Józefik, kierunku analizowania rozwoju człowieka i jego zachowania w kontekście rodziny i społeczności na płaszczyźnie wzorców społecznych oraz instytucji kulturalnych. Kierunek ten wynika z koncepcji, zgodnie z którą człowiek nie żyje i nie rozwija się w izolacji od innych osób, ale współdziała z nimi i pozostaje pod ich wpływem. Pełne zrozumienie funkcjonowania rodziny

⁷ Zob. A. Pacewicz, *Dzieci alkoholików jak je rozumieć, jak im pomagać*, Warszawa 1994, s. 146; P. Żak, *Gdzie się podziało moje dzieciństwo o dorosłych dzieciach alkoholików*, Kielce 2003, s. 115.

⁸ M. Prajsner, *Rodzina dysfunkcyjna*, „Remedium” 2002, nr 5, s. 18.

można osiągnąć jedynie poprzez zbadanie struktury rodziny, jej dynamiki oraz całego kontekstu, w którym jest osadzona⁹.

Analiza rodziny jako systemu wiąże się ze zrozumieniem całej złożoności problemów rodzin alkoholików i doboru odpowiednich form pomocy osobom uzależnionym oraz małoletnim dzieciom, które w swoim codziennym życiu trwają w atmosferze niepokoju i sytuacji pełnej obaw, stworzonej im przez rodziców nadużywających alkoholu. M. Prajsner zauważa, że alkoholizm w takich rodzinach jest integralną, nieodłączną częścią składową życia i na nim opiera się specyficzna pozycja społeczna rodziny. Istniejący problem uzależnienia w takich przypadkach wpływa na dynamikę rodziny i oddziałuje na jej funkcjonowanie¹⁰. Dlatego w pracy z rodzinami, w których występuje problem alkoholowy, niezbędne jest skoncentrowanie się nie tylko na samej osobie uzależnianej, ale także na całym kontekście środowiskowym. Zrozumienie tego kontekstu daje szansę na wypracowanie najbardziej adekwatnej strategii pomocy.

Działania w kierunku przewyciężenia nałogu mogą być podejmowane, gdy uzależniony wykaże taką wolę i inicjatywę przez instytucje pozasądowe, bądź w przypadku braku dobrowolnego poddania się leczeniu na podstawie orzeczenia sądu. Pomoc udzielana w trakcie terapii, gdy uzależniony uczestniczy w niej dobrowolnie, jak i w toku postępowania sądowego, a w szczególności wykonawczego, dąży do restytuowania wartości o zasadniczym znaczeniu powszechnie uznawanych przez jednostkę, rodzinę i społeczeństwo a zdominowanych przez problem alkoholowy. W walce z uzależnieniem przewyciężenie nałogu nierozłącznie wiąże się z przywróceniem prawidłowego funkcjonowania rodziny.

Funkcjonalna, zdrowa rodzina jest fundamentem, na którym opiera się rozwój jej członków bowiem zabezpiecza przetrwanie i rozwój, zaspokaja potrzeby emocjonalne, znajdując równowagę pomiędzy autonomią i zależnością oraz nauką zachowań społecznych, zapewnia rozwój i wzrastanie każdej z osób wchodzących w jej skład, w tym także rodziców, jest miejscem, gdzie rozwija się poczucie

⁹ Por. M. Ryś, *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa 2001, s. 89. Zob. także: K. Kurza, *Współuzależnienie a strategie radzenia sobie ze stresem. Terapia uzależnienia i współuzależnienia*, Warszawa 2003, s. 16–18; L. Górniak, B. Józefik, *Ewolucja myślenia systemowego w terapii rodzin*, Kraków 2003, s. 46–48.

¹⁰ Por. M. Prajsner, *Rodzina dysfunkcjonalna*, art. cyt., s. 18.

własnej wartości, stwarza warunki socjalizacji i posiada decydujące znaczenie dla przetrwania społeczeństwa¹¹.

Wymienione cechy prowadzą do stwierdzenia, że kondycja rodziny posiada zasadnicze znaczenie dla rozwoju poszczególnych osób, które ją tworzą, jak i całego społeczeństwa. Przy czym, jej prawidłowe funkcjonowanie zależy w zasadniczej mierze od głównego elementu tej podstawowej jednostki społecznej, to jest związku małżeńskiego. Prezentowane przez rodziców prawidłowe postawy i wzorce zachowań stają się zrębem do kształtowania takich postaw i wzorców u dzieci. O ich prawidłowości decydują normy prawne i interes społeczny. Gdy prezentowanym postawom i wzorcom brak cech prawidłowych, wówczas rodzina staje dysfunkcjonalna. Według J. Bradshawa: „rodzina dysfunkcjonalna jest stworzona przez dysfunkcjonalne małżeństwo, takie małżeństwa zaś tworzą dysfunkcjonalne osoby, które odnajdują się wzajemnie i żenią ze sobą”. Jak podkreśla dalej cytowany autor „jednym z tragicznych faktów jest to, że osoby dysfunkcjonalne prawie zawsze znajdują inną osobę, która działa albo na tym samym, albo na większym poziomie dysfunkcji”. Rodzina dysfunkcjonalna jest w wielu przypadkach fragmentem wielopokoleniowego procesu, którego nie jest w stanie samodzielnie przerwać. Rodzinę dysfunkcjonalną zdaniem J. Bradshawa cechują: brak intymności (jest zakorzeniona we wstydzie, bowiem dzieci często wstydzą się swojej rodziny), utrwalone, zamrożone i sztywne role, zachowanie przez jej członków niejasnych granic pomiędzy sobą (czują się tak, jak czują się inne osoby w rodzinie, a przy tym nie mogą zaspokoić swoich indywidualnych potrzeb)¹².

Potrzeby poszczególnych osób są odkładane, aby umożliwić zaspokojenie potrzeb systemu. Dlatego w takiej rodzinie prawie zawsze istnieje jakiś (choćby niewielki) poziom złości i depresji, system komunikacji polega na otwartym konflikcie, albo na zgodzie na to, żeby nie było zgody. W takiej rodzinie rzadko dochodzi do prawdziwego kontaktu, indywidualne różnice są poświęcane dla potrzeb systemu. Jednostka istnieje dla rodziny. Taką rodzinę trudno jest opuścić, gdyż zasady przez nią uznawane są sztywne i nie zmieniają się. Zasadami tymi są na ogół kontrola i oskarżanie, zaprzeczanie konfliktom i frustracji, tworząc sytuację, w której każdy chce osiągnąć swoje cele siłą woli. Daje to iluzję radzenia

¹¹ Por. tamże.

¹² Por. J. Bradshaw, *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*, Warszawa 1994, s. 59–61.

sobie z problemem, odrzucanie granic własnej osoby dla podtrzymania systemu rodziny, co jest równoznaczne z odrzuceniem własnej tożsamości¹³.

W powyższy sposób J. Bradshaw opisuje cechy rodziny z problem alkoholowym. Zachowanie alkoholika zakłóca ustalony w rodzinie porządek i powoduje dezorganizację pełnionych ról. Podstawowa specyfika rodziny alkoholowej polega na tym, że osobą uzależnioną jest z reguły człowiek dorosły, a substancją uzależniającą jest alkohol. Stawanie się rodziną alkoholową, jak zauważa Z. Gaś, „to proces, w trakcie którego do życia rodzinnego zostaje wprowadzony alkohol. W wyniku tego procesu wokół alkoholu zaczyna się organizować i kształtować życie rodziny. W efekcie, któregoś dnia rodzina zauważa, że całe jej życie determinuje alkohol”¹⁴.

W walce z uzależnieniem przezwyciężenie nałogu nierozłącznie wiąże się z przywróceniem prawidłowego funkcjonowania rodziny.

Na tle dotychczasowych rozważań można uznać, że alkoholizm jest chorobą rodzinną. Zrozumienie sytuacji osób tworzących taką rodzinę wymaga uwzględnienia ich powiązań z innymi członkami systemu rodzinnego. Analiza sytuacji poszczególnych członków tej podstawowej grupy społecznej wymaga zrozumienia wewnętrznych współzależności w całym układzie rodzinnym. Rodziny alkoholowe zmieniają swój sposób funkcjonowania usiłując się przystosować do postaw i zachowań przyjmowanych przez alkoholika. W miarę, jak stan uzależnienia pogłębia się, coraz bardziej utrwala się pozycja osoby dotkniętej nałogiem, a to z kolei oddziałuje negatywnie na pozostałych członków rodziny. Życie rodzinne koncentruje się na osobie uzależnionej, której zachowanie decyduje o relacjach pozostałych członków rodziny ze światem zewnętrznym. Każdy z nich przyswaja wzorce zachowań charakteryzujące się jak najmniejszym stresem. Alkoholizm rodziny stanowi wówczas swoistą tajemnicę zarówno wewnątrz rodziny, jak i poza

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Z. Gaś, *Rodzina wobec uzależnień*, Warszawa 1993, s. 30–31.

nią. W konsekwencji dzieci w relacjach ze światem zewnętrznym zazwyczaj negują fakt uzależnienia rodziców. Specyfika rodziny alkoholowej, a ściślej przypisywane jej przez J. Bradshawa zasady funkcjonowania, są źródłem zakłóceń w rozwoju małoletnich dzieci. Poza zasadami, które kierują życiem takiej rodziny, negatywnie oddziałują na dziecko także role, jakie pełnią poszczególni członkowie rodziny, a raczej nieprawidłowości w pełnieniu tych ról. Konsekwencje tych zasad i reguł uwidaczniają się u dziecka zarówno w okresie, gdy przebywa ono w domu rodzinnym, jak i następnie w dorosłym życiu.

Życie rodzinne koncentruje się na osobie uzależnionej, której zachowanie decyduje o relacjach pozostałych członków rodziny ze światem zewnętrznym.

W doktrynie Z. Gaś wskazuje na trzy najistotniejsze zasady, na których opiera się funkcjonowanie opisywanej rodziny. Według pierwszej z nich rodzina zachowuje bezwzględne milczenie na temat tego, czego dziecko doświadcza w niej. Dorośli członkowie rodziny oczekują, że dziecko będzie ukrywało swoje przeżycia zarówno wewnątrz rodziny, jak i poza nią. Z kolei druga, wymaga od dziecka, aby nie obdarzało zaufaniem ani członków swojej rodziny, ani nikogo obcego, gdyż ufając naraża się na doznanie krzywdy. Tym samym, dziecko nie może uzyskać poczucia bezpieczeństwa, natomiast stale doświadcza poczucia zagrożenia, w związku z czym czuje się słabe i niepewne. Natomiast trzecia nakazuje dziecku, aby nie zagłębiało się w swoje emocje, nie zastanawiało nad tym, co odczuwa oraz jakie są tego przyczyny i skutki.

Kierowanie się tymi zasadami, jak zauważa autor, oraz wzrastanie w zdeorganizowanym środowisku, to droga do psychopatyzacji dziecka. Uczy się ono, że więzy z rodzicami były zafałszowane, oparte na zależności, manipulacji, winie, krzywdzie i wykalkulowanej bezradności¹⁵.

Małoletni w trakcie swojego rozwoju psychofizycznego przyjmuje wzorce prezentowane przez rodziców, które następnie po osiągnięciu stanu dojrzałości

¹⁵ Szerzej na ten temat zob. Z. Gaś, *Rodzina wobec uzależnień*, dz. cyt., s. 13, 41–43.

realizuje we własnej rodzinie. Wadliwe zachowanie rodziców w tym przypadku nabiera dziedzicznego charakteru. Życie zgodne z powyższymi zasadami powoduje, że dziecko staje się elementem i podmiotem wadliwie funkcjonującego systemu rodzinnego. Ważne jest zatem udzielenie odpowiedniej pomocy rodzinie, aby przerwać ciąg pokoleniowej dysfunkcjonalności. Stwierdzenie o dziedzicznej dysfunkcjonalności rodziny alkoholowej nie może być uznawane za bezwzględną regułę, jednak pozytywne wyjątki od niej, jak wynika z obserwacji, należy uznać za incydentalne.

STADIA ROZWOJU RODZINY A ANIHILACJA UZALEŻNIENIA OD ALKOHOLU

Rodziny prawidłowo funkcjonujące określane jako normatywne, jak i rodziny z problemem alkoholowym, przechodzą te same trzy stadia rozwoju, to jest wczesne, środkowe i późne. Stadium wczesne polega na kształtowaniu tożsamości rodziny, środkowe to zaangażowanie małżonków w zapewnienie stabilności rodzinie. Natomiast stadium późne, to z kolei ustalenie dziedzictwa rodziny¹⁶. Stadium rozwoju, w którym rodzina się znajduje, posiada znaczenie dla motywacji i zaangażowania jej członków w proces przezwyciężenia problemu alkoholowego. Stąd, warto nieco miejsca poświęcić poszczególnym stadiom rozwoju rodziny alkoholowej, bowiem ich specyfika nie pozostaje bez znaczenia dla wydawanych przez sąd opiekuńczy zarządzeń.

W zależności od stadiów rozwoju, w którym znajduje się rodzina, inaczej prezentują się relacje między jej członkami a osobą uzależnioną oraz w różny sposób jest postrzegana przez nich potrzeba uporania się z problemem nałogowego spożywania alkoholu. Różnice te powinny znaleźć wyraz w zarządzeniach sądu opiekuńczego, bowiem ich uwzględnienie posiada ważne znaczenie dla powodzenia działań pomocowych realizowanych w postępowaniu wykonawczym.

Najlepszą perspektywę przezwyciężenia uzależnienia od alkoholu daje wczesne stadium rozwoju, gdzie założenie rodziny wiąże się z nowymi nadziejami i oczekiwaniami. Więzy emocjonalne między małżonkami oraz chęć zagwarantowania bezpieczeństwa i oparcia drugiemu z nich stanowią istotną motywację w procesie leczenia, wpływając tym samym na jego skuteczność. Przede wszystkim stadium to stanowi najbardziej dynamiczną i ekscytującą fazę w życiu

¹⁶ Zob. A. Margasiński, *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, dz. cyt., s. 58–65.

rodziny, bowiem wiąże się z poczuciem nadejścia czegoś nowego. Zazwyczaj jest to również okres intensywnego działania i szybkich zmian. Większość rodzin wchodzi w tę fazę z optymizmem co do przyszłości oraz zdolności przezwyciężenia mogących pojawiać się problemów. Stadium to wiąże się z nowymi perspektywami i nadziejami. Stadium wczesne jest najbardziej optymalnym czasem na przyjęcie pożądanej z punktu widzenia interesu społecznego tożsamości rodzinnej oraz rozliczenia się z obawami powrotu spuścizny po rodzinie alkoholowej. Z relacji psychologów i psychiatrów wynika, że coraz więcej osób uświadamia sobie znaczenie dziedziczenia alkoholizmu w rodzinie i są oni coraz bardziej otwarci na wczesną interwencję w kłopotliwych sytuacjach małżeńskich. Dlatego realizowane w postępowaniu wykonawczym terapie i programy naprawcze posiadają znaczną szansę osiągnięcia pozytywnych rezultatów¹⁷.

Przedstawione argumenty utwierdzają w przekonaniu, że stadium wczesne rozwoju rodziny jest zdecydowanie najlepszym okresem na przekierowanie procesu kształtowania tożsamości rodzinnej z dala od skłonności alkoholowych. Dlatego sąd opiekuńczy w tym stadium powinien poprzez swoją działalność zadbać o dynamiczny przebieg postępowania wykonawczego, chodzi tu głównie o objęcie rodziny różnego rodzaju terapiami i programami naprawczymi. Działalność ta powinna być realizowana w drodze zarządzeń wydawanych na podstawie już uprzednio wskazanych generalnych norm kompetencyjnych, wyrażonych treścią art. 23 ust. 1 i ust. 2 PAU w zw. z art. 569 § 2 KPC i art. 100 § 1 i § 2 KRO.

Drugie stadium, to jest środkowe, a w szczególności charakterystyczne dla niego – jak podkreśla A. Margasiński – cyklicznie występujące po osobie okresy odurzenia alkoholowego i abstynencji powodują, że proces zdrowienia realizowany w toku postępowania wykonawczego jest niezwykle trudny dla rodziny i obarczony ryzykiem powrotu osoby uzależnionej do nałogu¹⁸. Dlatego, aby leczenie przeprowadzone w toku postępowania wykonawczego zwiększyło szansę powodzenia procesu zdrowienia, niezbędna jest zmiana nawyków, przyzwyczajień i relacji wewnętrznych środowiska rodzinnego osoby uzależnionej. Przede

¹⁷ Zob. B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 1997, s. 278–282; A. Margasiński, *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, dz. cyt., s. 58–65. Szerzej na ten temat zob. także: I. Grzegorzewska, *Dorastanie w rodzinach z problemem alkoholowym*, dz. cyt.; T. Cermak, J. Rutzky, *Czas na wyleczenie. Podręcznik. Stopnie wyzdrowienia dla dorosłych dzieci alkoholików*, Kielce 2011, s. 73–77.

¹⁸ Zob. A. Margasiński, *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, dz. cyt., s. 58–65.

wszystkim chodzi tu o zastąpienie wzajemnych antagonistycznych postaw relacjami wspierającymi. Pomoc świadczona w drodze czynności procesowych, a w szczególności zarządzeń wydawanych na podstawie art. 23 ust. 1 i ust. 2 PAU w zw. z art. 569 § 2 KPC i art. 100 § 1 i § 2 KRO, powinna być ukierunkowana na wdrażanie tego rodzaju relacji.

W stadium późnym rozwoju rodziny powodzenie leczenia zależy od okresu obecności alkoholu w jej funkcjonowaniu i świadomości małżonków. Może stać się on elementem dziedzictwa, przenosząc problem z nim związany na kolejne pokolenia. Aspekt ten powinien znaleźć swoje odzwierciedlenie w zarządzeniach sądu opiekuńczego wydawanych w postępowaniu wykonawczym. Stadium to w rozwoju rodziny cechuje stagnacja i utrwalone pod wpływem alkoholu specyficzne relacje, dlatego oddziaływanie sądu opiekuńczego powinno poza intensywnością być ukierunkowane na uświadamianie negatywnych skutków dziedziczenia istniejącego stanu rzeczy. Przy czym, warto zaznaczyć, że w zdecydowanie gorszej sytuacji są rodziny, w których nadużywają alkoholu oboje małżonkowie. W rodzinach takich bowiem często brak osób, które są zdolne zadbać o dziedzictwo wolne od alkoholu¹⁹.

W trakcie leczenia w postępowaniu wykonawczym wzajemne relacje osoby dotkniętej nałogiem i pozostałych członków rodziny nieuzależnionych od alkoholu powinny ulec zmianie. Pożądane jest dla utrwalenia efektów terapii nawiązanie między nimi pozytywnych relacji i wspieranie osoby uzależnionej w abstynencji. Wsparcie rodziny w trakcie terapii przyczynia się do utrwalenia jej rezultatów i wytrwania w abstynencji po zakończonym leczeniu. Przebyta terapia powinna też spowodować poprawę efektywnej komunikacji z najbliższymi i ogólnego zadowolenia z życia rodzinnego. Osoby kończące terapię zazwyczaj pozostają bowiem jednocześnie niepewne o przyszłość i zdolność radzenia sobie z ewentualnym kryzysem trzeźwości²⁰.

Ewaluowanie relacji wewnątrzrodzinnych, poczynając od okresu poprzedzającego leczenie, poprzez proces zdrowienia do okresu adolescencji po zakończonym postępowaniu wykonawczym, wiąże się ze zmianą systemu wartości

¹⁹ Por. B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2000, s. 526.

²⁰ Na temat efektów terapii odwykowej zob. także: M. Kuć, *Kryminologia*, Warszawa 2010, s. 131–138; A. Margasiński, *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, dz. cyt., s. 236–237.

uznawanego przez uzależnionych rodziców. Jednocześnie warto zauważyć, że problemu uzależnienia rodziców nie można zawęzić wyłącznie do uzależnienia ojców. W ostatnich latach można bowiem dostrzec znaczny wzrost ujawnionych przypadków uzależnienia kobiet od alkoholu, przy czym jak stwierdza B. Woronowicz, problem ten dotyka je zdecydowanie rzadziej, aniżeli mężczyzn²¹. Generalnie można stwierdzić, że zwiększenie liczby ujawnionych przypadków uzależnienia kobiet wynika przede wszystkim z odejścia od stereotypów dotyczących ich miejsca w rodzinie i społeczeństwie ku nowoczesnemu stylowi życia oraz coraz większej świadomości problemu. Funkcjonujące w przeszłości poczucie wstydu związane z problemem alkoholowym kobiet zostało zdominowane przez aspekty zdrowotne.

Powyższe rozważania potwierdzają, że uzależnienie chociażby jednego z członków rodziny oddziałuje na życie pozostałych osób, pozostających z nią we wspólnocie domowej. Wynika to z tego, że jak stwierdza B. Hołyst i W. Sztander, rodzinę stanowi grupa osób zależnych od siebie w zaspokajaniu swoich potrzeb uczuciowych, społecznych i duchowych. Jedna osoba nadużywająca alkoholu w rodzinie w sposób destrukcyjny dostarcza wszystkim innym wielu problemów życiowych, finansowych i uczuciowych. W ten sposób cała rodzina styka się z problemem alkoholowym, który powoduje, że jej członkowie żyją w lęku, bezradności i niepokoju o pozostałych²². Osoby tworzące rodzinę z problemem alkoholowym w związku z nałogiem jednej z nich rezygnują ze swoich pragnień, dążeń, zamierzonych celów, to jest z własnej samorealizacji. Wszystkie te osoby stają się współuzależnione, czyli ujmując inaczej zaabsorbowane postępowaniem alkohola i zależne od niego. Rodzina w ten sposób staje się dysfunkcyjna, a relacje, jakie w niej panują, negatywnie oddziałują na osobowość dorosłych członków rodziny, jak i wzrastających w niej małoletnich dzieci. Wobec powyższego pomoc organów państwowych w tym sądu opiekuńczego powinna obejmować nie tylko osobę uzależnioną, ale całą jej rodzinę. Ujmując inaczej, zarządzenia tego organu ze względu na współuzależnienie muszą obejmować procesem zdrowienia całe środowisko rodzinne osoby uzależnionej. Obowiązki sądu opiekuńczego w tym

²¹ Z.B. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009, s. 194–200.

²² Szerzej na ten temat B. Hołyst, *Wiktymologia*, dz. cyt., s. 279–281; W. Sztander, *Poza kontrolą*, dz. cyt., s. 35–36.

zakresie wyznaczają przedstawione w toku rozważań generalne normy kompetencyjne, to jest art. 569 § 2 KPC w zw. z art. 23 ust. 1 i ust. 2 PAU oraz art. 100 § 1 KRO.

W kontekście rozważań poświęconych leczeniu osób uzależnionych od alkoholu można stwierdzić, że zadaniem postępowania wykonawczego prowadzonego w tej kategorii spraw jest urzeczywistnienie założeń aksjologicznych regulacji zawartych w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26 października 1982 roku. Ustawodawca uwzględniając fakt, że alkohol niesie ze sobą wiele negatywnych konsekwencji zdrowotnych, rodzinnych oraz społecznych, upoważnił sąd opiekuńczy do skierowania osoby uzależnionej na przymusową terapię odwykową i powierzył temu organowi nadzór nad procesem jej zdrowienia. Nadzór sprawowany w toku postępowania wykonawczego nad przebiegiem leczenia stanowi wyraz realizacji zadań opiekuńczych państwa. Celem postępowania wykonawczego w tym przypadku jest udzielenie pomocy osobie uzależnionej od alkoholu, a co za tym idzie także jej rodzinie dotkniętej problemem alkoholowym. Terapia odwykowa prowadzona w trakcie postępowania wykonawczego zmierza do zmiany reguł kierujących życiem tej rodziny przez odejście od zachowań skoncentrowanych wokół problemu alkoholowego ku zachowaniom opartym na priorytetowych wartościach rodzicielskich i małżeńskich.

Przesłanką zakończenia postępowania wykonawczego w sprawach dotyczących osób uzależnionych od alkoholu są zaistniałe w jego toku zdarzenia prawne, które można usystematyzować w dwóch grupach, to jest zależne od woli osoby poddanej leczeniu odwykowemu, jak wykonanie obowiązku ustalonego orzeczeniem sądu opiekuńskiego oraz na takie, których istnienie znajduje się poza zakresem jej woli, wśród nich można wymienić śmierć tej osoby, a także prawomocne zakończenie postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu.

Niezależnie od przyczyn zaliczonych do pierwszej lub drugiej grupy, obowiązek poddania się leczeniu odwykowemu stosowany do treści art. 34 ust. 1 PAU ustaje zawsze w przypadku upływu okresu dwóch lat od dnia uprawomocnienia się postanowienia w tym przedmiocie. Stąd, można stwierdzić, że postępowanie wykonawcze w sprawach osób uzależnionych jest zawsze prowadzone maksymalnie przez okres dwóch lat. Ponadto, *a contrario* zgodnie z tym przepisem może ulec wcześniejszemu zakończeniu, gdy cel leczenia zostanie osiągnięty przed tym terminem. W praktyce orzeczniczej dominują przypadki zakończenia postępowania wykonawczego w konsekwencji wykonania przez osobę uzależnioną

nałożonego obowiązku. Wynika to, o ile nie z motywacji uczestników tego postępowania, z form przymusu, którymi dysponuje sąd opiekuńczy. Uprawnienia sądu opiekuńczego zapewniające realizację tego obowiązku, to poza art. 34 ust. 2 PAU, który przewiduje możliwość zmiany rodzaju zakładu leczniczego z niestacjonarnego na stacjonarny, także regulacja art. 32 ust. 3 PAU, stanowiąca podstawę wydania zarządzenia o doprowadzeniu osoby uzależnionej do takiego zakładu.

Podmiotami uprawnionymi do złożenia wniosku o stwierdzenie przez sąd opiekuńczy ustania obowiązku leczenia odwykowego, gdy cel terapii został osiągnięty przed upływem dwóch lat, zgodnie z art. 34 ust. 4 PAU, są osoba zobowiązana, zakład leczący, kurator, jeżeli taki nadzór został ustanowiony oraz prokurator. Ponadto, orzeczenie o ustaniu tego obowiązku sąd opiekuńczy może wydać także z urzędu. W takim przypadku sąd zasięga opinii zakładu leczącego co do przebiegu i efektów terapii odwykowej. O wcześniejszym ustaniu obowiązku leczenia odwykowego sąd będzie mógł zadecydować, jeżeli zakład leczący uzna, że cel leczenia został osiągnięty. W doktrynie G. Zalas zauważa, że sąd opiekuńczy nie tylko decyduje o zakończeniu postępowania wykonawczego w konsekwencji orzeczenia o ustaniu nałożonego obowiązku, ale również może w rzeczywistości wydłużać okres leczenia ponad dwa lata zmieniając rodzaj zakładu leczenia odwykowego²³. Stanowisko prezentowane w literaturze przez G. Zalas znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego²⁴.

ZAKOŃCZENIE

Reasumując, można stwierdzić, że jednym z podstawowych celów rodziny jest dostarczanie społeczeństwu nowych członków i przekazywanie przez szeroko pojętą socjalizację dorobku własnego oraz uogólnionego dorobku ludzkości, zawartego między innymi w zwyczajach, tradycjach, obrzędach, ale też religii i ceremoniach. Socjalizacja w rodzinie obejmuje procesy internalizacji, przez które należy rozumieć nabywanie oraz przyjmowania przez jednostkę wartości i norm z nich wynikających, a następnie procesy uczenia się i tworzenia własnych

²³ Szerzej na ten temat zob. G. Zalas, *Komentarz do art. 34 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z dnia 26 października 1982 r.*, LexOmega, Warszawa 2002.

²⁴ Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 26 marca 1986 r., III CZP 722/85, OSNC 1986, nr 12, s. 191.

wzorów zachowania, w tym wzorów ról społecznych. Rodzina dysfunkcyjna z problemem alkoholowym nie jest w stanie realizować wymienionych celów. Anihilacja tego problemu poprzez czynności procesowe sądu opiekuńczego w postępowaniu wykonawczym, powinna uwzględniać stadia rozwoju rodziny i jej wewnętrzne relacje. Rodzina bowiem nie jest wyabstrahowanym modelem, ale postawy jej członków kształtują się w toku postępowania wykonawczego w określonych warunkach społecznych.

BIBLIOGRAFIA

- Bradshaw J., *Zrozumieć rodzinę. Rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*, Warszawa 1994.
- Cermak T., Rutzky J., *Czas na wyleczenie. Podręcznik. Stopnie wyzdrowienia dla dorosłych dzieci alkoholików*, Kielce 2011.
- Cierpiąłkowska L., Ziarko M., *Psychologia uzależnień – alkoholizm*, Warszawa 2012.
- Gaś Z., *Rodzina wobec uzależnień*, Warszawa 1993.
- Górnjak L., Józefik B., *Ewolucja myślenia systemowego w terapii rodzin*, Kraków 2003.
- Grzegorzewska I., *Dorastanie w rodzinach z problemem alkoholowym*, Warszawa 2011.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2000.
- Hołyst B., *Wiktymologia*, Warszawa 2000.
- Kuć M., *Kryminologia*, Warszawa 2010.
- Kurza K., *Współuzależnienie a strategie radzenia sobie ze stresem. Terapia uzależnienia i współuzależnienia*, Warszawa 2003.
- Majka J., *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982.
- Margasiński A., *Rodzina alkoholowa z uzależnionym w leczeniu*, Kraków 2011.
- Pacewicz A., *Dzieci alkoholików: jak je rozumieć, jak im pomagać*, Warszawa 1994.
- Prajsner M., *Rodzina dysfunkcyjna*, „Remedium” 2002, nr 5.
- Smyczyński T., Ustalenie pokrewieństwa i statusu rodzinnego, w: *Prawo rodzinne i opiekuńcze, System prawa prywatnego*, red. T. Smyczyński, t. XII, Warszawa 2014.
- Ryś M., *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa 2001.
- Senator D., *Teoria więzi Johna Bowlby’ego*, w: *Bliskość w rodzinie. Więzy w dzieciństwie a zaburzenia w dorosłości*, red. B. Tryjarska, Warszawa 2012, s. 18–38.
- Strzeszewski C., *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978.
- Sztander W., *Poza kontrolą*, Warszawa 2006.
- Woronowicz B., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009.
- Żak P., *Gdzie się podziało moje dzieciństwo o dorosłych dzieciach alkoholików*, Kielce 2003.

Biogram

Daniel Jakimiec – absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 2007 r. ukończył aplikację sądową i zdał egzamin sędziowski. W 2004 r. ukończył Studia Podyplomowe Ekonomiczne z zakresu rachunkowości prowadzone przez Wydział Ekonomii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Asystent sędziego w wydziale rodzinnym i nieletnich sądu rejonowego. Od 2009 r. referendarz sądowy w sądzie rejonowym. Doktor prawa od 2014 r. Wolontariusz w Ośrodku Pomocy Społecznej w Chojnicach (m.in. dla osób dotkniętych przemocą, bezrobotnych, rodzinom wielodzietnym). Autor trzydziestu artykułów naukowych oraz ośmiu monografii książkowych.

Recenzenci 2018

dr Anna Adamus-Matuszyńska, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

dr hab. Jarosław Babiński, prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

dr Agnieszka Barczyk-Sitkowska, Uniwersytet Łódzki

o. prof. dr hab. Grzegorz Bartosik, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ks. prof. dr hab. Józef Bielak, Katolicki Uniwersytet w Ružomberku, Słowacja

PhD. Associate Professor, Yevgeniy Bilonozhko, National Pedagogical Drogomanov University in Kiev

dr Barbara Brzezicka, Uniwersytet Gdański

dr hab. Dominika Budzanowska-Weglenda prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ks. dr hab. Sławomir Bylina, prof. WSP, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

o. dr Mirosław Chmielewski, Katolicki Uniwersytet Lubelski

dr hab. Michał Drożdż prof. UJPJ2, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

dr Anna Jupowicz-Ginalska, Uniwersytet Warszawski

dr Damian Guzek, Uniwersytet Śląski, Katowice

dr Paulina Guzik, Uniwersytet Papieski Jana Pawła w Krakowie

dr Magdalena Hodalska, Uniwersytet Jagielloński

prof. dr hab. Witold Kawecki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

dr Patryk Kencki, Instytut Sztuki PAN

dr Vitalii Khromets, National Pedagogical Drogomanov University in Kiev

dr Victor Khroul, Lomonosov Moscow State University, Rosja

dr Milena Kindziuk, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

dr hab. Krzysztof Kietliński prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

dr hab. Wojciech Kluj prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ks. dr hab. Józef Kloch prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

dr hab. Maria Nowina Konopka, Uniwersytet Jagielloński

dr hab. Evelina Kristanova prof. AEH, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie

ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ks. dr hab. Marek Lis prof. UO, Uniwersytet Opolski

dr hab. Grzegorz Łęcicki prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ks. dr hab. Wiesław Łużyński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ThDr. PhD., Peter Majda, Catholic University in Ruzomberok

ks. dr hab. Krzysztof Marcyński SAC, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

dr Christine Martinez, Uniwersytet Warszawski

ks. dr hab. Paweł Mąkosa prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski

dr hab. Ewa Mazur-Wierzbicka prof. US, Uniwersytet Szczeciński

prof. dr hab. Jerzy Olędzki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

dr hab. Katarzyna Parzych-Blakiewicz prof. UWM, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

dr Włodzimierz Pessel, Uniwersytet Warszawski

dr Dariusz Piętka, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

dr hab. Aldona Piwko, prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

dr Piotr Plichta, Uniwersytet Wrocławski

dr hab. Lidia Pokrzycka prof. UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

dr Dominika Popielec, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr Łukasz Przybysz, Uniwersytet Warszawski
dr hab. Anna Ryłko-Kurpiewska prof. UG, Uniwersytet Gdański
dr Piotr Siuda, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
ks. dr hab. Cezary Smuniewski prof. ASW, Akademia Sztuki Wojennej
w Warszawie
prof. dr hab. Lech Sokół, Instytut Sztuki PAN
dr Robert Sroka, Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie
dr Mikołaj Stanek, University of Salamanca, Hiszpania
dr Bogumila Suwara, Słowacka Akademia Nauk (SAV), Bratysława, Słowacja
dr Monika Szetela, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu
ks. prof. dr hab. Janusz Szulist, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ks. dr hab. Tomasz Szyszka prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ks. dr hab. Tomasz Stępień prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ks. dr Paweł Tarasiewicz, Katolicki Uniwersytet Lubelski
dr hab. Dariusz Tworzydło, Uniwersytet Warszawski
dr hab. Małgorzata Wrześniak prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
dr hab. Michał Wyrastkiewicz prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski
dr hab. Rafał Zapłata prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
dr hab. Jan Zieliński prof. UKSW, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
dr Dominika Żukowska-Gardzińska, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie